nto extra. Opole

wydanie bezpłatne

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek 27.08.2026

Za mało butelkomatów w stolicy regionu Str. 7

Tygrysice z opolskiego zoo świętowały roczek Str. 6

Nie jest bezpiecznie dziś prowadzić działalność związkową. Zwolniono czterech przewodniczących Str. 8

FOT. MZD OPOLE

Kolejne zmiany w organizacji ruchu w centrum Opola. Do końca roku powstanie sygnalizacja świetlna, kamery i nowa nawierzchnia str. 2

eprasa.pl 2949d9fa1d

MIASTO

Tutaj oddasz odpady za darmo. Nowy PSZOK dla mieszkańców Opola już otwarty

Sławomir Draguła

Łączny koszt realizacji inwestycji, obejmujący dokumentację projektowo-kosztorysową, roboty budowlane, wyposażenie oraz nadzór inwestorski, wyniósł prawie 4,8 mln złotych.

W poniedziałek 24 sierpnia przy ul. Wspólnej 18 w Opolu, w dzielnicy Półwieś, otwarto Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Obiekt prowadzi Zakład Komunalny w Opolu, który zrealizował inwestycję.

- To już trzecia tego typu instalacja w mieście która powstała z myślą o mieszkańcach tej części Opola, aby mogli szybciej i wygodniej przekazywać odpady - informuje Sara Rostkowska, specjalista ds. marketingu w Zakładzie Komunalnym w Opolu.

Nowy punkt zajmuje teren o powierzchni około 4400 metrów kwadratowych, a większość terenu stanowi utwardzony plac, po którym mogą poruszać się samochody przywożące odpady. Pozostałą część przeznaczono na tereny zielone. Jest też tam rampa, która ma ułatwić rozładunek cięższych rzeczy.

Na terenie PSZOK-u ustawiono około 20 kontenerów o różnej pojemności. Są również dwie wagi, dzięki którym można na bieżąco kontrolować ilość przywożonych odpadów. Osobne miejsce przygotowano na odpady niebezpieczne. Cały teren jest monitorowany.

FOT. KOLAŻ NTO / UM OPOLE

Nowy PSZOK to również miejsce edukacji ekologicznej.

Obiekt ma także własną wiatę fotowoltaiczną o mocy 23 kWp oraz zaplecze dla pracowników. Cała inwestycja, razem z projektem, budową, wyposażeniem i nadzorem, kosztowała prawie 4,8 mln zł.

Łączny koszt realizacji inwestycji, obejmujący dokumentację projektowo-kosztorysową, roboty budowlane, wyposażenie oraz nadzór inwestorski, wyniósł prawie 4 800 000 zł.

Te śmieci oddasz

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Wspólnej 18 w Opolu jest przeznaczony wyłącznie dla mieszkańców Opola objętych gminnym systemem gospodarowania odpadami, którzy mogą nieodpłatnie oddawać selektywnie zebrane odpady komunalne pochodzące z gospodarstw domowych.

- W PSZOK nie są przyjmowane odpady wytworzone na nieruchomościach niezamieszkałych ani powstające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej - informuje Sara Rostkowska.

W punkcie przyjmowane są m.in.: papier i tektura, tworzywa sztuczne, metale, opakowania wielomateriałowe, szkło, komunalne odpady niebezpieczne (np. rozpuszczalniki, farby, baterie i akumulatory), zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, przeterminowane leki, meble i inne odpady wielkogabarytowe, posegregowane odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstw domowych (do 2 Mg/rok z danej nieruchomości), zużyte opony (do 4 szt./rok na osobę), bioodpady zielone ulegające biodegradacji, żużle i popioły z palenisk domowych, odzież i tekstylia domowe, a także odpady medyczne powstałe w gospodarstwie domowym w związku ze stosowaniem iniekcji i monitoringiem poziomu substancji we krwi (np. igły, strzykawki).

To dzieje się z zebranymi odpadami

Odpady zebrane w PSZOK-u w większości trafiają na instalacje własne Zakładu Komunalnego przy ul. Podmiejskiej 69. Z zielonych bioodpadów powstaje produkt poprawiający właściwości gleby „Organika". Odpady wielkogabarytowe są przetwarzane w celu odzysku drewna i metali, a pozostałość po przetwarzaniu trafia do instalacji produkujących paliwa RDF. Zebrane elektroodpady z PSZOK-u odbiera firma zewnątrzna, zagospodarowująca odpady również z Miejskich Punktów Elektroodpadów (MPE) i pojemników rozmieszczonych w Opolu. Surowce wtórne przekazywane są do recyklerów, a odpady niebezpieczne (farby, leki, oleje) trafiają do podmiotów wyłonionych w przetargu, zajmujących się unieszkodliwianiem tego typu frakcji.

Edukacja ekologiczna

Na terenie obiektu działa punkt przygotowania do ponownego użycia, w którym mieszkańcy mogą nieodpłatnie oddawać i pozyskiwać przedmioty zachowujące wartość użytkową w tym meble, odzież, tekstylia, zabawki czy książki. Punkty wymiany rzeczy od lat cieszą się dużą popularnością w 2025 roku nowe życie zyskały aż 1573 przedmioty.

Uzupełnieniem infrastruktury jest ścieżka edukacyjna z tablicami tematycznymi, przybliżająca zasady prawidłowej segregacji odpadów i wspierająca budowanie świadomości ekologicznej mieszkańców.

Zainteresowanie rośnie

W 2025 roku w dwóch istniejących PSZOK-ach zebrano ponad 5000 ton odpadów komunalnych, a punkty odwiedziło 35 tys. mieszkańców co potwierdza, że Opolanie chcą segregować odpady i potrzebują do tego odpowiednich warunków. Nowy punkt przy ul. Wspólnej będzie funkcjonował w kolejnych latach jako stały element miejskiego systemu gospodarowania odpadami, zwiększając dostępność usług i podnosząc poziom recyklingu w mieście.

Godziny otwarcia

Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00–18:00. W soboty: 9:00–15:00. Wyjątkiem są dni ustawowo wolne od pracy oraz dni świąteczne przypadających w Wielką Sobotę i Sylwestra. ©℗

NA DROGACH

Przy Solarisie będzie sygnalizacja świetlna, kamery i nowa nawierzchnia

Sławomir Draguła

Nowa sygnalizacja świetlna ma być wzbudzana przez pieszych za pomocą przycisków i działać w systemie akomodacyjnym. Oznacza to, że jej praca będzie dostosowywana do aktualnego natężenia ruchu.

Firma Spinnea z Masowa będzie wykonawcą zadania pod nazwą Budowa sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych na ulicy Oleskiej w Opolu, obok galerii Solaris, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Osmańczyka. Miejski Zarząd Dróg w Opolu rozstrzygnął właśnie przetarg na wykonanie inwestycji.

Zadanie zostanie realizowane w formule zaprojektuj i wybuduj.

- Najpierw więc zwycięzca przetargu wykona dokumentację techniczną, a potem zamontuje sygnalizację świetlną - informuje Mariusz Chałupnik z Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu.

Nowa sygnalizacja ma być wzbudzana przez pieszych za pomocą przycisków i działać w systemie akomodacyjnym. Oznacza to, że jej praca będzie dostosowywana do aktualnego natężenia ruchu.

W praktyce system ma analizować sytuację na drodze i odpowiednio zarządzać cyklami świateł, aby ograniczać niepotrzebne zatrzymywanie samochodów.

Zakres prac

Inwestycja będzie polegała na: przebudowie przejścia dla pieszych poprzez wyposażenie w sygnalizację świetlną, montażu kamer monitoringu CCTV, które będą włączone do podsystemu ITS Opole, wymianie nawierzchni od strony ul. Sienkiewicza, doświetleniu przejścia, ewentualnej przebudowie wyspy rozdziału. Koszt inwestycji to 369 tysięcy złotych.

- Czas jej realizacji wyznaczony został do połowy grudnia - dodaje Mariusz Chałupnik.

Likwidacja przejść dla pieszych

Przypomnijmy, w ubiegłym roku miasto zlikwidowało część przejść dla pieszych w rejonie galerii handlowej Solaris. Tłumaczyło to potrzebą poprawy płynności przejazdu przez centrum.

Kierowcy od dawna bowiem zwracali uwagę, że przejazd w rejonie Solarisa, szczególnie w godzinach szczytu, oznacza długie stanie w korku. Zmiana nie przyniosła oczekiwanej poprawy, a kierowcy jak stali w gigantycznych korkach, tak stoją w nich do dziś. Miejscy urzędnicy mają jednak nadzieję, że sytuacja zmieni się po zamontowaniu sygnalizacji.

FOT. MZD OPOLE

Prace potrwają do połowy grudnia.

©℗

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011567370

Mrs AKUMULATORY

AKUMULATORY, KTÓRYM MOŻNA ZAUFAĆ

Pogotowie akumulatorowe

727 148 148

Szybka pomoc, gdziekolwiek jesteś. Dojeżdżamy na miejsce i wymieniamy akumulator.

Pogotowie akumulatorowe dojeżdża do Klientów na terenie województwa opolskiego i śląskiego.

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ 24/7
także w niedziele i święta

Rodzinna firma, wieloletnie doświadczenie i setki zadowolonych kierowców, to właśnie MRS Akumulatory.

Każde zlecenie traktujemy indywidualnie, a zadowolenie klientów jest dla nas najważniejsze.

Z nami masz pewność, że Twój samochód zawsze odpali bez problemu.

FACHOWA EKSPERTYZA
Twoje auto w rękach specjalistów.

EKSPRESOWA NAPRAWA
Naprawiamy szybko i na miejscu.

PRZYSTĘPNE CENY
Najlepsza jakość bez przepłacania.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU

OPOLE
ul. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego 6/40a

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Mrs Akumulatory Opole

eprasa.pl 2949d9fa1d

KOŚCIÓŁ

To była jubileuszowa opolska pielgrzymka na Jasną Górę. Niektórzy wędrowali przez osiem dni

Marcin Żukowski

Podsumowujemy tegoroczną jubileuszową 50. Pieszą Pielgrzymkę Opolską na Jasną Górę. Opisywaliśmy dla Was całe wydarzenie. Relacje z poszczególnych dni, z obszernymi galeriami zdjęć, znajdziecie w portalu nto.pl.

Jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka dotarła do celu. Oficjalnie wzięło w niej udział 2886 pątników, choć zapewne w większości grup pojawiały się osoby, które pielgrzymowały tylko w wybranych dniach. Biorąc pod uwagę również pątników duchowych, którzy z pielgrzymami wędrującymi łączyli się w modlitwie, liczba uczestników była zdecydowanie wyższa.

Opolskie grupy wystartowały w poniedziałkowy poranek (17 sierpnia) spod kościoła św. Jacka w Opolu. Ich droga trwała 6 dni. Pierwszego dnia dotarli do Kamienia Śląskiego.

FOT. ARCHIWUM NTO/MARIUSZ JARZOMBEK

Jubileuszową pielgrzymkę ukończyło 2886 pątników.

Było kilka nowości

To m.in. obecność Najświętszego Sakramentu w drodze. Były też nowe grupy. Pierwsza z nich to grupa pielgrzymów z Głuchołaz, która pod przewodnictwem ks. Jana Pandera na szlak wyruszyła już w sobotę, 15 sierpnia, a więc w drodze spędzili aż 8 dni. W Nysie głuchołazianie połączyli się z pątnikami z Paczkowa i nyskiej parafii ojców werbistów. Od tego czasu wspólnie tworzyli grupę szóstą żółtą.

Drugą nową grupą była grupa biblijna Lectio Divina, która przyjęła numer 22. Inicjatorką jej powstania była s. Samuela, franciszkanka szpitalna. Duchowymi opiekunami grupy byli ks. Łukasz Florczyk i diakon stały Waldemar Wczasek.

Biskupi na szlaku

Pielgrzymom towarzyszyli w drodze biskupi. W Kamieniu Śląskim Mszę świętą dla strumienia opolskiego odprawił biskup Waldemar Musioł, który przypominał, że w życiu warto zaufać Panu Jezusowi.

- Pomysł Jezusa na moje życie jest z całą pewnością lepszy od mojego. Przyniesie mi, obok koniecznej nieraz rezygnacji i poświęcenia, wiele radości i szczęścia, otworzy nowe perspektywy, zaprowadzi do cudownych ludzi, pozwoli nawiązać wspaniałe relacje i pięknie żyć – tłumaczył.

W sanktuarium na Górze Świętej Anny Mszy świętej przewodniczył bp Rudolf Pierskała. Zwracał uwagę na konieczność budowania mostów między ludźmi.

- Budujemy mosty między nami, gdy używamy trzech słów bardzo ważnych w codziennym życiu: proszę, dziękuję, przepraszam. Te trzy słowa to miłość wzajemna na co dzień – mówił.

Głównym celebransem Mszy świętej odprawionej w Strzelcach Opolskich był biskup Waldemar Musioł, natomiast słowo wygłosił biskup Andrzej Czaja. Ordynariusz opolski przypominał o konieczności codziennej formacji.

- Podobni do Chrystusa będą godni nieba. Dlatego trzeba mocno wziąć sobie do serca, że jeżeli myślę o niebie, które jest mi obiecane, to trzeba w codzienności współpracować z Bogiem – mówił biskup opolski Andrzej Czaja.

Biskup ordynariusz towarzyszył także grupom w fizycznym pokonywaniu kolejnych kilometrów. Pielgrzymi mieli okazję wysłuchać słowa, ale też zadawać pytania w nurtujących ich sprawach.

Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę w sobotę, 22 sierpnia. W homilii biskup opolski Andrzej Czaja zdecydowanie wskazywał, że nie ma w ludzkim życiu nic ważniejszego niż słuchanie Boga. W związku z tym zapowiedział rozwój duszpasterstwa biblijnego w diecezji opolskiej. ©℗

REKLAMA 0011566139

Przyjmę uczniów w zawodzie DEKARZ

BAUMAN DEKARSTWO

609 788 545 dekbauman@onet.pl

Niemodlińska 26, 46-073 Chróścina

REKLAMA 0011557788

SKLEP MEDYCZNY & WYPOŻYCZALNIA

OPOLE, ul. Kościuszki 2

(w budynku Przychodni)

601-716-323

geba-med@wp.pl

- WÓZKI INWALIDZKIE
- BALKONIKI I CHODZIKI
- MATERACE PRZECIWODLEŻYNOWE
- ORTEZY KOŃCZYN GÓRNYCH I DOLNYCH
- PASY ORTOPEDYCZNE I GORSETY
- PIELUCHOMAJTKI I ART. TOALETOWE
- ŁÓŻKA REHABILITACYJNE
- KONCENTRATORY TLENU

REALIZUJEMY ZLECENIA NFZ

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA

eprasa.pl 2949d9fa1d

MATERIAŁ INFORMACYJNY PJ SOLAR

0011570779

MIESZKANIE W BLOKU JUŻ SIĘ NIE OPŁACA. TUTAJ ŻYJE SIĘ O WIELE TANIEJ

Jeszcze do niedawna oczywistym wydawało się, że utrzymanie mieszkania w bloku jest znacznie tańsze od funkcjonowania w domu jednorodzinnym. Wobec lawinowo rosnących opłat za czynsz, gaz, prąd, a nawet benzynę, bilans ten coraz częściej wygrywają jednak nowoczesne domy. Dość powiedzieć, że mieszkańcy opolskiego osiedla Stary Sad płacą za prąd zaledwie około 600 złotych... rocznie.

Po tym, jak zestawiliśmy zużycie energii na osiedlu Stary Sad ze światowymi standardami, przyszedł czas na lokalne podwórko. Tym razem wzięliśmy pod lupę koszty życia na opolskich osiedlach mieszkaniowych i porównaliśmy je z wydatkami, jakie muszą ponosić na co dzień mieszkańcy autonomicznych domów na Starym Sadzie. Różnice okazują się kolosalne.

Chcesz sprawdzić, ile Twoja rodzina zaoszczędzi, przenosząc się z bloku do autonomicznego domu?

Wejdź na https://stary-sad.pl/ile-przepalasz/ i przetestuj nasz interaktywny kalkulator oszczędności!

Na prądzie zaoszczędzisz tutaj kilka tysięcy złotych rocznie

Zacznijmy od podstawowych rachunków. Jak słyszymy od samych Opolan, średnia miesięczna opłata za prąd w blokach na osiedlach takich jak Armii Krajowej, Malinka czy Dambonia, przy standardowym zużyciu czteroosobowej rodziny, waha się obecnie w granicach 300–400 złotych. W skali roku daje to kwotę od 3600 do 4800 złotych – i to przy założeniu, że domownicy nie korzystają w lecie z prądożernej klimatyzacji.

W tym kontekście, około 600 złotych rocznie za prąd na osiedlu Stary Sad wydaje się kwotą wręcz symboliczną. Z czego wynika ta przepaść? Tradycyjne osiedla muszą kupować każdą kilowatogodzinę z zewnątrz, podczas gdy autonomiczne domy na Starym Sadzie produkują prąd same. Zaawansowane instalacje fotowoltaiczne na dachach generują średnio 9000 kWh rocznie, przy zapotrzebowaniu 4-osobowej rodziny rzędu zaledwie 6000 kWh. To czysta matematyka, która z miesiąca na miesiąc odciąża domowy budżet.

Czynsz i ogrzewanie? Tutaj o nich zapomnisz

Wysokie rachunki za prąd w opolskich blokowiskach to jednak zaledwie wierzchołek góry lodowej. Największym, a przy tym stale rosnącym kosztem, pozostaje czynsz administracyjny. Szybują w górę ceny ciepła miejskiego, wody, wywozu śmieci, ale też opłaty na fundusz remontowy. Z tym problemem borykają się szczególnie mieszkańcy starszych, budowanych z wielkiej płyty osiedli – na dawnym ZWM-ie miesięczny czynsz za rodzinne mieszkanie nierzadko przekracza już wydatek rzędu 800 złotych.

W przypadku Starego Sadu pojęcie „czynszu" po prostu nie istnieje. Jesteś u siebie. Ogrzewanie i ciepłą wodę zapewnia gruntowa pompa ciepła o niezwykle wysokiej efektywności. Przez większość roku zasilana jest darmowym prądem ze słońca, a zimą system optymalizuje domowy magazyn energii (który ładuje się nocą w znacznie tańszej taryfie). Efekt? W najchłodniejsze miesiące roku koszty komfortowego ogrzania całego domu spadają do poziomu kilkudziesięciu złotych.

Własny dom to darmowa stacja benzynowa

Ostatnim, ale jakże przyjemnym benefitem finansowym dla mieszkańców Starego Sadu, jest rewolucja w transporcie. Rosnące ceny paliw uderzają w każdego kierowcę auta spalinowego. Alternatywą są samochody elektryczne, jednak dla mieszkańca tradycyjnego opolskiego blokowiska zakup „elektryka" rzadko wiąże się z wygodą i realnymi oszczędnościami. Pod blokiem brakuje miejsc do ładowania, a lokatorzy skazani są na publiczne, komercyjne stacje, gdzie ceny za kilowatogodzinę potrafią przyprawić o zawrót głowy.

Na osiedlu Stary Sad ten problem całkowicie znika. Posiadanie własnego, autonomicznego domu gwarantuje bezpośredni dostęp do prywatnego punktu ładowania wprost na własnym podjeździe. Co kluczowe, wspominana wcześniej potężna nadwyżka prądu wyprodukowanego przez panele fotowoltaiczne trafia bezpośrednio do akumulatora Twojego samochodu.

Zamiast zostawiać tysiące złotych rocznie na stacjach benzynowych czy komercyjnych ładowarkach, mieszkańcy Starego Sadu jeżdżą właściwie za darmo, zasilani słońcem ze swojego własnego dachu.

osiedle STARY SAD

BIURO SPRZEDAŻY:
ul. Krzanowicka 49, Opole
tel. 514 070 072
www.stary-sad.pl

eprasa.pl 2949d9fa1d

ZOO OPOLE

Tygrysie siostry z opolskiego zoo świętowały roczek

Mirela Mazurkiewicz

Równo rok temu w Opolu na świat przyszły tygrysie trojaczki. Tajga i Tundra świętowały dziś urodziny nieufnie podchodząc do przygotowanych specjalnie dla nich tortów. Trzecia z sióstr przegrała z podstępną chorobą, ale pracownicy zoo nie chcą, by została zapomniana. Dlatego powstała fundacja jej imienia.

FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Wiele osób odwiedziło zoo ze względu na urodziny tygrysic.

Pracownicy zoo chcieli, by ten dzień dla Tajgi i Tundry był wyjątkowy, dlatego na wybiegu stanęły przygotowane z wytłoczek po jajkach torty z imionami tygrysic oraz koń. Pierwsza pojawiła się Uma, czyli mama jubilatek, uważnie lustrując teren. Nieufnie podeszła do tortów, ale szybko straciła nimi zainteresowanie. Później uderzyła łapą improwizowanego, tekturowego konia i postanowiła schłodzić się w fosie.

Dopiero po rozpoznaniu terenu przez matkę przy tortach pojawiły się młode tygrysice, które uważnie badały nietypowe przedmioty przygotowane specjalnie dla nich przez opiekunów. Ciekawość i ekscytacja mieszały się z niepewnością. Ten nietypowy spektakl oglądali sympatycy opolskiego zoo. Niektórzy przyszli tu w sobotę, 1 sierpnia, właśnie ze względu na urodziny tygrysic.

Radość w cieniu dramatu

Trzy młode tygrysy amurskie przyszły na świat 1 sierpnia 2025 roku. Był to drugi w historii opolskiego ogrodu przypadek narodzin tego gatunku, po tym jak dwa lata wcześniej ta sama para, Uma i Diego, doczekała się trzech synów. Radość z narodzin Amury, Tundry i Tajgi przesłonił jednak dramat. Amura była najmniejsza i najsłabsza w miocie, choć przez pierwsze tygodnie rozwijała się prawidłowo. Jesienią młode przeszły chorobę charakteryzującą się spadkiem odporności immunologicznej. Walka o Tajgę i Tundrę trwała wiele dni, ale zakończyła się sukcesem. W przypadku Amury choroba miała ostry przebieg. Tygrysicę pokonała sepsa. Na cześć samiczki, której nie udało się uratować, plac przy wybiegu tych majestatycznych kotów został nazwany imieniem Amury.

Podczas sobotnich urodzin to właśnie na tym placu odbywały się rodzinne warsztaty edukacyjne, a także można było kupić maskotki i koszulki z wizerunkami tygrysic, które tego dnia miały swoją premierę. Na zwiedzających czekała też gra terenowa „Śladami Tajgi i Tundry".

- Za nami pierwszy, najważniejszy, ale też bardzo dynamiczny rok w życiu dziewczyn. Pokonały chorobę i dziś są pięknymi, zdrowymi tygrysami. Tajga waży ponad 70 kilogramów, a Tundra około 10 kilo mniej, choć ta różnica nie jest zauważalna gołym okiem – mówi Aleksandra Czechowska, prezeska opolskiego zoo.

W dniu pierwszych urodzin młodych działalność rozpoczęła też Fundacja im. Amury.

- Amura jest w naszych sercach, dlatego fundacja wybierze programy, które mają na celu ochronę gatunków zagrożonych – wyjaśnia prezeska zoo. – Wspólnie z azylami, które pracują na rzecz takiej ochrony, będziemy chcieli znaleźć najskuteczniejszą formę wsparcia. Mile widziani będą fundatorzy, którzy zechcą ramię w ramię z nami wspierać zagrożone gatunki. Dziś zwierzęta, które rodzą się w ogrodach zoologicznych, nie mogą wrócić do natury. Marzy nam się, by nauczyć się specjalnego odchowu, który pozwoliłby im żyć w półotwartych azylach, a w przyszłości - kto wie - może takie zwierzęta będą miały szansę wrócić na wolność.

Tygrysy syberyjskie (amurskie), które żyją w opolskim zoo, są gatunkiem zagrożonym wyginięciem. W pierwszej połowie XX wieku w naturze pozostało jedynie około 40 osobników. Dzięki ochronie, międzynarodowej współpracy i wsparciu ogrodów zoologicznych populację udało się odbudować do 500-600 osobników, choć tygrysy amurskie nadal należą do najbardziej zagrożonych podgatunków.©℗

REKLAMA
0011555942

JAJOMAT 24

Dlaczego warto spróbować?

WYSOKA JAKOŚĆ
- Nasze kury żywione są na najwyższym poziomie.
- Własnej produkcji pasza składa się z naszych zbóż i składników wysokiej jakości; co więcej nie zawiera surowców GMO, ani sztucznych barwników.

ZAWSZE DOSTĘPNE
- Jajomat24 jest czynny całodobowo, a my i nasze kury staramy się, aby nigdy nie był pusty.

PROSTO Z KURNIKA
- Jaja dostępne w jajomacie pochodzą tylko z naszego gospodarstwa ROLDROB.

ZAWSZE ŚWIEŻE
- Jajka trafiają do jajomatu w ciągu 2-3 dni od zniesienia, kilka razy w tygodniu. Przechowywane są w odpowiednich warunkach, niezależnie od pogody.

BLISKO
- Zależy nam, by nasze punkty były jak najbliżej Ciebie.

ADRESY:
- sklep firmowy i Jajomat
- ul. Jana III Sobieskiego 49a Opole/Wróblin

- ul. Pużaka 19, Opole
- ul. Krzemieniecka 19, Opole
- ul. Koszyka 1, Opole
- ul. Skarbiszowska 18, Narok

eprasa.pl 2949d9fa1d

SYSTEM KAUCYJNY

„Od tygodnia wożę je w bagażniku". Mieszkańcy Opola narzekają na butelkomaty

Łukasz Biernacki

W Opolu jest wciąż za mało butelkomatów - alarmują nasi czytelnicy. Aby oddać zużyty plastik często trzeba odczekać w kolejce nawet kilkadziesiąt minut. Wkrótce sytuacja może się jednak zmienić.

- Od tygodnia wożę w bagażniku dwa worki butelek i wciąż nie udało mi się ich oddać. Gdzie nie podjadę jest ogromna kolejka albo automat nie działa - napisała w mailu do naszej redakcji pani Anna z Opola. Jej zdaniem butelkomatów w mieście jest zdecydowanie za mało, a sytuacji nie poprawia ich wysoka awaryjność i zbyt rzadkie opróżnianie.

Jak podaje serwis butelkomaty.alipaczka.pl na terenie Opola funkcjonuje obecnie 106 urządzeń do zwrotu butelek. Spora część z nich to jednak małe urządzenia funkcjonujące w ramach sieci Żabka. Dużych butelkomatów jest w Opolu o wiele mniej.

- Mieszkam w bloku na osiedlu Koszyka i w sensownej odległości - czyli tam, gdzie mogę dojść na piechotę - mam chyba tylko dwa takie urządzenia - mówi nam pan Józef, emeryt z Opola - Najłatwiej by było oczywiście oddawać butelki w Lidlu przy Krapkowickiej, bo tam robię zakupy. Ale tam często jest kolejka i muszę maszerować gdzieś indziej - dodaje.

Wszystko wskazuje jednak na to, że opisane wyżej problemy mogą wkrótce zostać rozwiązane. Przynajmniej częściowo.

Jak poinformowała kilka dni temu minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska, butelkomaty mają trafić też na duże miejskie osiedla.

- Do końca lipca zebraliśmy 3,2 mld opakowań w systemie kaucyjnym. To oznacza 900 mln butelek oddanych w samym lipcu. Rośnie liczba automatów kaucyjnych. W czerwcu było ich 14 tysięcy, teraz jest ich już 17,5 tys. Kolejne mają się pojawiać m. in. na dużych osiedlach w całej Polsce - przekazała Paulina Hennig-Kloska.

Ważną planowaną zmianą ma być też zmiana limitu czasowego na wykorzystanie bonu otrzymanego po zwrocie butelek. Obecnie wynosi on 30 dni.

- W ramach usprawnień będziemy chcieli ustawowo wydłużyć termin ważności bonów, by były ważne znacznie dłużej - wyjaśnia szefowa resortu klimatu i środowiska - System kaucyjny ma działać dla ludzi, nie odwrotnie. Naszym priorytetem jest wygoda zwrotu, dalsza jawność logistyki i pełna jawność pieniędzy. To zawsze będą nasze oczekiwania względem operatorów - dodaje.

Wśród przygotowywanych zmian jest również plan włączenia do systemu kaucyjnego szkła jednorazowego. Chodzi m.in. o butelki po alkoholach wysokoprocentowych. Spośród szklanych butelek systemem zwrotnym obecnie objęte są jedynie te wielokrotnego użytku do 1,5 litra. Producenci napojów nadal mogą jednak prowadzić własne, niezależne zbiórki takich opakowań. Takie systemy od lat prowadzą m.in. producenci piw.

©℗

FOT. NTO

Wkrótce butelkomaty mają stanąć także na miejskich osiedlach.

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawca
Marcin Żukowski

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REKLAMA
0011567152

eprasa.pl 2949d9fa1d

WYWIAD

Nie jest bezpiecznie dziś prowadzić działalność związkową. Czterech przewodniczących zwolniono z pracy

O współczesnych realiach prowadzenia działalności związkowej, polityce historycznej i dokonaniach związku na niwie walki o prawa pracownicze, a przede wszystkim o niepodległość Polski, w przeddzień 46.rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, rozmawiamy z Dariuszem Brzęczkiem przewodniczącym Zarządu Regionu Śląska Opolskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność".

Bolesław Bezeg

FOT. BOLESŁAW BEZEG

Wiosną w Warszawie ponad sto tysięcy osób protestowało przeciwko rujnującym europejską gospodarkę przepisom Zielonego Ładu.

Panie Przewodniczący, rozmawiamy tuż przed kolejną rocznicą podpisania porozumień sierpniowych. Jak pan ocenia tamte wydarzenia i postulaty? Czy udało się je w końcu zrealizować?

Jest kwestią niepodważalną, że powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" było najważniejszym wydarzeniem ostatniego półwiecza. Nie mogło się nic lepszego zdarzyć Polsce, bo dzisiaj dzięki tym ludziom, którzy zapoczątkowali zmiany ustrojowo-społeczne, gospodarcze, ale również walkę z komuną, żyjemy w innej Polsce. Na pewno ci ludzie, w najśmielszych snach nie mogliby wyśnić, że po czterdziestu sześciu latach, działacz, który był w tamtym okresie działaczem komunistycznym, będzie dzisiaj pełnił kluczową funkcję polityczną w Polsce. Można powiedzieć, że tutaj akurat historia zatoczyła koło.

Te słynne dwadzieścia jeden postulatów, które zostały sformułowane przed czterdziestu sześciu laty niewątpliwie zmieniło Polskę. Ale tak jak z wolnością, nic nie jest dane na zawsze, tak te dwadzieścia jeden postulatów, które zostały jakby zakontraktowane w porozumieniu zawartym 31 sierpnia 1980 r. w sali BHP w Gdańsku, jest stale aktualnych. Część została zrealizowana, ale wiele z nich budzi do dzisiaj dyskusje i kontrowersje. Mam tu na myśli przede wszystkim emerytury stażowe, które nie zostały wdrożone. Podobnie wolne soboty, które nie zostały obligatoryjnie wpisane w regulaminy ani w układy zbiorowe pracy. A ostatnie wydarzenia, które się toczą wokół służby zdrowia w Polsce, pokazują, że bezpieczeństwo zdrowotne Polaków może być w gorszym stanie niż w czasach podpisywania sierpniowych porozumień. Szczególnie dla nas, mieszkańców województwa opolskiego, niebezpieczny może się okazać eksperyment, który przeprowadza się na naszych oczach, czyli konsolidacja szpitali. Widzimy, że w efekcie tych działań bezpieczeństwo zdrowotne naszego społeczeństwa jest zagrożone. I tutaj paradoksalnie sytuacja zdrowotna obywateli może być gorsza niż w latach osiemdziesiątych. W tym więc aspekcie, choć dwadzieścia jeden postulatów spowodowało, że dzisiaj mamy lepszy kraj i lepiej nam się w tym kraju żyje, ale trzeba tych postulatów pilnować i jako „Solidarność" to robimy. Jako związek zawodowy będziemy walczyć z wszystkimi przejawami patologii, które prowadzą do pogorszenia sytuacji polskich obywateli.

Jaka jest dziś sytuacja działaczy związkowych na Opolszczyźnie? Czasami można odnieść wrażenie, że od 1980 r. niewiele się zmieniło. Nie ma wszechobecnej partii, ale system nadal bywa opresyjny... Czy działalność związkową prowadzi się bezpieczniej?

Wiele przykładów pokazuje, że niestety działalność związkowa w roku dwa tysiące dwudziestym szóstym, dla działaczy związkowych tak naprawdę za bardzo bezpieczna nie jest. Dla przykładu w województwie opolskim przypadki czterech przewodniczących organizacji zakłado-

Dokończenie na str. 10

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011567467

Osiedle Górki

BLISKO MIASTA **BLIŻEJ NATURY**

Dla Ciebie i Twojej Rodziny

BLIŹNIAK CZY DOM JEDNORODZINNY? WYBIERZ NA OSIEDLU GÓRKI.

TWÓJ FORMAT NA ŻYCIE

Zobacz projekty na www.osiedlegorki.pl

NA SPRZEDAŻ NOWOCZESNE BLIŹNIAKI

- 93.3 m² powierzchni użytkowej
- około 420 m² działki
- 4 pokoje
- Pompa ciepła i rolety zewnętrzne

769 tys. zł

- 105.53 m² powierzchni użytkowej
- około 420 m² działki
- 5 pokoje
- 2 miejsca postojowe

839 tys. zł

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA PREZENTACJĘ: 533 317 748

eprasa.pl 2949d9fa1d

DOKOŃCZENIE ZE STR. 8

wych, którzy zostali zwolnieni, w naszym przekonaniu, za działalność związkową. Oczywiście pracodawcy oficjalne przyczyny podają inne, jakieś braki zaufania, uchybienia w pracy czy inne argumenty, ale dla nas nie ma wątpliwości, że chciano się pozbyć niepokornych działaczy związkowych. To się dzieje w zakładach przemysłowych, ale najgorsze jest to, że takie zwolnienia pojawiły się w instytucjach sektora publicznego. Jest to bardzo przykre i złe zjawisko. Oczywiście, nie możemy się porównywać do działaczy z lat osiemdziesiątych, którzy dla związku ryzykowali większe opresje, a nawet zdrowie i życie. Jako NSZZ „Solidarność" ludziom tym oddajemy hołd przy okazji każdej rocznicy, i jesteśmy im bardzo wdzięczni za to, czego dokonali. Oprócz tego, że byli szykanowani, zwalniani z pracy, byli aresztowani i dochodziło też niestety do morderstw. To nieporównywalne z dniem dzisiejszym, ale następne dekady przyniosły skutki katastrofalne. Pod pozorem przemian gospodarczych, dla których akceptację wyrażały też związki zawodowe, doszło do uwłaszczenia, dzikiej prywatyzacji i w końcu likwidacji wielu zakładów. Skutki były katastrofalne: setki tysięcy ludzi potraciło pracę. rodziny przeżywały ogromne kryzysy. Tymczasem właściciele rozdrobnili wielkie firmy na małe spółki i w sposób rabunkowy prowadzili te biznesy, bez inwestycji, aż do dnia dzisiejszego. Dzisiaj przeżywamy następne fale zwolnień i likwidacji tych zakładów. Właśnie tych zakładów przyjętych w latach dziewięćdziesiątych, które upadają tylko dlatego, że nie zostały doinwestowane. Zostały rozebrane, rozgrabione i dzisiaj są zamykane. W województwie opolskim zostały zamknięte na przykład Walcownia Rur Huty Andrzej, gdzie tym sposobem doprowadzono do zniszczenia życia wielu setek ludzi.

Jak patrzą na to, młodzi związkowcy? Czy oni czują etos „Solidarności" sprzed czterdziestu sześciu lat?

Myślę, że młodzi ludzie dziś bardziej patrzą na to, co się dzieje teraz i w tej chwili. Bardziej ich interesuje, czy nie zostanie zmieniony harmonogram czasu pracy, czy otrzymają urlop bez większego problemu, czy rok w rok będzie podwyżka płac. Oczywiście czasy się zmieniają. Jeszcze niedawno., w 2023 roku o pracę było łatwiej. Funkcjonowały różne programy osłonowe dotyczące zakładów pracy i samej pracy było więcej, więc i problemów było mniej. W tej chwili, młodzi ludzie bazują na sprawach stricte pracowniczych i na ochronie swojej sytuacji w zakładzie pracy. Mniej myślą o aspektach historycznych dotyczących Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Przejmując trzy lata temu kierownictwo Zarządu Regionu Śląska Opolskiego „S" postawiłem sobie za pewien punkt honoru, żeby rozbudzić ten etos „Solidarności" wśród młodych ludzi. Czy mi się to udaje? Nie wiem. Próbujemy docierać do młodych ludzi na różne sposoby. Poprzez media, różne prelekcje czy spotkania w terenie, staramy się pokazywać tę ogromną rolę „Solidarności", dzięki której dzisiaj im żyje się na pewno lepiej. Oczywiście musimy powiedzieć, że nie wszystkim. Są ludzie, którzy są mniej kreatywni, mają mniej szczęścia, czy są w trudniejszej sytuacji ekonomicznej, czy zdrowotnej. Nie uogólniamy tego. Poprzez takie inicjatywy, jak na przykład otwarcie w siedzibie naszego Zarządu Regionu, sali konferencyjnej powiązanej z salą tradycji, staramy się stworzyć warunki do propagowania wiedzy o dorobku Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Jesteśmy po rozmowach z profesorem Uniwersytetu Opolskiego i Instytutem Pamięci Narodowej, zmierzających do tego by od jesieni rozpocząć lekcje w szkołach w naszym regionie na temat, właśnie historii „Solidarności" Byśmy mogli pokazać, jaka była rola „Solidarności" w przemianach i w jakim miejscu byłaby dziś Polska, gdyby nie „Solidarność".

FOT. BOLESŁAW BEZEG

Dariusz Brzęczek, Przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność".

31 sierpnia przypada 46.rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych. Z tej okazji Zarząd Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność" zaprasza na uroczystości rocznicowe. Początek o godz. 10.00 na Skwerze Solidarności

Ponadto pod koniec tego roku, mam nadzieję, że w okolicach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, ukaże się staraniem Zarządu Regionu Śląska Opolskiego „S" książka prezentująca te czterdzieści sześć lat prężnej działalności Regionu Śląska Opolskiego. Książka jest już napisana, obecnie jest w trakcie redakcji naukowej. Chcemy dzięki niej pokazać, ile rzeczy zostało dokonanych, przy udziale ludzi „Solidarności" województwa opolskiego, nie tylko w latach osiemdziesiątych, ale także już, tych prawie trzech dekad dwudziestego pierwszego wieku. Dwudziesty pierwszy wiek to umowy śmieciowe, to likwidacja zakładów pracy, w latach 2007-2013 bezrobocie na poziomie prawie 30 procent w niektórych powiatach. Później oczywiście był okres lepszy, kiedy to bezrobocie rzeczywiście było na bardzo niskim poziomie, ale dzisiaj znowu mówimy o bezrobociu na krańcach województwa opolskiego dochodzącym do 14 procent. Zwłaszcza tam, gdzie społeczeństwo, w niektórych powiatach, jest zarówno wykluczone komunikacyjnie, ale brak przemysłu powoduje bark miejsc pracy. Zatem oprócz bieżącej działalności związkowej, która jest dla nas najważniejsza, nadal będziemy robić wszystko by popularyzować wiedzę o dokonaniach naszego związku. Chcę tu powiedzieć, że w ostatnim okresie rozwinęła się bardzo nasza współpraca z opolską delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej. Od czasu kiedy jej kierownictwo objęła pani naczelnik Joanna Lusek, współpracuje nam się bardzo dobrze i efektywnie. Ona reprezentuje postawę walki o pamięć, która, o pamięć i o przekaz dla społeczeństwa, ale również przedstawia wiele inicjatyw i projektów, które obecnie trwają. Między innymi jest kręcony film z udziałem działaczy „Solidarności" w Opolu, gdzie będzie przedstawiona żywa historia związku.

Wspomniał pan o tym, że, dochodzi do zwolnień i do utrudniania działalności związkowej również w państwowych instytucjach, które wydawałoby się pierwsze są zobowiązane do tego, żeby przestrzegać prawa o wolności związków zawodowych. jak się w ogóle dziś współpracuje z administracją państwową?

Tutaj dotyka pan, panie redaktorze, ogromnego problemu. Mówimy tutaj o dialogu społecznym, szeroko rozumianym. I tutaj jasno możemy powiedzieć, że dialog społeczny na szczeblu, centralnym, jest w bardzo złej sytuacji. Stąd idzie fatalny sygnał w dół, że dialogu społecznego można zaniechać również w poszczególnych województwach. Brak dialogu społecznego szczególnie jest widoczny obecnie przy negocjacjach na temat płacy minimalnej, przy negocjacjach płacy w sferze budżetowej, przy wskaźniku podwyżki emerytur. Ale również w ostatnim czasie możemy, pokazać przykłady braku dialogu przy wdrażaniu bardzo ważnych ustaw pracowniczych. Mówimy tutaj o ustawie o układach zbiorowych, czyli o implementacji dyrektywy unijnej, gdzie brak odpowiedniego dialogu ze stroną społeczną na pewno osłabił wartość tego dokumentu. Mówimy również o ustawie o jawności wynagrodzeń. Mówimy o u-ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy. To są ustawy, które dotykają bezpośrednio, ludzi pracy, a związki zawodowe, to strona dialogu, która zna wszystkie skutki ujemne tych przepisów i wie, gdzie można ewentualnie przepisy poprawić, żeby, żeby ta ustawa była bardziej merytoryczna i konkretna. Widzimy więc, że dialog społeczny, kończy się na szczeblu centralnym i to daje zielone światło do sytuacji w terenie, gdzie można zwolnić, przewodniczącego związkowej organizacji, co kiedyś było nie do pomyślenia. A teraz do takich zwolnień dochodzi. Brak przewidzianych w ustawach konsultacji społecznych jest znakiem tych czasów. Odchodzi się od tego dialogu. A trzeba powiedzieć, że warto rozmawiać i tylko przez dialog i rozmowy możemy doprowadzić do powstawania np. przepisów prawa pracy, które będą bardziej korzystne dla obu stron.

To znaczy, że dziś w Polsce pracownik nie jest szanowany?

Tak, pracownicy nie są szanowani. Można stwierdzić jednoznacznie, że każda podwyżka płac, na przykład płacy minimalnej, traktowana jest jak jakieś zło, nie jako wartość dodana. Aby pracownik był szanowany, to nie można ciągle powtarzać, że podwyżka płacy minimalnej spowoduje podwyżki cen w sklepach, że, że pracodawcy będą musieli zamykać zakłady. Bo tak naprawdę tak to nie działa. Jeżeli mówimy o rynku unijnym, gdzie produkty produkowane na zachodzie Europy czy w Polsce mają taką samą cenę zbytu, przy wynagrodzeniach trzykrotnie wyższych w krajach zachodnich, to się ma nijak do tych argumentów, które przedstawiają dzisiejsi przedsiębiorcy. Nie wszyscy oczywiście. Bo i pracodawcy wcale nie są zadowoleni ostatnio z polityki, która jest prowadzona w stosunku do sfery działalności gospodarczej. Rynek pracy znowu z rynku pracownika zmienia się w rynek pracodawcy. Niestety pracownik dziś ma znów nie może mieć tylu możliwości, jakie miał jeszcze niedawno. Ale po to są związki zawodowe, żeby w trudnych sytuacjach walczyć o godność i o prawa pracownicze.

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011569214

eprasa.pl 2949d9fa1d

PRZEMYSŁ

Huta Małapanew wraca do zbrojeniówki

Sławomir Draguła

Jest umowa w sprawie włączenia Huty Małapanew w Ozimku do grupy kapitałowej Polskiej Grupy Hutniczej oraz rozwoju zdolności produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie odlewów staliwnych i żeliwnych przeznaczonych dla przemysłu obronnego. Huta z Ozimka tym samym wraca do produkcji zbrojeniowej.

FOT. ARCHIWUM NTO/MARIUSZ JARZOMBEK

Rozwój huty to szansa na powstanie nowych miejsc pracy.

Niewiadów Polska Grupa Militarna S.A. zawarła wielostronną umowę, której realizacja umożliwi dostęp do krajowych zdolności w zakresie produkcji odlewów, komponentów i podzespołów dla sektora obronnego. Umowa tworzy podstawy do rozwoju zdolności produkcyjnych, wzmocnienia bezpieczeństwa dostaw oraz zwiększenia udziału polskich firm i komponentów w łańcuchu wartości sektora obronnego. Mówiąc wprost - grupa polskich kontrahentów będzie produkować broń. Konkretnie amunicję, w tym także rakietową.

Umowa, o której mowa, została zawarta w poniedziałek, 17 sierpnia, z Polską Grupą Hutniczą S.A., Grupą Virtus S.A., Andorią sp. z o.o., Hutą Małapanew Ozimek oraz dotychczasowymi właścicielami hut. Jej osią jest planowane włączenie Andorii i Huty Małapanew do grupy kapitałowej PGH oraz rozwój ich zdolności produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie odlewów staliwnych i żeliwnych przeznaczonych dla przemysłu obronnego. To wyraźnie określa charakter roli produkcyjnej ozimskiej huty w tym projekcie: nie będą w niej produkowane gotowe pociski artyleryjskie czy rakietowe. W Ozimku mają powstawać korpusy bomb lotniczych o wadze 250 kg, komponenty pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm oraz elementy obudowy artylerii rakietowej.

Huta Małapanew, działająca od 1754 roku, jest najstarszą hutą w Polsce. Oba zakłady wnoszą wieloletnie doświadczenie w metalurgii, odlewnictwie i obróbce mechanicznej. Ich historia obejmuje także produkcję związaną z zastosowaniami wojskowymi. Huta w Ozimku, zbudowana na rozkaz Fryderyka I, króla Prus, od początku swojego istnienia produkowała na potrzeby wojska. Pruską armię zaopatrywała w amunicję artyleryjską, ale także w elementy wyposażenia wojskowych taborów. W okresach międzywojennych produkcję przestawiano na cele cywilne, ale zarówno w czasie pierwszej, jak i drugiej wojny światowej, huta pełną parą pracowała przede wszystkim a rzecz wojska.

Teraz będzie podobnie, a olbrzymie doświadczenie huty Małapanew, szczególnie w zakresie precyzyjnych odlewów zostanie wykorzystane do wzmocnienia rodzimej produkcji zbrojeniowej.

Mirosław Wieszołek, burmistrz Ozimka jest pewny, że Huta Małapanew może być wartościowym elementem polskiego przemysłu obronnego. - Jej potencjał, a także wielowiekowa tradycja hutnicza sprawiają, że ewentualny rozwój i modernizacja zakładu mogłyby mieć dla Ozimka bardzo duże znaczenie - mówi burmistrz.

Rozwijająca się huta to szansa na utrzymanie i stworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców, ale również na szerszy rozwój gospodarczy całego obszaru. Nowoczesny i rozwijający się zakład mógłby przyciągnąć kolejnych inwestorów oraz stworzyć nowe możliwości dla lokalnych przedsiębiorców.

- Dla Ozimka jest to szansa, którą trzeba rozpatrywać przede wszystkim w perspektywie długoterminowej. Miasto przez stulecia rozwijało się wokół huty, a tradycje hutnicze są bardzo ważną częścią naszej lokalnej tożsamości. Dlatego szczególnie istotna byłaby możliwość wejścia zakładu o tak bogatej historii w nowoczesny i strategiczny sektor polskiej gospodarki. Modernizacja huty mogłaby oznaczać również dostęp do nowych technologii, nawiązanie nowych kontaktów biznesowych oraz stworzenie perspektyw zatrudnienia na kolejne lata. Mogłoby się także zwiększyć zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów, co z kolei może zachęcać młodych ludzi do kształcenia się w zawodach technicznych i w przyszłości wiązania swojej kariery zawodowej z Ozimkiem oraz hutą. - mówi burmistrz Ozimka. ©℗

REKLAMA 0011568319

janoopole
STACJA
KONTROLI POJAZDÓW
Jano
SERWIS
Opole, ul.Jagiellonów 40
Tel: 77 453 60 18

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011567414

CHOCIMSKA
RESIDENCE
by ATLANTIS DEWELOPER

Trwa sprzedaż
ostatniego budynku inwestycji

CHOCIMSKA
RESIDENCE

To unikatowy projekt mieszkań zlokalizowanych w kameralnej i cichej części Opola. Stworzony z myślą o osobach, które cenią spokój i pragną zamieszkać w doskonałej lokalizacji.

SPRAWDŹ OFERTĘ →

ATLANTIS
PRESTIGE PARK ETAP II

ATLANTIS
Prestige PARK
etap 2

Osiedle tworzyć będzie 9 eleganckich, kameralnych budynków. Każdy budynek zaprojektowano z myślą o komforcie mieszkańców i różnorodnych potrzebach

SPRAWDŹ OFERTĘ →

77 474 88 00 biuro@investdom.pl wwwinvestdom.pl
ul. Tadeusza Kościuszki 7
Biuro czynne: pon-pt 9:00-17:00

eprasa.pl 2949d9fa1d

KONTROWERSJE

„Nikt nas o nic nie pytał, to się wydarzyło za naszymi plecami”

Mieszkańcy Ozimka mają żal do burmistrza i radnych, że dali zielone światło inwestycji, z którą wiążą tyle obaw, a sprawę procedowano - w ich ocenie - w zaskakującej ciszy. Dokonana w ostatnich latach zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która otworzyła drogę inwestorom, tylko podsyca wątpliwości.

Mirela Mazurkiewicz

Artur Rejek jest mieszkańcem Ozimka od pięciu lat. W czerwcu tego roku dowiedział, że po sąsiedzku do kupionej przez jego żonę nieruchomości ma powstać baza magazynowo-transportowa spółki Remondis Opole. Trafiałyby tu odpady komunalne i surowce wtórne. Oprócz papieru, szkła czy tworzyw sztucznych - również bioodpady czy zmieszane odpady komunalne. Inwestor zakłada też możliwość czasowego magazynowania zużytych olejów, baterii, akumulatorów, opakowań po farbach i lakierach, a także po środkach ochrony roślin. Jednocześnie na terenie inwestycji będzie mogło znajdować się nawet 4090 ton odpadów.

- Ta baza ma być oddalona o jakieś 150-160 metrów od mojego domu. O tym, że powstaje na terenach pohutniczych dowiedziałem się już po tym, gdy burmistrz wydał decyzję środowiskową dającą zielone światło dla tej inwestycji. Po drodze niby były konsultacje z mieszkańcami, ale mógł się dowiedzieć o nich tylko ten, kto czyta Biuletyn Informacji Publicznej albo tablicę informacyjną w urzędzie. Chyba nie tak to powinno wyglądać? – mówi Artur Rejek. Na spotkaniu z reporterką nto pojawił się w towarzystwie kilkunastu osób, zastrzegając, że zaniepokojonych jest znacznie więcej. - Proszę nas dobrze zrozumieć. Nie jesteśmy pieniaczami, którzy sprzeciwiają się inwestycji dla samego sprzeciwu, ale niepokoi nas jej lokalizacja. Przecież tereny pohutniczne to jest praktycznie centrum miasta. Do szpitala jest stąd kilometr. Jeszcze bliżej są szkoły, restauracje, sklepy...

Mieszkańcy obawiają się zwłaszcza odoru, którego - w ich ocenie - nie da się zatrzymać w granicach inwestycji.

- Decyzja środowiskowa dopuściła obrót 195 tys. ton odpadów rocznie. Przeciętny Polak rocznie wytwarza 350 kilogramów odpadów. Łatwo przeliczyć, że na jednego mieszkańca naszej gminy rocznie może przypadać nawet 11 ton odpadów przywożonych z różnych gmin i od różnych podmiotów – wylicza Artur Rejek.

FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Ludzie mają żal, że burmistrz, urzędnicy i radni nie informowali ich o planach. - Założyliśmy, że możemy im zaufać, przecież to oni reprezentują nasze interesy, stąd zaskoczenie - mówią rozgoryczeni mieszkańcy.

4 maja 2026 roku w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku pojawiło się obwieszczenie o wydaniu decyzji środowiskowej dla budowy bazy magazynowo – transportowej, „na terenie której będzie prowadzona działalność w zakresie zbierania odpadów, w tym odpadów komunalnych”. Wiceburmistrz Ozimka, który podpisał obwieszczenie z upoważnienia burmistrza, zawiadomił „wszystkich zainteresowanych”, że mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentami sprawy w terminie 14 dni od daty ukazania się obwieszczenia. Obwieszczenie wywieszono też na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu.

- Moim zdaniem tak poważna sprawa była procedowana w zaskakującej ciszy, bo który z mieszkańców czyta BIP, by sprawdzić, czy coś się nie wydarzy za jego plecami? Mamy żal, że burmistrz, urzędnicy i radni nie informowali nas o niczym. Założyliśmy, że możemy im zaufać, bo oni reprezentują nasze interesy, stąd zaskoczenie – mówi pan Artur. – Gdy powstaje ścieżka rowerowa gmina o tym szeroko informuje, bo to jest sukces. Tutaj była cisza, choć sprawy zaszły już bardzo daleko – wtóruje mu Grzegorz Szulc i nie jest to jedyny taki głos.

Emocje sięgają zenitu, bo mieszkańcy nie wiedzą, z czym tak naprawdę wiąże się powstanie bazy w ich sąsiedztwie.

- Najbardziej boimy się smrodu, który pociągnie za sobą muchy, szczury i nie wiadomo, co jeszcze – przyznaje Elżbieta Domaszczyńska. Kobieta wylicza, że mieszka około 80 metrów od terenu dawnej huty, gdzie miałaby powstać baza. – Jestem emerytką i dużo czasu spędzam w domu. Chciałabym móc spokojnie otworzyć okna. Odwiedzają mnie wnuki i nie chcę, by musiały to wdychać.

Barbara Paczkowska, mieszkanka Ozimka od ponad 50 lat, zakładała, że zostanie tu do końca życia.

- Mamy piękne, zielone miasteczko. Gmina zadbała, żeby powstało sporo ładnych ścieżek rowerowych. Wyspa Rehdanza, która znajduje się w sąsiedztwie dawnej huty, jest miejscem, gdzie ludzie przychodzą odpocząć i poćwiczyć. Jak można tuż obok zaplanować taką inwestycję? – pyta rozżalona.

Zmiana po zmianie

25 marca 2024 r. Rada Miejska w Ozimku podjęła uchwałę intencyjną o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych Ozimka i wsi Schodnia (obowiązującego od lutego 2023 roku). W jej efekcie 21 października 2024 r. uchwalono zmianę planu, która dla terenu oznaczonego symbolem 8U-P rozszerzyła dopuszczalne przeznaczenie ze składowania odpadów hutniczych na „składowanie odpadów hutniczych oraz przetwarzanie odpadów”, a dodatkowo wprowadziła nowe przeznaczenie uzupełniające: „teren gospodarowania odpadami”.

- W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z 2023 roku dla tego terenu przewidziano m.in. „przetwarzanie odpadów”, jednak Wojewoda Opolski stwierdził nieważność tego zapisu jako niezgodnego ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy – tłumaczy radca prawny Michał Bartosiński, zaangażowany do sprawy przez część mieszkańców w ramach pomocy prawnej pro bono. - Studium nie zmieniło się, a mimo to zakwestionowane przez wojewodę przeznaczenie terenu powróciło wskutek zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 2024 roku. Co bardziej istotne, pojawiło się też gospodarowanie odpadami.

Kilka miesięcy po wejściu w życie tej zmiany wpłynęły dwa wnioski o decyzję środowiskową dla inwestycji, które miałyby być prowadzone na tym terenie. Pierwszy dotyczył spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych (decyzja z 30.12.2025 r.), a drugi - bazy magazynowo-transportowej do zbierania odpadów (decyzja z 04.05.2026 r.).

Co ciekawe, gdy wieść o planowanych inwestycjach rozpaliła emocje wśród mieszkańców, Rada Miejska - pod koniec czerwca 2026 roku - zainicjowała kolejną zmianę planu - tym razem mającą na celu wykluczenie lokalizacji spalarni i „niepożądanych form składowania odpadów” na tym terenie. W ocenie mieszkańców gmina najpierw otworzyła drzwi konkretnym inwestorom, a teraz próbuje się z tego wycofać pod presją społeczną. Poprosiliśmy gminę, by odniosła się do tego zarzutu.

Zapytaliśmy m.in. o to, kto był inicjatorem lub wnioskodawcą uchwały intencyjnej z marca 2024 r. o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego dla terenu 8U-P. Czy inicjatywa wyszła od gminy, czy na wniosek konkretnego podmiotu, właściciela lub użytkownika gruntu? Chcieliśmy też wiedzieć, czy w momencie uchwalania zmiany planu w październiku 2024 roku władze gminy dysponowały wiedzą o zainteresowaniu inwestycją w tym miejscu konkretnych podmiotów.

Dokończenie na str. 16

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA 0011562869

Zdrapki

nadchodzące NOWOŚCI

BONUS W GOTÓWCE
od 3.09.2026*
do wygrania
150 000 zł

SUPER WIELKA KASA
od 10.09.2026*
do wygrania
1 000 000 zł

PODKOWA SZCZĘŚCIA
od 17.09.2026*
do wygrania
200 000 zł

SZYBKIE 50
od 24.09.2026*
do wygrania
50 000 zł

CRAZY LICZBY
od 24.09.2026*
do wygrania
160 000 zł

*data może ulec zmianie

Multi Multi plus

graj i wygrywaj WIĘCEJ

w dniach **2-5.09.2026** wytypuj **9 liczb**
w dniach **8-11.09.2026** wytypuj **8 liczb**
w dniach **16-19.09.2026** wytypuj **6 liczb**
w dniach **22-25.09.2026** wytypuj **7 liczb**

i wygrywaj
50% więcej

18+

eprasa.pl 2949d9fa1d

DOKOŃCZENIE ZE STR. 14

Gmina odpisała, że pytania zawierają „szereg założeń i tez, które nie znajdują potwierdzenia w ustalonym dotychczas stanie faktycznym. Dotyczy to w szczególności sugestii, jakoby zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego były podejmowane z myślą o konkretnych inwestorach lub w związku z prowadzonymi przez nich planami inwestycyjnymi".

- Jednocześnie informujemy, że Burmistrz Ozimka nie prowadził spotkań ani rozmów z przedstawicielami wskazanych przez Panią podmiotów dotyczących przygotowania lub procedowania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przypominamy, że osobą posiadającą delegacje i kompetencje do zakresu obszaru planów zagospodarowania była osoba pełniąca funkcję Zastępcy Burmistrza, która od ponad roku nie jest pracownikiem Urzędu Gminy, jak również bezpośrednio zajmujący się pracownik nie jest od kilku miesięcy pracownikiem UG – czytamy w odpowiedzi (pisownia oryginalna).

Gmina: nie było skarg

Sprawa budzi duże emocje wśród mieszkańców Ozimka, dlatego poprosiliśmy gminę o odniesienie się do ich zastrzeżeń, szczegółowo opisując przedstawione przez nich na spotkaniu z reporterką obawy.

- Do UGiM w Ozimku nie wpłynęły dotychczas w formie pisemnej żadne skargi mieszkańców Gminy Ozimek związane z planami budowy w Ozimku bazy magazynowo-transportowej spółki Remondis. Jeśli redakcja NTO jest w posiadaniu „licznych" skarg w tym zakresie, prosimy o ich przekazanie celem umożliwienia odniesienia się do zarzutów w nich zawartych – czytamy w odpowiedzi, pod którą nikt się nie podpisał.

Z takiego stanowiska można wnioskować, że gmina nic o obawach mieszkańców nie wie. Tymczasem stoi to w sprzeczności z komunikatem, który ukazał się w mediach społecznościowych ozimeckiego samorządu w połowie lipca. Poinformowano w nim o prowadzonych pracach dotyczących zmiany planu miejscowego oraz o tym, że dzieje się to „w trosce o dobro wspólne naszej społeczności, rozumiejąc w pełni wyrażane zainteresowanie i obawy mieszkańców dotyczące potencjalnych, prywatnych inwestycji w zakresie budowy spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych oraz bazy magazynowo-transportowej, na której miałaby być prowadzona działalność w zakresie zbierania odpadów, w tym odpadów komunalnych".

Wyrazem troski o interesy mieszkańców mają być uchwały Rady Miejskiej w Ozimku z czerwca 2026 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych Ozimka i sąsiadującej z nim Schodni, ponieważ potencjalnie również na tym terenie, w rejonie ulicy Ciepłowniczej, mogłyby być realizowane podobne przedsięwzięcia.

- Uchwała ta została przygotowana przez Burmistrza Ozimka w ramach słuchu społecznego uwzględniającego realne potrzeby, nastroje i oczekiwania społeczeństwa gminy, wychodząc na przeciw interesom mieszkańców Gminy Ozimek i będącą wyrazem troski o ich zdrowie i bezpieczeństwo – czytamy w oświadczeniu przesłanym przez gminę do redakcji.

Wątpliwości prawne

- Moim zdaniem istotą problemu w tej sprawie jest systemowe ograniczanie mieszkańcom dostępu do informacji o środowisku i do udziału w postępowaniu, które udziału społeczeństwa wymaga – ocenia radca prawny Michał Bartosiński, który pomaga mieszkańcom pro bono. – Inwestor musiał uzyskać tzw. decyzję środowiskową, która – w uproszczeniu – pokazuje jak jego działalność może wpływać na środowisko. Taką decyzję wydaje organ wykonawczy gminy, czyli w tym przypadku burmistrz Ozimka na podstawie przeprowadzonego postępowania. Decyzja taka została wydana 4 maja 2026 roku i było to zielone światło dla inwestycji.

Mec. Bartosiński uważa, że w tym przypadku postępowanie nie zostało przeprowadzone prawidłowo, a błędy dotyczą m.in. wspomnianego udziału społeczeństwa w sprawie.

- Do konsultacji, jesienią 2025 roku, został przedstawiony raport o oddziaływaniu na środowisko. Nikt nie zgłosił żadnej uwagi, ale ten raport już po konsultacjach dwukrotnie został zakwestionowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który dokonuje obowiązkowych w takich przypadkach uzgodnień. Finalnie inwestor uzupełnił raport, ale stało się to już po konsultacjach, więc mieszkańcy nie mogli zapoznać się ze zaktualizowanym dokumentem – argumentuje prawnik. - Wcześniej RDOŚ dwukrotnie ocenił raport jako niespełniający ustawowych wymagań. Poprawiony raport nie był już przedstawiony do konsultacji, mimo że uzupełnienia dotyczyły kwestii istotnych. To oznacza, że możemy mieć w obrocie decyzję środowiskową dotkniętą wadą prawną - być może nawet nieważnością.

RDOŚ poinformował nto, że dopiero w trakcie procedowania uzgodnienia budowy bazy magazynowo-transportowej burmistrz wydał decyzję środowiskową dla budowy spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych. Wówczas RDOŚ wezwał inwestora do przedstawienia analizy skumulowanego oddziaływania. Z przedłożonego dokumentu wynika, że to oddziaływanie nie przekroczy dopuszczalnych norm hałasu ani zanieczyszczeń powietrza poza granicami działek należących do inwestorów.

Ale zdaniem przeciwników inwestycji to nie zamyka sprawy. W ocenie prawnika argumentem za tym, że mieszkańcy nie zostali poinformowani w odpowiedni sposób jest również to, co zadziało się już po wydaniu decyzji środowiskowej.

- Prawo mówi jasno, że treść decyzji środowiskowej powinna zostać opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej. Tu się tak nie stało, w BIP-ie pojawiło się jedynie obwieszczenie, że taką decyzję wydano. To naruszenie prawa mieszkańców do dostępu do informacji o środowisku – argumentuje mec. Bartosiński.

3 sierpnia 2026 roku w BIP-ie pojawiła się aktualizacja i dopiero wówczas zamieszczono treść wydanej decyzji środowiskowej.

Ozimecki samorząd widzi to inaczej: - W żaden sposób Gmina nie zgadza się z zarzutami, że działania z jej strony noszą znamiona systemowego ograniczenia dostępu mieszkańców do inwestycji. Takie twierdzenie jest w ocenie gminy manipulacją w celu wprowadzenia opinii publicznej w błąd – napisano w oświadczeniu, choć nie wiadomo dokładnie, czyje to stanowisko, bo autor się nie podpisał.

W mieście zawrzało jednak już wcześniej. O emocjach, jakie wywołało planowane stworzenie na terenach przemysłowych Ozimka spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych pisaliśmy na początku czerwca. Wielu mieszkańców nie miało pojęcia o sprawie. O wydanej kilka miesięcy wcześniej decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia dowiedzieli się z anonimowego wpisu na jednej z grup internetowych. Obwieszczenie w tej sprawie w BIP-ie gminy pojawiło się w czerwcu 2024 roku, a do lipca zainteresowani mogli zapoznać się z dokumentacją oraz składać swoje uwagi i wnioski. Problem w tym, że wielu mieszkańców nie miało o tym pojęcia. Gmina tłumaczyła wówczas, że jest wyłącznie organem wydającym decyzję i że działała zgodnie z prawem.

Gmina nie zgadza się z zarzutami

Kwestia bazy magazynowo-transportowej stała się głośna krótko po tym, jak emocje mieszkańców rozbudziła sprawa spalarni. Gmina nie zgadza się z zarzutem mec. Bartosińskiego, że procedując w sprawie inwestycji Remondisa popełniono błędy, a w obrocie może być wadliwy dokument i argumentuje, że „późniejsza publikacja pełnej treści decyzji w BIP nie przesądza o wadliwości całego postępowania ani nie stanowi samoistnej podstawy do uchylenia decyzji. Istotne jest to, że strony postępowania zostały zawiadomione o wydaniu decyzji, miały możliwość zapoznania się z jej treścią oraz skorzystania ze środków zaskarżenia".

Gmina nie zgadza się też z zarzutami wadliwości prowadzonych konsultacji. W jej ocenie, stanowisko RDOŚ, który ostatecznie pozytywnie ocenił zgodność inwestycji z przepisami, jest „swoistym prawidłem, z którym trudno jest organom władzy samorządowej polemizować".

- Konsultacje społeczne zostały przeprowadzone w sprawie w sposób standardowy, zgodny z przepisami prawa i analogiczny do wszystkich prowadzonych przez urząd spraw, które zakończone zostały wydaniem decyzji środowiskowej z koniecznością sporządzenia raportu - czytamy w oświadczeniu gminy.

Sporną kwestię mogłoby rozstrzygnąć Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które jest organem odwoławczym dla decyzji wydanej przez burmistrza.

- Problem w tym, że wniosek do SKO może złożyć strona postępowania. Burmistrz, który określał strony tego postępowania, uznał, że żaden z mieszkańców stroną nie jest - mówi radca prawny, reprezentujący mieszkańców. - Inwestor, składając wniosek o wydanie decyzji środowiskowej, wskazuje zakres oddziaływania inwestycji na środowisko. Inwestor pominął tu mieszkańców, a burmistrz to zaakceptował bez rozważenia włączenia do sprawy właścicieli pobliskich nieruchomości mieszkalnych.

Jedna z mieszkanek, której nieruchomość jest położona niedaleko planowanej bazy magazynowo-transportowej, nie składa jednak broni.

- Moja klientka złożyła do burmistrza wniosek o wznowienie postępowania. Powoływała się na to, że w jej ocenie powinna być stroną postępowania, ale ją pominięto – wyjaśnia mec. Bartosiński.

Wniosek, jak poinformowała nas gmina, jest obecnie analizowany, ale w ocenie burmistrza decyzja z 4 maja 2026 r. została wydana zgodnie z prawem.

Ludzie: „nikt z nami nie rozmawia"

Mieszkańcy Ozimka największy żal mają o to, że podjęcie tak ważnej dla nich decyzji nie zostało poprzedzono szeroką akcją informacyjną, a może nawet spotkaniem z inwestorem.

Skontaktowaliśmy się ze spółką Remondis prosząc, by odniosła się m.in. do ich obaw, że działalność bazy będzie wiązała się z odorem w okolicy.

- Analiza oddziaływania odorowego inwestycji została opracowana dla wszystkich rodzajów odpadów przewidzianych do zbierania i magazynowania. Dokument został przekazany Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska jako uzupełnienie Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Została ona zaakceptowana przez RDOŚ - mówi Piotr Tokarski, rzecznik prasowy Remondisa. - Odpady będą magazynowane wyłącznie w hali przeładunkowej, w maksymalnie krótkim czasie, a cała procedura odbywać się będzie z zastosowaniem najnowocześniejszych dostępnych technologii zawartych w unijnych konkluzjach BAT, co jest standardem we wszystkich nowych inwestycjach prowadzonych przez Grupę REMONDIS, zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

Rzecznik spółki dodaje, że dla odpadów, które miałyby trafić do ozimeckiej bazy, przeprowadzono ocenę potencjału odorowego.

- Następnie określono środki organizacyjne i techniczne ograniczające emisję zapachów, w szczególności takie jak magazynowanie odpadów w zamkniętej hali, w szczelnych pojemnikach lub kontenerach, ograniczenie czasu magazynowania oraz zastosowanie systemu odpylania i neutralizacji zapachów – wylicza Piotr Tokarski. - Zastosowanie powyższych rozwiązań powoduje, że potencjalna emisja substancji zapachowych zostaje skutecznie ograniczona u źródła. W konsekwencji zasięg strefy potencjalnej uciążliwości zapachowej ogranicza się wyłącznie do wnętrza hali magazynowej, zatem planowana działalność nie będzie powodować powstawania uciążliwości zapachowej dla otoczenia. Magazynowaniu będą podlegać wyłącznie te odpady, które będą wymagały tego ze względów logistycznych - w celu zebrania ilości uzasadniającej ekonomicznie transport. Pozostałe odpady będą transportowane natychmiast i bezpośrednio do miejsc dalszego zagospodarowania. Przedsięwzięcie nie zakłada przetwarzania odpadów.

Spółka Remondis Opole deklaruje w rozmowach z nto, że jest otwarta na dialog z mieszkańcami, choć - jak ustaliliśmy - dotąd do takiego spotkania nie doszło.

Inwestycja ma zająć obszar około 4 hektarów. Kiedy baza miałaby rozpocząć działalność? Tego nie wiadomo, bo - jak podkreśla rzecznik spółki - proces inwestycyjny jest wieloetapowy i wymaga uzyskania szeregu decyzji i pozwoleń administracyjnych. ©℗

Tekst jest przedrukiem artykułu opublikowanego 7 sierpnia 2026. Do sprawy będziemy wracać.

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011561409

GRUPA CHWALIŃSKI
OPOLE | WROCŁAWSKA 137

JAC
514 882 323

JETOUR
Drive Your Future
774 515 343

BESTUNE
514 882 020

HONGQI
774 515 320

Zapraszamy również do wielomarkowego SERWISU
77 451 53 31 786 435 738 691 704 642

eprasa.pl 2949d9fa1d

ZABYTEK

Zamek w Niemodlinie będzie jeszcze piękniejszy. Do remontu kaplica, dziedziniec i podziemia

Anna Gryglas

Remont sprawi, że historyczne wnętrza zamku w Niemodlinie nie będą tylko zabytkiem do oglądania, ale tętniącą życiem przestrzenią spotkań, koncertów i warsztatów.

FOT. ZAMEK NIEMODLIN

Zamek Niemodlin przygotowuje się do ważnej inwestycji

Zamek w Niemodlinie szykuje się do jednej z najważniejszych inwestycji ostatnich lat. Właśnie ogłoszono przetarg na rewitalizację części podziemi, parteru, dziedzińca, schodów zewnętrznych oraz tarasu przy południowo-zachodniej elewacji zamku. Po remoncie zamek ma być lepiej przygotowany do zwiedzania, koncertów, warsztatów, spotkań i wydarzeń plenerowych.

- Przebudowa dotyczy osi północ–południe. Obejmuje kaplicę, dziedziniec, sale wielofunkcyjne i piwnice, połączone trasą zwiedzania. To świetny projekt. Jeżeli uda się go zrealizować, w najbliższe trzy lata będzie to ogromny krok i koło zamachowe dla rozwoju naszego zamku - mówi Joanna Kardasińska, administratorka obiektu i prezes Fundacji na Rzecz Zamku Książęcego Niemodlin 1313.

Ciekawy, a nawet symboliczny, jest także moment ogłoszenia przetargu. W tym roku przypada 110. rocznica zakończenia jednej z najważniejszych modernizacji zamku. W 1916 roku zakończono prace, dzięki którym obiekt wszedł w XX wiek i zyskał m.in. elektryczność, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Zmiany, zmiany...

Największe zmiany dotyczą kaplicy, podziemi i dziedzińca. Ten ostatni ma stać się zieloną przestrzenią do organizacji wydarzeń. Po remoncie będzie można przygotowywać tam: koncerty, kino letnie, jarmarki, targi, warsztaty, pokazy, spektakle i spotkania. Dlatego w planach jest m.in.: nowa murawa, odporna na większe obciążenia oraz instalacje potrzebne do obsługi imprez.

Zmieni się również dawna kaplica. Ma zostać przystosowana do funkcji sali koncertowej, ale wielofunkcyjnej tak, aby mogła służyć także jako miejsce wykładów, wystaw, projekcji, debat i wydarzeń edukacyjnych. Prace mają objąć m.in. posadzki, okna, drzwi, oświetlenie, ogrzewanie, wentylację i wyposażenie multimedialne.

Remont obejmie też wybrane sale na parterze, które w przyszłości także mają służyć jako przestrzenie spotkań, warsztatów, wystaw i wydarzeń kulturalnych. W jednej z nich przewidziano np. miejsce na tymczasowy bar kawowy podczas większych imprez. Nowe funkcje zyskają również podziemia. W dokumentacji pojawia się m.in. przestrzeń związana z dawnym browarem. Ma służyć edukacji, warsztatom, prezentacjom i opowieści o lokalnym rzemiośle. Odnowione mają zostać także korytarze oraz pomieszczenia określane jako skarbiec.

Projekt zakłada również poprawę dostępności. W planach są m.in. toalety przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, pętle indukcyjne dla osób słabosłyszących, tablice informacyjne oraz urządzenie pomagające w transporcie osób po schodach.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 7,5 mln zł, z czego niemal 5 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków unijnych. ©℗

REKLAMA 0011552357

GROTRANS

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl,
tel. 77 487 50 38

Paliwa - olej opałowy i napędowy
Hurt olei mineralnych

Zapraszamy na nasze stacje

Dobry Dostawca - Najlepsze Paliwa

NOWA STACJA 24H
PIETNA
ul. Krapkowicka 2
tel. 774 749 568

ROSZOWICKI LAS
ul. Kochanowskiego 79
tel. 77 4871 191

OPOLE
ul. Oleska 133
tel. 504 245 378

STRZELCE OPOLSKIE
ul. Pl. Targowy 4
tel. 504 245 512

SZONOWICE
ul. Słowackiego 32
tel. 32 410 65 93

TOSZEK
ul. Gliwicka 1B
tel. 32 233 44 50

LĘDZINY
ul. Pokoju 1
tel. 32 216 40 35

ZĘBOWICE
ul. Opolska 38
tel. 77 421 61 02

WODZISŁAW ŚLĄSKI
ul. Pszowska 307
tel. 504 245 334

KORZONEK
ul. Gliwicka 31
tel. 504 245 299

eprasa.pl 2949d9fa1d

NA DROGACH

Będzie remont drogi wojewódzkiej nr 385

Łukasz Biernacki

Kierowców poruszających się drogą wojewódzką nr 385 czekają zmiany. Odcinek na wysokości miejscowości Krasna Góra w gminie Niemodlin przejdzie w najbliższym czasie kompleksową przebudowę. Zakres zaplanowanych prac obejmuje całkowitą wymianę jezdni na długości około 1,4 kilometra.

GOOGLE STREET VIEW

Prace mają trwać trzy miesiące.

Inwestycja zakłada wymianę konstrukcji jezdni. Harmonogram robót rozpoczyna się od mechanicznej rozbiórki obecnych warstw nawierzchni. W kolejnym etapie wykonawca przygotuje podbudowę, wykorzystując beton, grunt stabilizowany cementem, kruszywo łamane oraz beton asfaltowy.

Zastosowana zostanie również warstwa z siatki zapobiegająca pęknięciom. Na przygotowanym podłożu ułożone będą warstwy wiążąca i ścieralna asfaltu.

Zadanie obejmuje także prace poza samą jezdnią. Wykonawca przebuduje nawierzchnie zjazdów oraz wybrukuje wloty i wyloty głowic przepustów. Pobocza drogi zostaną ścięte i umocnione kruszywem kamiennym. Dodatkowo z pasa drogowego mechanicznie usunięte zostaną krzewy, a znajdujący się na tym odcinku przepust drogowy przejdzie remont.

W sierpniu Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu zakończył przyjmowanie ofert w przetargu na realizację tej inwestycji. Wyłoniony wykonawca przystąpi do prac po podpisaniu umowy.

- Wykonawca powinien zrealizować prace w terminie 3 miesięcy - poinformował Tomasz Zeman, radny sejmiku województwa opolskiego. ©℗

REKLAMA 0011550191

Optyk Rosa Zakład Optyczny s.c.
Krakowska 12, 45-018 Opole
tel. 733 018 407 www.optykrosa.pl
JZO POLSKI EKSPERT OPTYCZNY
www.jzo.com.pl

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Soczewki korekcyjne są wyrobem medycznym, przeznaczonym głównie do produkcji okularów korygujących wady wzroku, po złożeniu ich z oprawą. Podmiotem odpowiedzialnym za niniejszą reklamę jest Zakład Optyczny Optyk Rosa. Producentem reklamowanych soczewek korekcyjnych jest JZO S.A. z siedzibą w Jeleniej Górze.

REKLAMA 0011569449

ŻALUZJE - ROLETY - MOSKITIERY
OKAN DEMEX
OPOLE, UL. KOLEJOWA 9 - 695 328 132

Żaluzje drewniane, aluminiowe
Rolety zewnętrzne
Moskitiery:
ramkowe, tarasowe, do ogrodów zimowych, do okien dachowych
Roletki dzień-noc, roletki zaciemniające
Wymiana okien PCV

Wszystkie produkty są wykonywane na indywidualny wymiar.

Promocja – pomiar i wycena gratis!

OKAN-DEMEX OPOLE
ul. Kolejowa 9
tel. 695 328 132
www.okandemex.pl

AUTOPROMOCJA 0011484850

AKTUALNE INFORMACJE
Z REGIONU
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
• ZNAJDŹ NAS
• POLUB
• KOMENTUJ
facebook.com/ntopl

REKLAMA 0011552546

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:
- BRYGADZISTĘ
  mile widziane doświadczenie
- PRACOWNIKÓW DO PRAC:
  budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

eprasa.pl 2949d9fa1d

POTRZEBNA POMOC

Jeden skok do wody spowodował paraliż. Trwa walka o zdrowie koszykarza z Niemodlina

Łukasz Biernacki

Kamil Pora miał przed sobą całe życie, sportowe ambicje i marzenia o dalekich podróżach. Jeden niefortunny skok do wody brutalnie zatrzymał jednak te plany. Zawodnik drużyny Falcons Basket Niemodlin, doznał poważnego urazu kręgosłupa. Teraz toczy najważniejszy mecz w swoim życiu, walkę o samodzielność.

FOT. ORGANIZATOR ZBIÓRKI

W sieci ruszyła zbiórka na kosztowną rehabilitację.

- Kamil to ukochany syn, wnuk, młody mężczyzna, najlepszy przyjaciel, który ma całe życie przed sobą. Pracowity, obowiązkowy, zawsze można na niego liczyć. Doświadczenie zawodowe zbierał już podczas przerw wakacyjnych od nauki w szkole. Pracował w firmie kurierskiej, a obecnie w markecie budowlanym. Jest sumienny, chętnie rozwija swoje umiejętności i podejmuje się nowych wyzwań - czytamy w opisie zbiórki założonej przez panią Agnieszkę, mamę Kamila w serwisie zrzutka.pl.

Jego największą życiową siłą napędową jest jednak sport. Początkowo realizował się on grając w piłkę nożną w lokalnym klubie, ale z czasem jego serce skradła koszykówka. Jako zawodnik Falcons Basket Niemodlin nie tylko rozwijał własne umiejętności, ale planował również z tą dyscypliną związać swoją przyszłość.

- Kamil chciałby zawodowo zająć się sportem. Chciałby pracować jako trener i planował kształcić się w tym kierunku, aby motywować i pomagać młodym sportowcom – pisze organizatorka zbiórki.

Feralny skok do wody zakończył się paraliżem

Realizację tych planów przerwał jednak dramatyczny wypadek, do którego doszło 11 lipca 2026 roku. W wyniku skoku do wody młody mężczyzna doznał uszkodzenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Uraz ten doprowadził do paraliżu czterokończynowego.

Obecnie podstawowym warunkiem poprawy stanu zdrowia poszkodowanego jest stała, intensywna rehabilitacja w specjalistycznym ośrodku. Z uwagi na fakt, że koszty długotrwałego leczenia przewyższają możliwości finansowe rodziny i bliskich Kamila, uruchomiono zbiórkę publiczną. Akcja prowadzona jest w internecie w serwisie zrzutka.pl i objęto ją patronatem Fundacji VOTUM.

Celem zbiórki jest zebranie niespełna 225 000 złotych. Do tej pory w akcję tę włączyło się ponad tysiąc osób, dzięki którym na konto zrzutki wpłynęło już ponad 100 tysięcy złotych.

– Wierzę w to, że wspólnie pomożemy Kamilowi wrócić do jego planów i marzeń. Teraz jego celem jest ciężka praca podczas rehabilitacji, Kamil jest bardzo zdeterminowany. Wiem, że się nie podda! Zwracam się do was z prośbą o wsparcie dla mojego syna! Każda wpłata i udostępnienie zbiórki to dla niego szansa na rehabilitację w specjalistycznym ośrodku, to szansa na powrót do samodzielności – apeluje matka Kamila w podsumowaniu zbiórki.

Osoby zainteresowane wsparciem leczenia i rehabilitacji Kamila Pory mogą to zrobić wpisując w wyszukiwarkę internetową: Zrzutka: Kamil Pora - rehabilitacja i leczenie po skoku do wody | Fundacja VOTUM.

©℗

REKLAMA 0011570431

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011554223

PROSTA POŻYCZKA
na drobne marzenia.

- 0 zł prowizji
- niskie RRSO 8,29%
- do 3000 zł nawet w kilka minut

OPOLE
ul. Krakowska 7, tel. 77 456 50 18

www.kasastefczyka.pl **801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2025 r. dla Prostej Pożyczki: Całkowita kwota kredytu wynosi 3000 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł/0%) wynosi 7,99%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 8,29%. Czas obowiązywania umowy – 35 miesięcy, 34 miesięczne raty równe: 96,38 zł oraz ostatnia, 35. rata: 96,55 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 3373,47 zł, w tym odsetki: 373,47 zł. Wyprodukowano dnia 14.07.2026 r.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP: 586-227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

eprasa.pl 2949d9fa1d

Krzyżówka panoramiczna

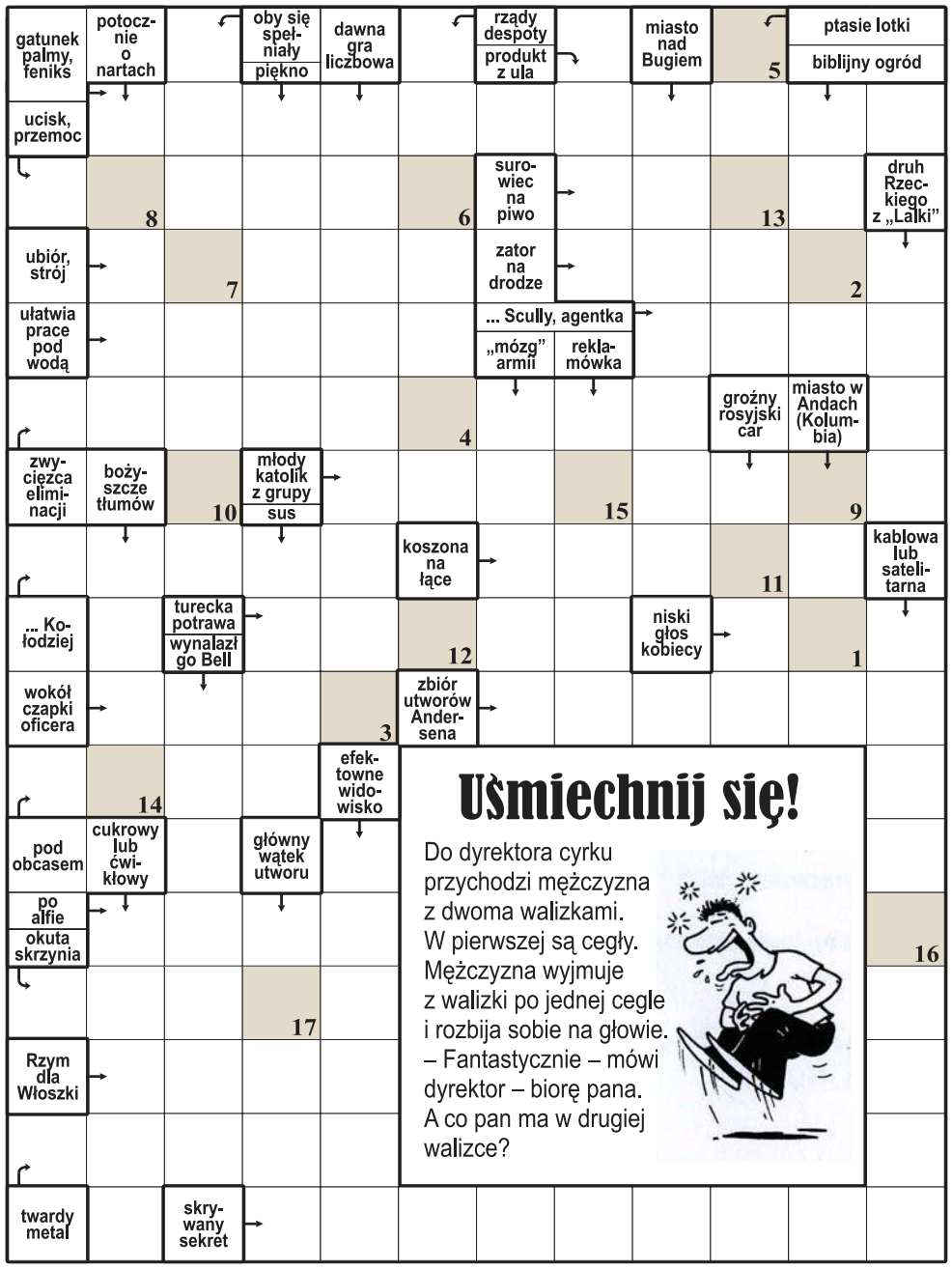

Uśmiechnij się!

Do dyrektora cyrku przychodzi mężczyzna z dwoma walizkami. W pierwszej są cegły. Mężczyzna wyjmuje z walizki po jednej cegle i rozbija sobie na głowie. – Fantastycznie – mówi dyrektor – biorę pana. A co pan ma w drugiej walizce?

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

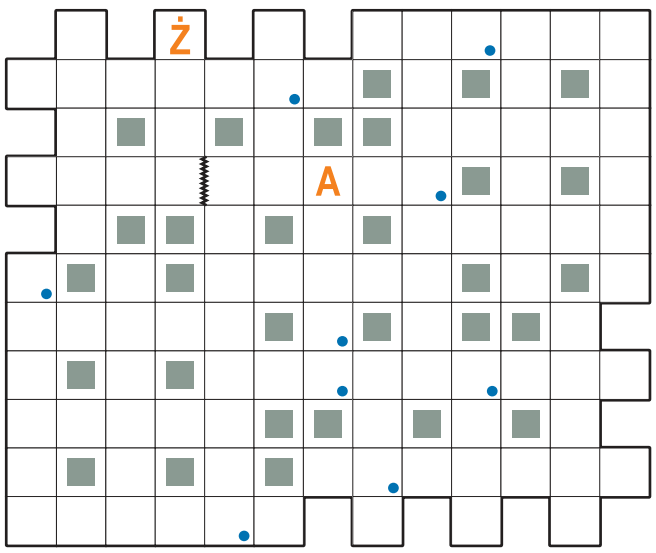

A) tytan dźwigający niebo (5).
B) towar złej jakości (5).
C) luźne okrycie, np. fartuch ochronny (6).
D) uchyla się od służby wojskowej (8).
E) „... ze Srebrnego Nowiu”, powieść Lucy Maud Montgomery (6).
F) Julian, wybitny polski akwarelista (5).
G) człowiek ociężały, powolny, niezdarny (7).
H) ludowy taniec kubański, podobny do tanga (8).
I) przyjmuje życzenia 1 września (4).
J) dowódca wyprawy po złote runo (5).
K) buty lekkoatlety (5).
L) księżna Walii zwana „królową ludzkich serc” (4,5).
Ł) ptak z długą szyją (6).
M) osoby pozbawione mocy magicznej w cyklu o Harrym Potterze (6).
N) przeciwieństwo zenitu (5).
O) polski koncern naftowy (5).
P) gruby, kosmaty koc (4).
R) komedia Mikołaja Gogola (7).
S) podtrzymują spodnie (6).
T) naczynie na kapuśniak (6).
U) pierożek w czerwonym barszczu (5).
W) cesarz rzymski, założyciel dynastii Flawiuszów (9).
Z) ćwiczenie gimnastyczne na drążku (4).
Ż) miasto w pobliżu Żagania (4).

Krzyżówka z hasłem

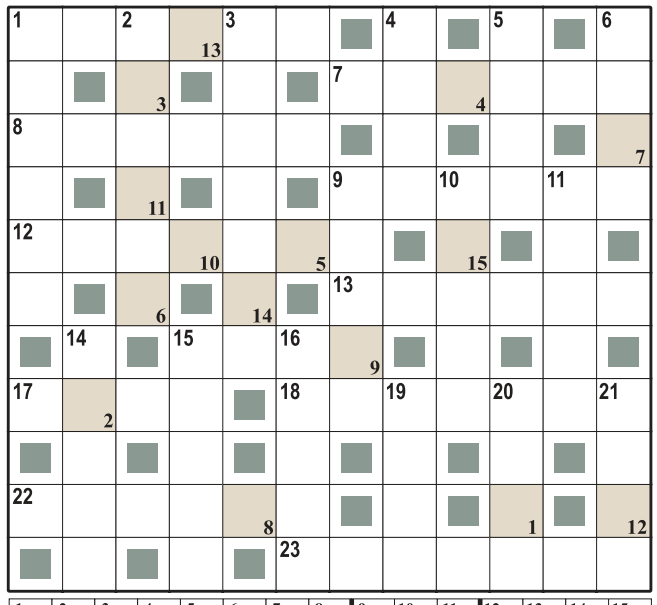

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 15, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Poziomo:
1) łuski ziaren zbóż,
7) wielka siła, cecha atlety,
8) obróbka metalu na zimno,
9) człowiek przesadnie poważny,
12) imię Okupnik, piosenkarki,
13) przesłodzona herbata,
15) odmiana tlenu,
17) kowalny metal,
18) broń kłusownika,
22) fragment wiersza,
23) pomocnik, zwolennik.

Pionowo:
1) „patrzałki” ukochanej,
2) szara w sadzie,
3) rasa dużych psów,
4) ser z Francji,
5) linijka wiersza,
6) dawniej ostry brzeg stołu,
9) fińska łaźnia,
10) siedziba aniołów,
11) pierwotniak, pełzak,
14) miejsce na ordery,
15) lęk przed nieznanym,
16) odmiana pszenicy,
19) sopocki deptak,
20) Bovary lub Twardowska,
21) płynie przez Olsztyn.

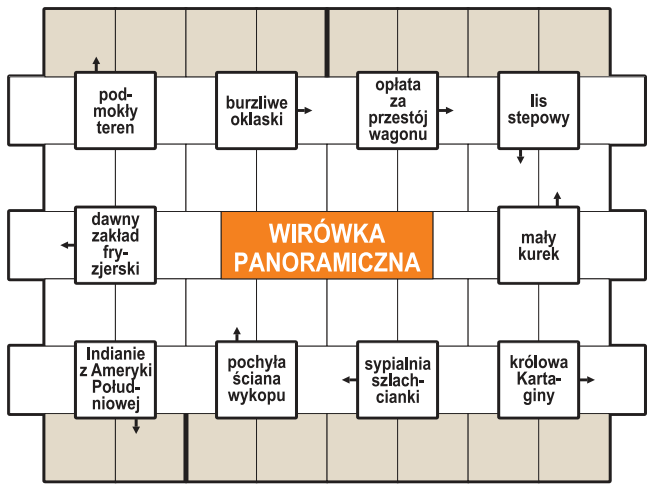

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł sztuki teatralnej.

Duet jolek

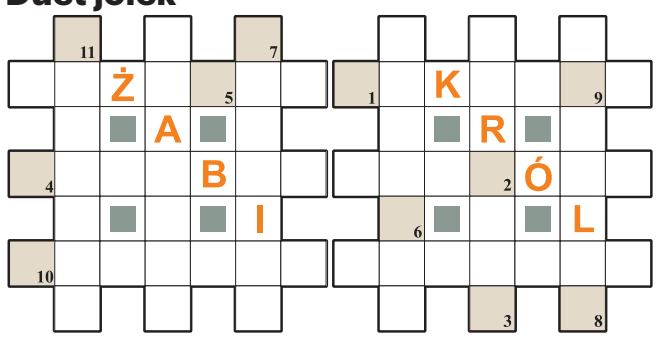

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11, utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:
– uroczyście odprawiona msza
– zgrana czwórka na estradzie
– mączka z bulw manioku
– następca siennika
– organizm beztlenowy
– model Porsche
– suszone owoce w keksie
– sos do sałatek
– imię Narutowicza, prezydenta
– miasto nad Drwęcą
– Arkady, autor „Dywizjonu 303”
– zarozumiały Smerf

Logogryf

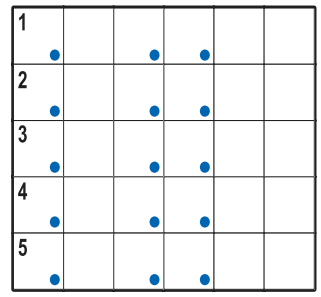

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł serialu.
1) Baryka lub Pazura,
2) „złota” jabłoń,
3) burza morska,
4) czeski złoty,
5) pustorożce z Himalajów.

Szyfr

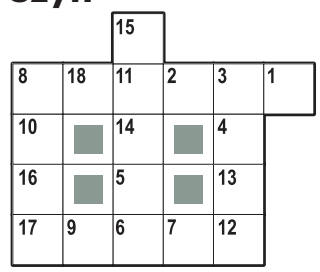

Litery z pól od 1 do 18, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
8) walc angielski,
17) wytyczona droga.
Pionowo:
15) miasto-palindrom w Rumunii ,
8) grzanka z opiekacza,
3) imię Thompson, brytyjskiej aktorki.

Krzyżówka

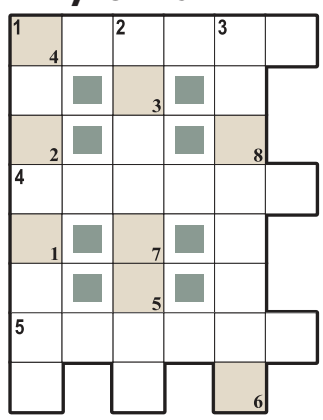

Litery z pól od 1 do 8, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1) ukochana Robin Hooda,
4) ukochana Tristana,
5) ukochana Hamleta.
Pionowo:
1) rozjemca w sporze,
2) ciemny chleb,
3) obniżanie się poziomu wody.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … leki przeciwbólowe; **krzyżówka A-Ż:** adamaszek; **krzyżówka z hasłem:** Nieznane nie nęci; **wirówka panoramiczna:** „Moja wersja prawdy”; **duet jolek:** Bracia Grimm; **logogryf:** „Czarne stokrotki”; **szyfr:** „Ciemna strona miasta”; **krzyżówka:** Adam i Ewa.

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011550173

Pora na rabat do 15 000 zł

MG HS Hybrid+ już od 122 900 zł

7-LETNIA POTRÓJNA GWARANCJA

Promocja obowiązuje od 1.07.2026 do 30.09.2026 na model MG HS Hybrid+ z roku produkcji 2026. Szczegóły u Dealerów i na www.mgmotor.pl

- Opole, ul. Pużaka 8
- Tel.: 77 403 20 80
- www.vipcar.pl

MG Vip Car

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA 0011563885

Kompleksowe wyposażenie wnętrz

UMEBLUJEMY TWÓJ

salon sypialnię kuchnię jadalnię garderobę ogród taras

GALERIA WNĘTRZ
Dobroteka w Dobrodzieniu
ul. Oleska 35

www.dobroteka.pl

dobroteka
GALERIA WNĘTRZ

nto extra. Ozimek

wydanie bezpłatne

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek 27.08.2026

Za mało butelkomatów w stolicy regionu Str. 10

Jedna ścieżka na finiszu, rusza budowa kolejnej Str. 6

„To wydarzyło się za naszymi plecami". Ludzie boją się bazy magazynowo-transportowej w Ozimku Str. 2

FOT. MARIUSZ JARZOMBEK

Huta Małapanew wchodzi w sektor zbrojeniowy. Chodzi o amunicję, bomby i rakiety. To może przełożyć się na liczbę miejsc pracy str. 5

eprasa.pl 2949d9fa1d

KONTROWERSJE

„Nikt nas o nic nie pytał, to się wydarzyło za naszymi plecami”

Mieszkańcy Ozimka mają żal do burmistrza i radnych, że dali zielone światło inwestycji, z którą wiążą tyle obaw, a sprawę procedowano - w ich ocenie - w zaskakującej ciszy. Dokonana w ostatnich latach zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która otworzyła drogę inwestorom, tylko podsyca wątpliwości.

Mirela Mazurkiewicz

Artur Rejek jest mieszkańcem Ozimka od pięciu lat. W czerwcu tego roku dowiedział, że po sąsiedzku do kupionej przez jego żonę nieruchomości ma powstać baza magazynowo-transportowa spółki Remondis Opole. Trafiałyby tu odpady komunalne i surowce wtórne. Oprócz papieru, szkła czy tworzyw sztucznych - również bioodpady czy zmieszane odpady komunalne. Inwestor zakłada też możliwość czasowego magazynowania zużytych olejów, baterii, akumulatorów, opakowań po farbach i lakierach, a także po środkach ochrony roślin. Jednocześnie na terenie inwestycji będzie mogło znajdować się nawet 4090 ton odpadów.

- Ta baza ma być oddalona o jakieś 150-160 metrów od mojego domu. O tym, że powstaje na terenach pohutniczych dowiedziałem się już po tym, gdy burmistrz wydał decyzję środowiskową dającą zielone światło dla tej inwestycji. Po drodze niby były konsultacje z mieszkańcami, ale mógł się dowiedzieć o nich tylko ten, kto czyta Biuletyn Informacji Publicznej albo tablicę informacyjną w urzędzie. Chyba nie tak to powinno wyglądać? – mówi Artur Rejek. Na spotkaniu z reporterką nto pojawił się w towarzystwie kilkunastu osób, zastrzegając, że zaniepokojonych jest znacznie więcej. - Proszę nas dobrze zrozumieć. Nie jesteśmy pieniaczami, którzy sprzeciwiają się inwestycji dla samego sprzeciwu, ale niepokoi nas jej lokalizacja. Przecież tereny pohutniczne to jest praktycznie centrum miasta. Do szpitala jest stąd kilometr. Jeszcze bliżej są szkoły, restauracje, sklepy...

Mieszkańcy obawiają się zwłaszcza odoru, którego - w ich ocenie - nie da się zatrzymać w granicach inwestycji.

- Decyzja środowiskowa dopuściła obrót 195 tys. ton odpadów rocznie. Przeciętny Polak rocznie wytwarza 350 kilogramów odpadów. Łatwo przeliczyć, że na jednego mieszkańca naszej gminy rocznie może przypadać nawet 11 ton odpadów przywożonych z różnych gmin i od różnych podmiotów – wylicza Artur Rejek.

4 maja 2026 roku w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku pojawiło się obwieszczenie o wydaniu decyzji środowiskowej dla budowy bazy magazynowo–transportowej, „na terenie której będzie prowadzona działalność w zakresie zbierania odpadów, w tym odpadów komunalnych”. Wiceburmistrz Ozimka, który podpisał obwieszczenie z upoważnienia burmistrza, zawiadomił „wszystkich zainteresowanych”, że mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentami sprawy w terminie 14 dni od daty ukazania się obwieszczenia. Obwieszczenie wywieszono też na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu.

FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Ludzie mają żal, że burmistrz, urzędnicy i radni nie informowali ich o planach. - Założyliśmy, że możemy im zaufać, przecież to oni reprezentują nasze interesy, stąd zaskoczenie - mówią rozgoryczeni mieszkańcy.

- Moim zdaniem tak poważna sprawa była procedowana w zaskakującej ciszy, bo który z mieszkańców czyta BIP, by sprawdzić, czy coś się nie wydarzy za jego plecami? Mamy żal, że burmistrz, urzędnicy i radni nie informowali nas o niczym. Założyliśmy, że możemy im zaufać, bo oni reprezentują nasze interesy, stąd zaskoczenie – mówi pan Artur. – Gdy powstaje ścieżka rowerowa gmina o tym szeroko informuje, bo to jest sukces. Tutaj była cisza, choć sprawy zaszły już bardzo daleko – wtóruje mu Grzegorz Szulc i nie jest to jedyny taki głos.

Emocje sięgają zenitu, bo mieszkańcy nie wiedzą, z czym tak naprawdę wiąże się powstanie bazy w ich sąsiedztwie.

- Najbardziej boimy się smrodu, który pociągnie za sobą muchy, szczury i nie wiadomo, co jeszcze – przyznaje Elżbieta Domaszczyńska. Kobieta wylicza, że mieszka około 80 metrów od terenu dawnej huty, gdzie miałaby powstać baza. – Jestem emerytką i dużo czasu spędzam w domu. Chciałabym móc spokojnie otworzyć okna. Odwiedzają mnie wnuki i nie chcę, by musiały to wdychać.

Barbara Paczkowska, mieszkanka Ozimka od ponad 50 lat, zakładała, że zostanie tu do końca życia.

- Mamy piękne, zielone miasteczko. Gmina zadbała, żeby powstało sporo ładnych ścieżek rowerowych. Wyspa Rehdanza, która znajduje się w sąsiedztwie dawnej huty, jest miejscem, gdzie ludzie przychodzą odpocząć i poćwiczyć. Jak można tuż obok zaplanować taką inwestycję? – pyta rozżalona.

Zmiana po zmianie

25 marca 2024 r. Rada Miejska w Ozimku podjęła uchwałę intencyjną o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych Ozimka i wsi Schodnia (obowiązującego od lutego 2023 roku). W jej efekcie 21 października 2024 r. uchwalono zmianę planu, która dla terenu oznaczonego symbolem 8U-P rozszerzyła dopuszczalne przeznaczenie ze składowania odpadów hutniczych na „składowanie odpadów hutniczych oraz przetwarzanie odpadów”, a dodatkowo wprowadziła nowe przeznaczenie uzupełniające: „teren gospodarowania odpadami”.

- W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z 2023 roku dla tego terenu przewidziano m.in. „przetwarzanie odpadów”, jednak Wojewoda Opolski stwierdził nieważność tego zapisu jako niezgodnego ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy – tłumaczy radca prawny Michał Bartosiński, zaangażowany do sprawy przez część mieszkańców w ramach pomocy prawnej pro bono. - Studium nie zmieniło się, a mimo to zakwestionowane przez wojewodę przeznaczenie terenu powróciło wskutek zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 2024 roku. Co bardziej istotne, pojawiło się też gospodarowanie odpadami.

Kilka miesięcy po wejściu w życie tej zmiany wpłynęły dwa wnioski o decyzję środowiskową dla inwestycji, które miałyby być prowadzone na tym terenie. Pierwszy dotyczył spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych (decyzja z 30.12.2025 r.), a drugi - bazy magazynowo-transportowej do zbierania odpadów (decyzja z 04.05.2026 r.).

Co ciekawe, gdy wieść o planowanych inwestycjach rozpaliła emocje wśród mieszkańców, Rada Miejska - pod koniec czerwca 2026 roku - zainicjowała kolejną zmianę planu - tym razem mającą na celu wykluczenie lokalizacji spalarni i „niepożądanych form składowania odpadów” na tym terenie. W ocenie mieszkańców gmina najpierw otworzyła drzwi konkretnym inwestorom, a teraz próbuje się z tego wycofać pod presją społeczną. Poprosiliśmy gminę, by odniosła się do tego zarzutu.

Zapytaliśmy m.in. o to, kto był inicjatorem lub wnioskodawcą uchwały intencyjnej z marca 2024 r. o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego dla terenu 8U-P. Czy inicjatywa wyszła od gminy, czy na wniosek konkretnego podmiotu, właściciela lub użytkownika gruntu? Chcieliśmy też wiedzieć, czy w momencie uchwalania zmiany planu w październiku 2024 roku władze gminy dysponowały wiedzą o zainteresowaniu inwestycją w tym miejscu konkretnych podmiotów.

Gmina odpisała, że pytania zawierają „szereg założeń i tez, które nie znajdują potwierdzenia w ustalonym dotychczas stanie faktycznym. Dotyczy to w szczególności sugestii, jakoby zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego były podejmowane z myślą o konkretnych inwestorach lub w związku z prowadzonymi przez nich planami inwestycyjnymi”.

- Jednocześnie informujemy, że Burmistrz Ozimka nie prowadził spotkań ani rozmów z przedstawicielami wskazanych przez Panią podmiotów

Dokończenie na str. 4

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA 0011567388

Mrs AKUMULATORY

AKUMULATORY, KTÓRYM MOŻNA ZAUFAĆ

Pogotowie akumulatorowe

727 148 148

Szybka pomoc, gdziekolwiek jesteś. Dojeżdżamy na miejsce i wymieniamy akumulator.

Pogotowie akumulatorowe dojeżdża do Klientów na terenie województwa opolskiego i śląskiego.

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ 24/7
także w niedziele i święta

Rodzinna firma, wieloletnie doświadczenie i setki zadowolonych kierowców, to właśnie MRS Akumulatory.

Każde zlecenie traktujemy indywidualnie, a zadowolenie klientów jest dla nas najważniejsze.

Z nami masz pewność, że Twój samochód zawsze odpali bez problemu.

FACHOWA EKSPERTYZA
Twoje auto w rękach specjalistów.

EKSPRESOWA NAPRAWA
Naprawiamy szybko i na miejscu.

PRZYSTĘPNE CENY
Najlepsza jakość bez przepłacania.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU

OPOLE
ul. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego 6/40a

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Mrs Akumulatory Opole

eprasa.pl 2949d9fa1d

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

dotyczących przygotowania lub procedowania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przypominamy, że osobą posiadającą delegacje i kompetencje do zakresu obszaru planów zagospodarowania była osoba pełniąca funkcję Zastępcy Burmistrza, która od ponad roku nie jest pracownikiem Urzędu Gminy, jak również bezpośrednio zajmujący się pracownik nie jest od kilku miesięcy pracownikiem UG – czytamy w odpowiedzi (pisownia oryginalna).

Gmina: nie było skarg

Sprawa budzi duże emocje wśród mieszkańców Ozimka, dlatego poprosiliśmy gminę o odniesienie się do ich zastrzeżeń, szczegółowo opisując przedstawione przez nich na spotkaniu z reporterką obawy.

- Do UGiM w Ozimku nie wpłynęły dotychczas w formie pisemnej żadne skargi mieszkańców Gminy Ozimek związane z planami budowy w Ozimku bazy magazynowo-transportowej spółki Remondis. Jeśli redakcja NTO jest w posiadaniu „licznych" skarg w tym zakresie, prosimy o ich przekazanie celem umożliwienia odniesienia się do zarzutów w nich zawartych – czytamy w odpowiedzi, pod którą nikt się nie podpisał.

Z takiego stanowiska można wnioskować, że gmina nic o obawach mieszkańców nie wie. Tymczasem stoi to w sprzeczności z komunikatem, który ukazał się w mediach społecznościowych ozimeckiego samorządu w połowie lipca. Poinformowano w nim o prowadzonych pracach dotyczących zmiany planu miejscowego oraz o tym, że dzieje się to „w trosce o dobro wspólne naszej społeczności, rozumiejąc w pełni wyrażane zainteresowanie i obawy mieszkańców dotyczące potencjalnych, prywatnych inwestycji w zakresie budowy spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych oraz bazy magazynowo-transportowej, na której miałaby być prowadzona działalność w zakresie zbierania odpadów, w tym odpadów komunalnych".

Wyrazem troski o interesy mieszkańców mają być uchwały Rady Miejskiej w Ozimku z czerwca 2026 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych Ozimka i sąsiadującej z nim Schodni, ponieważ potencjalnie również na tym terenie, w rejonie ulicy Ciepłowniczej, mogłyby być realizowane podobne przedsięwzięcia.

- Uchwała ta została przygotowana przez Burmistrza Ozimka w ramach słuchu społecznego uwzględniającego realne potrzeby, nastroje i oczekiwania społeczeństwa gminy, wychodząc na przeciw interesom mieszkańców Gminy Ozimek i będącą wyrazem troski o ich zdrowie i bezpieczeństwo – czytamy w oświadczeniu przesłanym przez gminę do redakcji.

Wątpliwości prawne

- Moim zdaniem istotą problemu w tej sprawie jest systemowe ograniczanie mieszkańcom dostępu do informacji o środowisku i do udziału w postępowaniu, które udziału społeczeństwa wymaga – ocenia radca prawny Michał Bartosiński, który pomaga mieszkańcom pro bono. – Inwestor musiał uzyskać tzw. decyzję środowiskową, która – w uproszczeniu – pokazuje jak jego działalność może wpływać na środowisko. Taką decyzję wydaje organ wykonawczy gminy, czyli w tym przypadku burmistrz Ozimka na podstawie przeprowadzonego postępowania. Decyzja taka została wydana 4 maja 2026 roku i było to zielone światło dla inwestycji.

Mec. Bartosiński uważa, że w tym przypadku postępowanie nie zostało przeprowadzone prawidłowo, a błędy dotyczą m.in. wspomnianego udziału społeczeństwa w sprawie.

- Do konsultacji, jesienią 2025 roku, został przedstawiony raport o oddziaływaniu na środowisko. Nikt nie zgłosił żadnej uwagi, ale ten raport już po konsultacjach dwukrotnie został zakwestionowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który dokonuje obowiązkowych w takich przypadkach uzgodnień. Finalnie inwestor uzupełnił raport, ale stało się to już po konsultacjach, więc mieszkańcy nie mogli zapoznać się ze zaktualizowanym dokumentem – argumentuje prawnik. - Wcześniej RDOŚ dwukrotnie ocenił raport jako niespełniający ustawowych wymagań. Poprawiony raport nie był już przedstawiony do konsultacji, mimo że uzupełnienia dotyczyły kwestii istotnych. To oznacza, że możemy mieć w obrocie decyzję środowiskową dotkniętą wadą prawną - być może nawet nieważnością.

RDOŚ poinformował nto, że dopiero w trakcie procedowania uzgodnienia budowy bazy magazynowo-transportowej burmistrz wydał decyzję środowiskową dla budowy spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych. Wówczas RDOŚ wezwał inwestora do przedstawienia analizy skumulowanego oddziaływania. Z przedłożonego dokumentu wynika, że to oddziaływanie nie przekroczy dopuszczalnych norm hałasu ani zanieczyszczeń powietrza poza granicami działek należących do inwestorów.

Ale zdaniem przeciwników inwestycji to nie zamyka sprawy. W ocenie prawnika argumentem za tym, że mieszkańcy nie zostali poinformowani w odpowiedni sposób jest również to, co zadziało się już po wydaniu decyzji środowiskowej.

- Prawo mówi jasno, że treść decyzji środowiskowej powinna zostać opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej. Tu się tak nie stało, w BIP-ie pojawiło się jedynie obwieszczenie, że taką decyzję wydano. To naruszenie prawa mieszkańców do dostępu do informacji o środowisku – argumentuje mec. Bartosiński.

3 sierpnia 2026 roku w BIP-ie pojawiła się aktualizacja i dopiero wówczas zamieszczono treść wydanej decyzji środowiskowej.

Ozimecki samorząd widzi to inaczej: - W żaden sposób Gmina nie zgadza się z zarzutami, że działania z jej strony noszą znamiona systemowego ograniczenia dostępu mieszkańców do inwestycji. Takie twierdzenie jest w ocenie gminy manipulacją w celu wprowadzenia opinii publicznej w błąd – napisano w oświadczeniu, choć nie wiadomo dokładnie, czyje to stanowisko, bo autor się nie podpisał.

W mieście zawrzało jednak już wcześniej. O emocjach, jakie wywołało planowane stworzenie na terenach przemysłowych Ozimka spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych pisaliśmy na początku czerwca. Wielu mieszkańców nie miało pojęcia o sprawie. O wydanej kilka miesięcy wcześniej decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia dowiedzieli się z anonimowego wpisu na jednej z grup internetowych. Obwieszczenie w tej sprawie w BIP-ie gminy pojawiło się w czerwcu 2024 roku, a do lipca zainteresowani mogli zapoznać się z dokumentacją oraz składać swoje uwagi i wnioski. Problem w tym, że wielu mieszkańców nie miało o tym pojęcia. Gmina tłumaczyła wówczas, że jest wyłącznie organem wydającym decyzję i że działała zgodnie z prawem.

Gmina nie zgadza się z zarzutami

Kwestia bazy magazynowo-transportowej stała się głośna krótko po tym, jak emocje mieszkańców rozbudziła sprawa spalarni. Gmina nie zgadza się z zarzutem mec. Bartosińskiego, że procedując w sprawie inwestycji Remondisa popełniono błędy, a w obrocie może być wadliwy dokument i argumentuje, że „późniejsza publikacja pełnej treści decyzji w BIP nie przesądza o wadliwości całego postępowania ani nie stanowi samoistnej podstawy do uchylenia decyzji. Istotne jest to, że strony postępowania zostały zawiadomione o wydaniu decyzji, miały możliwość zapoznania się z jej treścią oraz skorzystania ze środków zaskarżenia".

Gmina nie zgadza się też z zarzutami wadliwości prowadzonych konsultacji. W jej ocenie, stanowisko RDOŚ, który ostatecznie pozytywnie ocenił zgodność inwestycji z przepisami, jest „swoistym prawidłem, z którym trudno jest organom władzy samorządowej polemizować".

- Konsultacje społeczne zostały przeprowadzone w sprawie w sposób standardowy, zgodny z przepisami prawa i analogiczny do wszystkich prowadzonych przez urząd spraw, które zakończone zostały wydaniem decyzji środowiskowej z koniecznością sporządzenia raportu - czytamy w oświadczeniu gminy.

Sporną kwestię mogłoby rozstrzygnąć Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które jest organem odwoławczym dla decyzji wydanej przez burmistrza.

- Problem w tym, że wniosek do SKO może złożyć strona postępowania. Burmistrz, który określał strony tego postępowania, uznał, że żaden z mieszkańców stroną nie jest - mówi radca prawny, reprezentujący mieszkańców. - Inwestor, składając wniosek o wydanie decyzji środowiskowej, wskazuje zakres oddziaływania inwestycji na środowisko. Inwestor pominął tu mieszkańców, a burmistrz to zaakceptował bez rozważenia włączenia do sprawy właścicieli pobliskich nieruchomości mieszkalnych.

Jedna z mieszkanek, której nieruchomość jest położona niedaleko planowanej bazy magazynowo-transportowej, nie składa jednak broni.

- Moja klientka złożyła do burmistrza wniosek o wznowienie postępowania. Powoływała się na to, że w jej ocenie powinna być stroną postępowania, ale ją pominięto – wyjaśnia mec. Bartosiński.

Wniosek, jak poinformowała nas gmina, jest obecnie analizowany, ale w ocenie burmistrza decyzja z 4 maja 2026 r. została wydana zgodnie z prawem.

Ludzie: „nikt z nami nie rozmawia"

Mieszkańcy Ozimka największy żal mają o to, że podjęcie tak ważnej dla nich decyzji nie zostało poprzedzono szeroką akcją informacyjną, a może nawet spotkaniem z inwestorem.

Skontaktowaliśmy się ze spółką Remondis prosząc, by odniosła się m.in. do ich obaw, że działalność bazy będzie wiązała się z odorem w okolicy.

- Analiza oddziaływania odorowego inwestycji została opracowana dla wszystkich rodzajów odpadów przewidzianych do zbierania i magazynowania. Dokument został przekazany Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska jako uzupełnienie Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Została ona zaakceptowana przez RDOŚ - mówi Piotr Tokarski, rzecznik prasowy Remondisa. - Odpady będą magazynowane wyłącznie w hali przeładunkowej, w maksymalnie krótkim czasie, a cała procedura odbywać się będzie z zastosowaniem najnowocześniejszych dostępnych technologii zawartych w unijnych konkluzjach BAT, co jest standardem we wszystkich nowych inwestycjach prowadzonych przez Grupę REMONDIS, zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

Rzecznik spółki dodaje, że dla odpadów, które miałyby trafić do ozimeckiej bazy, przeprowadzono ocenę potencjału odorowego.

- Następnie określono środki organizacyjne i techniczne ograniczające emisję zapachów, w szczególności takie jak magazynowanie odpadów w zamkniętej hali, w szczelnych pojemnikach lub kontenerach, ograniczenie czasu magazynowania oraz zastosowanie systemu odpylania i neutralizacji zapachów – wylicza Piotr Tokarski. - Zastosowanie powyższych rozwiązań powoduje, że potencjalna emisja substancji zapachowych zostaje skutecznie ograniczona u źródła. W konsekwencji zasięg strefy potencjalnej uciążliwości zapachowej ogranicza się wyłącznie do wnętrza hali magazynowej, zatem planowana działalność nie będzie powodować powstawania uciążliwości zapachowej dla otoczenia. Magazynowaniu będą podlegać wyłącznie te odpady, które będą wymagały tego ze względów logistycznych - w celu zebrania ilości uzasadniającej ekonomicznie transport. Pozostałe odpady będą transportowane natychmiast i bezpośrednio do miejsc dalszego zagospodarowania. Przedsięwzięcie nie zakłada przetwarzania odpadów.

Spółka Remondis Opole deklaruje w rozmowach z nto, że jest otwarta na dialog z mieszkańcami, choć - jak ustaliliśmy - dotąd do takiego spotkania nie doszło.

Inwestycja ma zająć obszar około 4 hektarów. Kiedy baza miałaby rozpocząć działalność? Tego nie wiadomo, bo - jak podkreśla rzecznik spółki - proces inwestycyjny jest wieloetapowy i wymaga uzyskania szeregu decyzji i pozwoleń administracyjnych. ©℗

Tekst jest przedrukiem artykułu opublikowanego 7 sierpnia 2026 roku. Do sprawy będziemy wracać.

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Marcin Żukowski

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2949d9fa1d

PRZEMYSŁ

Huta Małapanew wraca do zbrojeniówki

Sławomir Draguła

Jest umowa w sprawie włączenia Huty Małapanew w Ozimku do grupy kapitałowej Polskiej Grupy Hutniczej oraz rozwoju zdolności produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie odlewów staliwnych i żeliwnych przeznaczonych dla przemysłu obronnego. Huta z Ozimka tym samym wraca do produkcji zbrojeniowej.

FOT. ARCHIWUM NTO/MARIUSZ JARZOMBEK

Rozwój huty to szansa na powstanie nowych miejsc pracy.

Niewiadów Polska Grupa Militarna S.A. zawarła wielostronną umowę, której realizacja umożliwi dostęp do krajowych zdolności w zakresie produkcji odlewów, komponentów i podzespołów dla sektora obronnego. Umowa tworzy podstawy do rozwoju zdolności produkcyjnych, wzmocnienia bezpieczeństwa dostaw oraz zwiększenia udziału polskich firm i komponentów w łańcuchu wartości sektora obronnego. Mówiąc wprost - grupa polskich kontrahentów będzie produkować broń. Konkretnie amunicję, w tym także rakietową.

Umowa, o której mowa, została zawarta w poniedziałek, 17 sierpnia, z Polską Grupą Hutniczą S.A., Grupą Virtus S.A., Andorią sp. z o.o., Hutą Małapanew Ozimek oraz dotychczasowymi właścicielami hut. Jej osią jest planowane włączenie Andorii i Huty Małapanew do grupy kapitałowej PGH oraz rozwój ich zdolności produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie odlewów staliwnych i żeliwnych przeznaczonych dla przemysłu obronnego. To wyraźnie określa charakter roli produkcyjnej ozimskiej huty w tym projekcie: nie będą w niej produkowane gotowe pociski artyleryjskie czy rakietowe. W Ozimku mają powstawać korpusy bomb lotniczych o wadze 250 kg, komponenty pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm oraz elementy obudowy artylerii rakietowej.

Huta Małapanew, działająca od 1754 roku, jest najstarszą hutą w Polsce. Oba zakłady wnoszą wieloletnie doświadczenie w metalurgii, odlewnictwie i obróbce mechanicznej. Ich historia obejmuje także produkcję związaną z zastosowaniami wojskowymi. Huta w Ozimku, zbudowana na rozkaz Fryderyka I, króla Prus, od początku swojego istnienia produkowała na potrzeby wojska. Pruską armię zaopatrywała w amunicję artyleryjską, ale także w elementy wyposażenia wojskowych taborów. W okresach międzywojennych produkcję przestawiano na cele cywilne, ale zarówno w czasie pierwszej, jak i drugiej wojny światowej, huta pełną parą pracowała przede wszystkim a rzecz wojska.

Teraz będzie podobnie, a olbrzymie doświadczenie huty Małapanew, szczególnie w zakresie precyzyjnych odlewów zostanie wykorzystane do wzmocnienia rodzimej produkcji zbrojeniowej.

Mirosław Wieszołek, burmistrz Ozimka jest pewny, że Huta Małapanew może być wartościowym elementem polskiego przemysłu obronnego. - Jej potencjał, a także wielowiekowa tradycja hutnicza sprawiają, że ewentualny rozwój i modernizacja zakładu mogłyby mieć dla Ozimka bardzo duże znaczenie - mówi burmistrz.

Rozwijająca się huta to szansa na utrzymanie i stworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców, ale również na szerszy rozwój gospodarczy całego obszaru. Nowoczesny i rozwijający się zakład mógłby przyciągnąć kolejnych inwestorów oraz stworzyć nowe możliwości dla lokalnych przedsiębiorców.

- Dla Ozimka jest to szansa, którą trzeba rozpatrywać przede wszystkim w perspektywie długoterminowej. Miasto przez stulecia rozwijało się wokół huty, a tradycje hutnicze są bardzo ważną częścią naszej lokalnej tożsamości. Dlatego szczególnie istotna byłaby możliwość wejścia zakładu o tak bogatej historii w nowoczesny i strategiczny sektor polskiej gospodarki. Modernizacja huty mogłaby oznaczać również dostęp do nowych technologii, nawiązanie nowych kontaktów biznesowych oraz stworzenie perspektyw zatrudnienia na kolejne lata. Mogłoby się także zwiększyć zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów, co z kolei może zachęcać młodych ludzi do kształcenia się w zawodach technicznych i w przyszłości wiązania swojej kariery zawodowej z Ozimkiem oraz hutą. - mówi burmistrz Ozimka. ©℗

REKLAMA 0011567152

eprasa.pl 2949d9fa1d

INFRASTRUKTURA

Ozimek pedałuje do przodu. Jedna ścieżka jest na finiszu, budowa kolejnej ruszy po wakacjach

Anna Gryglas

W gminie Ozimek rowerzyści i piesi mają w najbliższych miesiącach podwójne powody do radości. Wykonawca kończy budowę trasy łączącej Ozimek z Grodźcem wzdłuż drogi krajowej nr 46, a zaraz po wakacjach rusza kolejna duża inwestycja. To prawie 2,7-kilometrowy odcinek spinający sołectwa Antoniów, Jedlice i Szczedrzyk.

Prace na odcinku łączącym Ozimek z Grodźcem, prowadzone wzdłuż drogi krajowej nr 46 przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad są na ostatniej prostej. Za realizację zadania opiewającego na kwotę około miliona złotych odpowiada firma Larix.

Inwestycja to efekt wieloletniej, konsekwentnej współpracy samorządu z drogowcami. Już w 2021 roku gmina podpisała porozumienie z dyrektorem opolskiego oddziału GDDKiA Rafałem Pydychem, przekazując 450 tysięcy złotych na przygotowanie dokumentacji projektowej dla tras wzdłuż DK46. Pierwszym owocem tej umowy był oddany w 2024 roku odcinek Dębska Kuźnia – Schodnia. Do obecnie kończonego etapu z Ozimka do Grodźca gmina dołożyła z własnego budżetu kolejne 300 tys. złotych.

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE/ARCHIWUM

Ścieżki poprawią bezpieczeństwo.

Burmistrz Ozimka, Mirosław Wieszołek, nie kryje zadowolenia z postępu robót:

- Na tę inwestycję mieszkańcy i turyści czekali od lat. Dziś z satysfakcją mogę powiedzieć, że prace prowadzone przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad są coraz bliższe zakończenia, a zarazem z każdym dniem jesteśmy coraz bliżej nowoczesnej i bezpiecznej trasy, która połączy Ozimek z Grodźcem - komentuje burmistrz.

Włodarz gminy prosi jednocześnie wszystkich kierowców oraz rowerzystów o zachowanie ostrożności i wyrozumiałość na czas dokańczania ostatnich robót.

Budowa ruszy po wakacjach

Zanim na trasie do Grodźca opadnie kurz po pracach wykończeniowych, w gminie wystartuje kolejny duży projekt. Złapany zaraz po wakacjach montaż finansowy pozwoli na rozpoczęcie budowy trasy pieszo-rowerowej spinającej trzy sołectwa: Antoniów, Jedlice oraz Szczedrzyk. - Cieszę się, że już wkrótce będziemy mogli przejść od planów do konkretnych prac w terenie - podkreśla burmistrz Mirosław Wieszołek.

W ramach tego zadania powstanie łącznie blisko 2,7 km nowej infrastruktury. Powstanie odcinek Antoniów – Jedlice o długości ok. 893 metrów oraz odcinek Jedlice – Szczedrzyk o długości ok. 1842 metrów.

Zakres inwestycji nie ograniczy się jedynie do wylania asfaltu czy ułożenia kostki. Prace obejmą przebudowę chodników, wykonanie bezpiecznych zjazdów, budowę systemu odwodnienia oraz bezprogowych przejazdów. Całość zostanie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wyposażona w nowoczesne oświetlenie drogowe oraz oznakowanie poprawiające bezpieczeństwo ruchu.

6 milionów złotych dotacji

Głównym wykonawcą prac została wyłoniona w przetargu opolska firma Przedsiębiorstwo Wielobranżowo-Usługowe BEST-OPEBEL S.C. Wartość zasadniczej części robót opiewa na kwotę blisko 7 mln 300 tys. złotych brutto.

Lwią część tej sumy stanowi wsparcie ze środków zewnętrznych – aż 85 proc. wartości zadania pochodzi z pieniędzy unijnych.

Nadzór inwestorski nad przedsięwzięciem wyceniono na 99,5 tys. zł (z czego ponad 84,5 tys. zł pokryją fundusze unijne). Brakujące 15 proc. udziału własnego w obu częściach zadania zabezpieczył budżet gminy Ozimek, a liderem całego projektu jest Powiat Opolski.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, nowa trasa łącząca Antoniów, Jedlice i Szczedrzyk ma być gotowa do marca 2027 roku.

©℗

REKLAMA 0011570431

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011562869

Zdrapki

nadchodzące NOWOŚCI

BONUS W GOTÓWCE
od 3.09.2026*
do wygrania
150 000 zł

SUPER WIELKA KASA
od 10.09.2026*
do wygrania
1 000 000 zł

PODKOWA SZCZĘŚCIA
od 17.09.2026*
do wygrania
200 000 zł

SZYBKIE 50
od 24.09.2026*
do wygrania
50 000 zł

CRAZY LICZBY
od 24.09.2026*
do wygrania
160 000 zł

*data może ulec zmianie

Multi Multi plus

graj i wygrywaj WIĘCEJ

w dniach **2-5.09.2026** wytypuj **9 liczb**
w dniach **8-11.09.2026** wytypuj **8 liczb**
w dniach **16-19.09.2026** wytypuj **6 liczb**
w dniach **22-25.09.2026** wytypuj **7 liczb**

i wygrywaj
50% więcej

18+

eprasa.pl 2949d9fa1d

KOŚCIÓŁ

To była jubileuszowa opolska pielgrzymka na Jasną Górę. Niektórzy wędrowali przez osiem dni

Marcin Żukowski

Podsumowujemy tegoroczną jubileuszową 50. Pieszą Pielgrzymkę Opolską na Jasną Górę. Opisywaliśmy dla Was całe wydarzenie. Relacje z poszczególnych dni, z obszernymi galeriami zdjęć, znajdziecie w portalu nto.pl.

Jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka dotarła do celu. Oficjalnie wzięło w niej udział 2886 pątników, choć zapewne w większości grup pojawiały się osoby, które pielgrzymowały tylko w wybranych dniach. Biorąc pod uwagę również pątników duchowych, którzy z pielgrzymami wędrującymi łączyli się w modlitwie, liczba uczestników była zdecydowanie wyższa.

Opolskie grupy wystartowały w poniedziałkowy poranek (17 sierpnia) spod kościoła św. Jacka w Opolu. Ich droga trwała 6 dni. Pierwszego dnia dotarli do Kamienia Śląskiego.

FOT. ARCHIWUM NTO/MARIUSZ JARZOMBEK

Jubileuszową pielgrzymkę ukończyło 2886 pątników.

Było kilka nowości

To m.in. obecność Najświętszego Sakramentu w drodze. Były też nowe grupy. Pierwsza z nich to grupa pielgrzymów z Głuchołaz, która pod przewodnictwem ks. Jana Pandera na szlak wyruszyła już w sobotę, 15 sierpnia, a więc w drodze spędzili aż 8 dni. W Nysie głuchołazianie połączyli się z pątnikami z Paczkowa i nyskiej parafii ojców werbistów. Od tego czasu wspólnie tworzyli grupę szóstą żółtą.

Drugą nową grupą była grupa biblijna Lectio Divina, która przyjęła numer 22. Inicjatorką jej powstania była s. Samuela, franciszkanka szpitalna. Duchowymi opiekunami grupy byli ks. Łukasz Florczyk i diakon stały Waldemar Wczasek.

Biskupi na szlaku

Pielgrzymom towarzyszyli w drodze biskupi. W Kamieniu Śląskim Mszę świętą dla strumienia opolskiego odprawił biskup Waldemar Musioł, który przypominał, że w życiu warto zaufać Panu Jezusowi.

- Pomysł Jezusa na moje życie jest z całą pewnością lepszy od mojego. Przyniesie mi, obok koniecznej nieraz rezygnacji i poświęcenia, wiele radości i szczęścia, otworzy nowe perspektywy, zaprowadzi do cudownych ludzi, pozwoli nawiązać wspaniałe relacje i pięknie żyć – tłumaczył.

W sanktuarium na Górze Świętej Anny Mszy świętej przewodniczył bp Rudolf Pierskała. Zwracał uwagę na konieczność budowania mostów między ludźmi.

- Budujemy mosty między nami, gdy używamy trzech słów bardzo ważnych w codziennym życiu: proszę, dziękuję, przepraszam. Te trzy słowa to miłość wzajemna na co dzień – mówił.

Głównym celebransem Mszy świętej odprawionej w Strzelcach Opolskich był biskup Waldemar Musioł, natomiast słowo wygłosił biskup Andrzej Czaja. Ordynariusz opolski przypominał o konieczności codziennej formacji.

- Podobni do Chrystusa będą godni nieba. Dlatego trzeba mocno wziąć sobie do serca, że jeżeli myślę o niebie, które jest mi obiecane, to trzeba w codzienności współpracować z Bogiem – mówił biskup opolski Andrzej Czaja.

Biskup ordynariusz towarzyszył także grupom w fizycznym pokonywaniu kolejnych kilometrów. Pielgrzymi mieli okazję wysłuchać słowa, ale też zadawać pytania w nurtujących ich sprawach.

Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę w sobotę, 22 sierpnia. W homilii biskup opolski Andrzej Czaja zdecydowanie wskazywał, że nie ma w ludzkim życiu nic ważniejszego niż słuchanie Boga. W związku z tym zapowiedział rozwój duszpasterstwa biblijnego w diecezji opolskiej. ©℗

REKLAMA 0011550191

Bezpieczny zakup!

SZKŁA PROGRESYWNE JZO
OD 599 ZŁ / PARA

Optyk Rosa Zakład Optyczny s.c.
Krakowska 12, 45-018 Opole
tel. 733 018 407 www.optykrosa.pl

JZO POLSKI EKSPERT OPTYCZNY
www.jzo.com.pl

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Soczewki korekcyjne są wyrobem medycznym, przeznaczonym głównie do produkcji okularów korygujących wady wzroku, po złożeniu ich z oprawą. Podmiotem odpowiedzialnym za niniejszą reklamę jest Zakład Optyczny Optyk Rosa. Producentem reklamowanych soczewek korekcyjnych jest JZO S.A. z siedzibą w Jeleniej Górze.

REKLAMA 0011566139

Przyjmę uczniów w zawodzie DEKARZ

BAUMAN DEKARSTWO
609 788 545 dekbauman@onet.pl
Niemodlińska 26, 46-073 Chróścina

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011569214

eprasa.pl 2949d9fa1d

SYSTEM KAUCYJNY

„Od tygodnia wożę je w bagażniku". Mieszkańcy Opola narzekają na butelkomaty

Łukasz Biernacki

W Opolu jest wciąż za mało butelkomatów - alarmują nasi czytelnicy. Aby oddać zużyty plastik często trzeba odczekać w kolejce nawet kilkadziesiąt minut. Wkrótce sytuacja może się jednak zmienić.

- Od tygodnia wożę w bagażniku dwa worki butelek i wciąż nie udało mi się ich oddać. Gdzie nie podjadę jest ogromna kolejka albo automat nie działa - napisała w mailu do naszej redakcji pani Anna z Opola. Jej zdaniem butelkomatów w mieście jest zdecydowanie za mało, a sytuacji nie poprawia ich wysoka awaryjność i zbyt rzadkie opróżnianie.

Jak podaje serwis butelkomaty.alipaczka.pl na terenie Opola funkcjonuje obecnie 106 urządzeń do zwrotu butelek. Spora część z nich to jednak małe urządzenia funkcjonujące w ramach sieci Żabka. Dużych butelkomatów jest w Opolu o wiele mniej.

- Mieszkam w bloku na osiedlu Koszyka i w sensownej odległości - czyli tam, gdzie mogę dojść na piechotę - mam chyba tylko dwa takie urządzenia - mówi nam pan Józef, emeryt z Opola – Najłatwiej by było oczywiście oddawać butelki w Lidlu przy Krapkowickiej, bo tam robię zakupy. Ale tam często jest kolejka i muszę maszerować gdzieś indziej – dodaje.

Wszystko wskazuje jednak na to, że opisane wyżej problemy mogą wkrótce zostać rozwiązane. Przynajmniej częściowo. Jak poinformowała kilka dni temu minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska, butelkomaty mają trafić też na duże miejskie osiedla.

FOT. NTO

Wkrótce butelkomaty mają stanąć także na osiedlach.

- Do końca lipca zebraliśmy 3,2 mld opakowań w systemie kaucyjnym. To oznacza 900 mln butelek oddanych w samym lipcu. Rośnie liczba automatów kaucyjnych. W czerwcu było ich 14 tysięcy, teraz jest ich już 17,5 tys. Kolejne mają się pojawiać m. in. na dużych osiedlach w całej Polsce - przekazała Paulina Hennig-Kloska.

Ważną planowaną zmianą ma być też zmiana limitu czasowego na wykorzystanie bonu otrzymanego po zwrocie butelek. Obecnie wynosi on 30 dni.

- W ramach usprawnień będziemy chcieli ustawowo wydłużyć termin ważności bonów, by były ważne znacznie dłużej - wyjaśnia szefowa resortu klimatu i środowiska - System kaucyjny ma działać dla ludzi, nie odwrotnie. Naszym priorytetem jest wygoda zwrotu, dalsza jawność logistyki i pełna jawność pieniędzy. To zawsze będą nasze oczekiwania względem operatorów - dodaje.

Wśród przygotowywanych zmian jest również plan włączenia do systemu kaucyjnego szkła jednorazowego. Chodzi m.in. o butelki po alkoholach wysokoprocentowych. Spośród szklanych butelek systemem zwrotnym obecnie objęte są jedynie te wielokrotnego użytku do 1,5 litra. Producenci napojów nadal mogą jednak prowadzić własne, niezależne zbiórki takich opakowań. Takie systemy od lat prowadzą m.in. producenci piw.

©℗

REKLAMA 0011552546

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:
- BRYGADZISTĘ
  mile widziane doświadczenie
- PRACOWNIKÓW DO PRAC:
  budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0011551858

DADPOL
IMPORT-EXPORT
Piechocice 10, 48-317 Korfantów
tel./fax 77 431-96-32, tel. 602-539-260
e-mail: dadpol@wp.pl
Działamy już od 30 lat!!!

Sprzedaż przystawek DO KUKURYDZY i hederów do słonecznika

OFERTA

Serwis i części zamienne:
Geringhoff
Claas, Capello, Oros, New Holland, John Deere, Olimac
do wszystkich typów przystawek.

Zapewniamy transport, serwis i części zamienne
735 968 338 774 319 632

REKLAMA 0011557788

SKLEP MEDYCZNY & WYPOŻYCZALNIA
OPOLE, ul. Kościuszki 2
(w budynku Przychodni)
601-716-323
geba-med@wp.pl

- WÓZKI INWALIDZKIE
- BALKONIKI I CHODZIKI
- MATERACE PRZECIWODLEŻYNOWE
- ORTEZY KOŃCZYN GÓRNYCH I DOLNYCH
- PASY ORTOPEDYCZNE I GORSETY
- PIELUCHOMAJTKI I ART. TOALETOWE
- ŁÓŻKA REHABILITACYJNE
- KONCENTRATORY TLENU

REALIZUJEMY ZLECENIA NFZ
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA
0011550173

Pora na rabat do 15 000 zł

MG HS Hybrid+ już od 122 900 zł

7-LETNIA POTRÓJNA GWARANCJA

Promocja obowiązuje od 1.07.2026 do 30.09.2026 na model MG HS Hybrid+ z roku produkcji 2026. Szczegóły u Dealerów i na www.mgmotor.pl

- Opole, ul. Pużaka 8
- Tel.: 77 403 20 80
- www.vipcar.pl

MG Vip Car

eprasa.pl 2949d9fa1d

REKLAMA 0011563885

Kompleksowe wyposażenie wnętrz

UMEBLUJEMY TWÓJ

salon sypialnię kuchnię jadalnię garderobę ogród taras

GALERIA WNĘTRZ
Dobroteka w Dobrodzieniu
ul. Oleska 35

www.dobroteka.pl

dobroteka
GALERIA WNĘTRZ

eprasa.pl 2949d9fa1d

DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

CZYM JEST „KOPERTA BEZPIECZEŃSTWA”

JAK ZABEZPIECZYĆ SPRAWY BANKOWE NA WYPADEK ŚMIERCI?

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 198 (10 140) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 27.08.2026

POLSKA

Donald Tusk: Serial „Zonda” dopiero się rozkręca. Posłowie Koalicji Obywatelskiej zapowiedzieli złożenie doniesienia do prokuratury na posła PiS Michała Moskala

ŚWIAT

Węgierski rząd uznał Rosję za zagrożenie dla Węgier, Europy i Świata. Tak wynika z dokumentów przygotowanych na szczyt ONZ

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Akademiki

Studenci UO szykują strajk. Lista pretensji jest długa

Protest w sprawie zmian w uniwersyteckich akademikach zapowiadają ich lokatorzy. Największe emocje wywołały nowe, płatne pralki

– Str. 3

Kolejnictwo

Zbudują myjnię przejazdową do mycia pociągów

Polregio podpisało umowę z wykonawcą myjni dla pociągów w Punkcie Utrzymania Taboru w Kędzierzynie-Koźlu

– Str. 4

Przy torze Silesia Ring rusza wielka inwestycja. Powstanie nowoczeny hotel na 107 pokoi.

– Str. 5

Piknik „Opolskie Gościnne” odbędzie się w Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach w najbliższą sobotę. Wstęp będzie bezpłatny

– Str. 5

FOT. MWO

Wsparcie

Bon senioralny wchodzi już za kilka dni. Najpierw skorzystają mieszkańcy wiosek

Łukasz Biernacki

Nawet 100 milionów złotych zostanie przekazane do końca roku na pomoc najstarszym mieszkańcom naszego kraju i regionu. Wszystko za sprawą wchodzącego w życie bonu senioralnego. Sprawdziliśmy jak będzie przebiegać jego wdrażanie w województwie opolskim.

FOT. PAWEŁ DUBIEL PPG

Mniejsze opolskie samorządy, realizujące dotąd usługi opiekuńcze w minimalnym stopniu.

Bon senioralny został przygotowany z myślą o osobach po 65 roku życia, które potrzebują opieki i pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Już na początku września pieniądze pochodzące z rządowego programu trafią do gmin, które wspomogą seniorów w codziennych czynnościach, m.in. takich jak robienie zakupów, pomoc przy ubieraniu się czy toalecie. W tym roku rząd przeznaczy na bon senioralny 100 mln złotych. W latach 2026–2028 wsparcie to ma kosztować państwo miliard złotych, a do 2035 – kolejne 3,5 miliarda.

W przypadku takiej formy wsparcia będzie obowiązywało kryterium dochodowe, wynoszące 3410 zł (brany pod uwagę będzie średni miesięczny dochód, wyliczony z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku. Próg ten ma rosnąć wraz z waloryzacją emerytur i rent).

Bon senioralny w pierwszej kolejności trafi do gmin, w których dotychczas nie było usług opiekuńczych albo świadczono je maksymalnie dla 10 osób. Na wsparcie poczekać będą musieli więc mieszkańcy Opola i innych większych miejscowości.

- Nie zmienia to faktu, że kibicujemy temu programowi i stale rozszerzamy swoją ofertę, by seniorzy jak najdłużej mogli pozostać w swoim środowisku. Dom pomocy społecznej ma być ostatecznością i dotyczyć tych przypadków, gdy potrzebna jest pomoc całodobowa – mówi Małgorzata Kozak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. – Mamy w Opolu rozwiniętą sieć placówek wsparcia dziennego, ale stan zdrowia niektórych seniorów nie pozwala im, by do nich dotrzeć. Dlatego to my chcemy docierać do ich miejsca zamieszkania, oferując terapię, rehabilitację, ale też usługi pielęgniarskie.

- U nas w gminie takie usługi są realizowane, więc pewnie nie od razu załapiemy się na rządowe wsparcie – przekazała nam z kolei Agata Nalewaja, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łubnianach – Obecnie korzystanie z usług opiekuńczych zależy od dochodu. Ci, którzy mają najwyższy dochód, za każdą godzinę wsparcia opiekuna dopłacają 30 złotych. Osoby bez dochodów nie płacą nic. Zainteresowanie jest duże. Korzystają głównie osoby samotne, które nie mają dzieci albo te dzieci nie mogą sobie pozwolić na opiekę nad seniorem w takim zakresie, w jakim jest ona potrzebna.

Choć mniejsze opolskie samorządy, realizujące dotąd usługi opiekuńcze w minimalnym stopniu, mają szansę na ubieganie się o środki w pierwszej kolejności, prawdziwym wyzwaniem może okazać się tam sam brak chętnych.

– Jesteśmy bardzo małą gminą, dlatego nie odnotowujemy dużego zapotrzebowania na usługi opiekuńcze. Obecnie taką formą wsparcia objęte są u nas zaledwie cztery osoby – mówi Gabriela Hortsch, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubrzy – Należy pamiętać, że ta pomoc jest skierowana głównie do osób samotnych. W naszej społeczności seniorzy wymagający wsparcia najczęściej mieszkają z bliskimi i to właśnie w środowisku rodzinnym ta opieka jest realizowana. W związku z tym nie przewidujemy, by wprowadzenie bonu senioralnego wywołało oblężenie naszego ośrodka. Pojawiają się już pierwsze pytania o to wsparcie, jednak, gdy mieszkańcy dowiadują się, że świadczenie nie ma formy pieniężnej, a jest przeznaczone wyłącznie na sfinansowanie usług opiekuńczych, ich zainteresowanie maleje – dodaje.

eprasa.pl 2949d9fa1d

POLECAMY

JUTRO: Nowy rok szkolny na cyfrowym detoksie SOBOTA: „Zemsta faraona” w podróży

27.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Monika, Cezary, Józef
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REMONT

Tężnia na Malince nie działa. Mieszkańcy muszą poczekać

Mateusz Majnusz

Tężnia Malinka-Zdrój w Opolu została tymczasowo wyłączona. Obiekt przechodzi zaplanowaną przerwę techniczną związaną z wymianą solanki i dokładnym czyszczeniem instalacji.

Mieszkańcy Opola odwiedzający wczoraj to miejsce mogli przeżyć zaskoczenie, widząc brak charakterystycznej mgiełki. Tężnia Malinka-Zdrój została tymczasowo wyłączona. Obiekt przechodzi zaplanowaną przerwę techniczną związaną z wymianą solanki. Przerwa potrwa do piątku 28 sierpnia.

W środę rano rozpoczęło się wypompowywanie dotychczasowej solanki. Następnie obiekt zostanie dokładnie umyty, a cała instalacja przejdzie przegląd techniczny. W piątek (28 sierpnia) do godziny 12 planowane jest napełnienie tężni świeżą solanką i ponowne uruchomienie obiektu.

- Przerwa techniczna jest związana z planowaną wymianą solanki, którą przeprowadzą pracownicy WiK Opole. Solanka w naszym obiekcie wymieniana jest cyklicznie, aby utrzymywać optymalne stężenie minerałów i odpowiednie warunki zdrojowe - informuje dyrekcja WiK Opole.

Na co dzień tężnia działa codziennie w godz. 8 - 21. Jak tłumaczy Paweł Kawecki, prezes Wodociągów i Kanalizacji w Opolu, instalacja jest regularnie kontrolowana i czyszczona.

- W Opolu solanka nie krąży miesiącami. Wymieniamy ją regularnie co 28 dni, każdorazowo płuczemy cały układ, a zużytą solankę utylizujemy. Nie ma żadnego zawracania obiegu. Dbamy o to, by przez cały sezon układ działał stabilnie i bezpiecznie. To nie dzieje się samo. To kosztuje, ale uważamy, że bezpieczeństwo mieszkańców jest tego warte - zapewnia prezes Kawecki.

Na Opolszczyźnie tężnie solankowe powstały już w wielu miejscowościach, m.in. w: Namysłowie, Kędzierzynie-Koźlu, Głuchołazach, Wołczynie, Głubczycach, Dobrzeniu Wielkim, Nysie, Olszance, Pawłowicach, Rudnikach, Tarnowie Opolskim.

MUZYKA

Jest za pan brat z Chopinem. Sukces młodego pianisty z Olesna

Mirosław Dragon

13-letni Marcin Sroka to tegoroczny absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Oleśnie i utalentowany pianista. W sierpniu spotkał go nie lada zaszczyt: jako pierwszy reprezentant województwa opolskiego zagrał w III Festiwalu Młodych Talentów „Pod rękę z Chopinem” w Dusznikach-Zdroju.

W tegorocznym festiwalu w Dusznikach-Zdroju zaprezentowało się 24 utalentowanych młodych pianistów szkół muzycznych I i II stopnia, mających już na swoim koncie osiągnięcia konkursowe z całej Polski.

- Po raz pierwszy w tym prestiżowym festiwalu zagrał reprezentant województwa opolskiego: mój uczeń Marcin Sroka, obecnie już absolwent naszej szkoły - mówi Irena Żołędź, nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Oleśnie.

Festiwal Młodych Talentów „Pod rękę z Chopinem” został zorganizowany w tym roku po raz trzeci w ramach tradycji Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Marcin Sroka z Olesna.

- Muzyka daje młodym ludziom niezwykłą możliwość wyrażania emocji, rozwijania wrażliwości i dzielenia się z innymi tym, co kochają. Szczególnie cieszą chwile, kiedy młody utalentowany uczeń może zaprezentować swoje umiejętności na ważnym wydarzeniu artystycznym - dodaje Irena Żołędź.

III Festiwal Młodych Talentów „Pod rękę z Chopinem” został zorganizowany z okazji 200. rocznicy koncertów 16-letniego Fryderyka Chopina w Dusznikach-Zdroju. Młody Chopin przebywał tam na kuracji razem ze swoją rodziną.

Festiwal odbywa się w Dworku im. Fryderyka Chopina. Jest to miejsce o ogromnym znaczeniu dla polskiej tradycji chopinowskiej. Organizatorem festiwalu jest Fundacja Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich. Festiwal skierowany jest do młodych utalentowanych pianistów i daje im możliwość wystąpienia w wyjątkowym miejscu związanym z Fryderykiem Chopinem.

- Festiwal odbywa się w bezpośrednim sąsiedztwie Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju, dzięki czemu młodzi wykonawcy mogą znaleźć się w środowisku światowej pianistyki - podkreśla Irena Żołędź. - Festiwal ma również wymiar promocyjny i edukacyjny. Młodzi pianiści otrzymują możliwość zaprezentowania swoich umiejętności na fortepianie Fazioli, przed publicznością oraz przedstawicielami środowiska muzycznego”.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
13°C/28°C

jutro
14°C/32°C

DIECEZJA OPOLSKA

FOT. ARCHIWUM NTO

Personalia

Zmiany na parafiach wchodzą w życie

Sierpień to tradycyjnie czas roszad personalnych na opolskich parafiach. Większość z nich weszła w życie 26 sierpnia. Część posługujących w diecezji księży otrzymało dekrety dotyczące pracy na nowych funkcjach. Sporą grupę stanowią też zakonnicy, którzy opiekują się wieloma parafiami na terenie diecezji. Kilku kapłanów udaje się na zasłużone po wielu latach posługi emerytury. Pełną listę zmian można znaleźć na stronie internetowej nto.pl.

Łukasz Biernacki

eprasa.pl 2949d9fa1d

STUDENCI

Studenci uniwersytetu szykują strajk

FOT. UO

Studenci: „Chcemy wiedzieć, dlaczego mamy płacić coraz więcej".

Mateusz Majnusz

Studenci Uniwersytetu Opolskiego zapowiadają protest w sprawie zmian w akademikach. Największe emocje wywołały nowe, płatne pralki.

- Protest ma odbyć się 6 października o godz. 10. Jak przekazali naszej redakcji studenci UO, chcą w ten sposób zaprotestować przeciwko zmianom w Domach Studenta. Wśród powodów wymieniają m.in. nowe zasady korzystania z pralni, ograniczenie liczby urządzeń, zmiany wyposażenia pokoi oraz obawy dotyczące dodatkowych opłat. Największe emocje wywołała kwestia pralek. Studenci twierdzą, że wcześniej na piętrach akademików znajdowały się bezpłatne urządzenia, a teraz mają zostać zastąpione płatnym systemem.

- Dyrekcja zabrała nam dziś pralki z akademików, bez ogłoszenia, po cichu. Wcześniej były dwie darmowe pralki na każdym piętrze każdego akademika, teraz będzie jedna płatna pralka na dwa piętra - mówią studenci.

Uczelnia przedstawia jednak zupełnie inną wersję wydarzeń. Anna Dudek, dyrektor Biura Gospodarki Nieruchomościami Uniwersytetu Opolskiego, informuje, że nowy system pralniczy był wcześniej testowany w akademiku Kmicic. Pilotaż trwał od lutego do kwietnia i obejmował pralkę oraz suszarkę. Według uczelni urządzenia działały bezawaryjnie, a obecnie system jest wdrażany szerzej. Nowe pranie nie będzie jednak darmowe. Jedno pranie ma kosztować 7 zł, a suszenie 5 zł. Uczelnia przekonuje, że w zamian studenci dostaną profesjonalne urządzenia, możliwość rezerwacji przez aplikację i powiadomienia o zakończeniu prania.

Studenci twierdzą, że liczba pralek zostanie mocno ograniczona. Uczelnia zaprzecza jednak, aby wcześniej na każdym piętrze każdego akademika znajdowały się po dwie pralki. Według Anny Dudek z UO liczba urządzeń była różna w poszczególnych budynkach. Nowy system ma być natomiast dostosowany do liczby mieszkańców, a założenie jest takie, aby jedno urządzenie przypadało na około 100 osób. Uczelnia podkreśla również, że po uruchomieniu systemu będzie można sprawdzać jego faktyczne wykorzystanie i w razie potrzeby zwiększyć liczbę urządzeń.

Jest też druga strona problemu. UO przekonuje, że dotychczasowe pralki były zwykłymi urządzeniami domowymi, które przy intensywnym użytkowaniu często się psuły. Nowe mają być przystosowane do pracy w akademikach. Studenci mówią o kaucji, zwierzętach i Radzie Mieszkańców. Uczelnia dementuje te informacje

Lista zarzutów studentów nie kończy się na pralkach. W przekazanym naszej redakcji stanowisku mieszkańcy akademików wskazują również na planowaną - ich zdaniem - kaucję w wysokości 800 zł, możliwość zakazu trzymania zwierząt oraz likwidację Rady Mieszkańców.

- Chcemy wiedzieć, dlaczego mamy płacić coraz więcej i jednocześnie otrzymywać coraz mniej -podkreślają studenci.

Uniwersytet Opolski dementuje jednak te informacje: - Nie ma planów likwidacji Rady Mieszkańców. Nie ma również obecnie zmian dotyczących możliwości posiadania zwierząt w akademikach. Uniwersytet Opolski nie wprowadza obecnie kaucji w wysokości 800 zł ani żadnej innej nowej kaucji za miejsce w Domu Studenta - zapewnia dyrektor Anna Dudek z UO.

Studenci zwracają również uwagę na usuwanie szuflad spod łóżek. Ich zdaniem oznacza to odebranie kolejnego miejsca do przechowywania rzeczy w małych pokojach. Uczelnia tłumaczy, że w części akademików trwa reorganizacja pokoi. W Kmicicu i Mrowisku część najmniej popularnych pokoi trzyosobowych została przekształcona w dwuosobowe. Przy okazji oceniano stan wyposażenia.

Według UO część szuflad była uszkodzona i zużyta, a niektórych nie dało się już naprawić. Uczelnia wskazuje również, że wolna przestrzeń pod łóżkiem może być wykorzystywana np. do przechowywania walizek.

Studenci nie zamierzają jednak na tym poprzestać. W swoim stanowisku przekonują, że akademiki powinny przede wszystkim zapewniać studentom dostępne miejsce do życia, a nie być traktowane jak przedsięwzięcie nastawione na zysk.

Zapowiadają protest pod oknami dyrekcji, śpiewanie przez megafon, a nawet nocowanie w namiotach pod akademikami - niezależnie od warunków atmosferycznych.

INWESTYCJA

Budowa S11 idzie pełną parą. Widać przebieg trasy

Sławomir Draguła

Realizowany odcinek to jeden z fragmentów S11, który skomunikuje m.in. województwa opolskie i wielkopolskie.

FOT. KRZYSZTOF PĄCZKOWSKI STUDIOW

Postęp prac przy budowie drogi ekspresowej S11.

Pełną parą ruszyły roboty związane z budową drogi ekspresowej S11 na Opolszczyźnie. Chodzi o odcinek od Gotartowa w powiecie kluczborskim do początku obwodnicy Olesna.

Ciężki sprzęt prowadzi roboty wycinkowe i karczuje teren, ruszyło też odhumusowanie pasa drogowego. Powoli widać już przebieg przyszłej trasy szybkiego ruchu. Ruszyły także roboty ziemne związane m.in. z wymianą gruntu, tak by nowa trasa powstała na stabilnej podstawie. Budowane są już również pierwsze przepusty.

Jak już informowaliśmy, zamknięta została droga powiatowa od skrzyżowania z DK11 w okolicy Bąkowa w kierunku Chocianowic. Objazd wiedzie przez DW493 (starą DK11) - od ronda na początku obwodnicy Olesna, następnie przez Ciarkę do Chocianowic. Utrudnienia potrwają do końca realizacji inwestycji.

- Trasę w większości poprowadzimy nowym śladem. Rozpocznie się ona na wysokości Gotartowa, a koniec połączy się z obwodnicą Olesna, z której kierowcy korzystają od 2023 roku - mówi Agata Andruszewska z opolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Planujemy budowę ośmiu obiektów inżynierskich, w tym przepustów dla zwierząt, a także budowę dwóch węzłów drogowych oraz dwóch MOP-ów. W obu przypadkach - Kluczbork Północ i Kluczbork Południe.

Realizowany odcinek to jeden z fragmentów S11, który skomunikuje m.in. województwa opolskie i wielkopolskie. Budowa dwujezdniowej drogi ekspresowej między końcem obwodnicy Kępna a początkiem obwodnicy Olesna, która połączy istniejące fragmenty S11, została podzielona na trzy odcinki: koniec obwodnicy Kępna - Siemianice (12,5 km), Siemianice - Gotartów (22,7 km) oraz Gotartów - początek obwodnicy Olesna (10,5 km).

- Zaplanowaliśmy budowę kilkudziesięciu obiektów inżynierskich, w tym przepustów dla zwierząt. Na 46-kilometrowym odcinku, oprócz węzłów drogowych Kluczbork Północ i Kluczbork Południe, powstaną także węzły Siemianice oraz Byczyna - informuje Agata Andruszewska.

Kierowcy skorzystają z tych trzech odcinków w 2028 r.

Trasa z Kołobrzegu do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii ma około 615 kilometrów długości, z czego po S11 to ponad 560 kilometrów. Obecnie gotowych jest już niemal 220 kilometrów trasy szybkiego ruchu S11, w realizacji jest kolejne blisko 127 kilometrów, a w przetargu kolejnych prawie 80. Z kolei w przygotowaniu jest ponad 190 km przyszłej drogi ekspresowej S11.

REKLAMA 0011566797

eprasa.pl 2949d9fa1d

BEZPIECZEŃSTWO

Policyjne psy na ćwiczeniach

Sławomir Draguła

Wagony, perony techniczne, bagaże i trudno dostępne miejsca – właśnie w takich warunkach policyjne psy służbowe z całego garnizonu opolskiego doskonaliły swoje umiejętności.

FOT. POLICJA

Psy pacyfikowały agresywnego pasażera i szukały narkotyków.

Przewodnicy psów służbowych z całego garnizonu opolskiego spotkali się w Kędzierzynie-Koźlu. Tym razem miejscem szkolenia była bocznica Polregio S.A., która pozwoliła stworzyć warunki zbliżone do tych, z jakimi policjanci i ich czworonożni partnerzy mogą zetknąć się podczas rzeczywistych działań.

W ćwiczeniach uczestniczyły zarówno psy patrolowo-tropiące, jak i psy specjalistyczne szkolone do wyszukiwania zapachów narkotyków oraz materiałów wybuchowych.

- Każdy z nich miał do wykonania zadania odpowiadające jego specjalizacji - mówi podkomisarz Marta Białek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Jednym z zadań przygotowanych dla psów patrolowo-tropiących była interwencja wobec agresywnego pasażera znajdującego się wewnątrz wagonu pociągu. Zadaniem przewodnika i psa było właściwe zareagowanie na zagrożenie i skuteczne obezwładnienie agresora.

- Ćwiczenie pozwoliło sprawdzić zachowanie psa w ograniczonej przestrzeni oraz jego reakcję na dynamiczną i stresującą sytuację - dodaje podkomisarz Białek.

Z kolei psy wyspecjalizowane w wykrywaniu określonych zapachów sprawdzały swoje umiejętności podczas przeszukiwania przestrzeni i miejsc charakterystycznych dla infrastruktury kolejowej.

Nietypowe otoczenie, liczne zapachy, dźwięki oraz elementy infrastruktury stanowiły dodatkowe utrudnienie. Właśnie takie warunki pozwalają sprawdzić koncentrację psa i jego gotowość do pracy niezależnie od miejsca, w którym przyjdzie mu wykonywać policyjne zadania.

- Regularne szkolenia są ważnym elementem służby przewodników i ich czworonożnych partnerów. Pozwalają nie tylko utrwalać wcześniej zdobyte umiejętności, ale również doskonalić współpracę pomiędzy policjantem a psem. To właśnie wzajemne zaufanie, doświadczenie i systematyczny trening sprawiają, że policyjne psy mogą skutecznie wspierać funkcjonariuszy podczas patroli, poszukiwań, tropienia osób czy ujawniania niebezpiecznych i zabronionych substancji - kończy Marta Białek.

KOLEJNICTWO

Umyją pociąg, zmyją graffiti. Umowa na budowę myjni

Sławomir Draguła

Polregio podpisało umowę z wykonawcą myjni dla pociągów w Punkcie Utrzymania Taboru w Kędzierzynie-Koźlu.

FOT. ARCHIWUM

Polregio wybuduje w Kędzierzynie-Koźlu specjalistyczną myjnię dla pociągów. Na razie nie ma takiej w naszym regionie.

Nowa, przejazdowa myjnia powstanie na terenie Punktu Utrzymania Taboru w Kędzierzynie-Koźlu i – razem z budynkami technicznymi – zajmie powierzchnię około 1630 metrów kwadratowych.

Czyszczenie wagonów w układzie zamkniętym

Większość czynności związanych z czyszczeniem będzie tam wykonywana automatycznie. Znajdą się również stanowiska do zmywania graffiti i domywania ręcznego.

- Czas czyszczenia jednego składu wyniesie około 5 - 6 minut - informuje Sylwia Jaeschke z zespołu prasowy Polregio S.A. Opolski Zakład w Opolu.

Koszty, a także wpływ na środowisko, pozwoli obniżyć zamknięty układ obiegowy, umożliwiający ponowne użycie wody do czyszczenia.

Najpierw dokumentacja

Inwestycję wykona firma Mostostal Kraków. W pierwszej kolejności opracowana zostanie dokumentacja projektowa konieczna do budowy nowego obiektu. We wrześniu rozpoczną się pierwsze prace budowlane, które potrwają do sierpnia przyszłego roku. Pierwsze składy Polregio będą mogły skorzystać z myjni jesienią 2027 r.

Chcą myś pociągi z innych regionów

- W ciągu roku nowy obiekt będzie w stanie umyć ponad 1800 pojazdów z samego województwa opolskiego - dodaje Sylwia Jaeschke.

Liczba ta może wzrosnąć nawet ponad dwukrotnie w sytuacji, gdy z myjni – na zasadach komercyjnych – zdecydują się korzystać zewnętrzni przewoźnicy lub jeśli czyszczone będą tam również składy Polregio z innych regionów.

Będą oszczędności

– To dla nas bardzo ważna inwestycja, choćby z punktu widzenia logistyki. Do tej pory pociągi Polregio kursujące po Opolszczyźnie korzystały z myjni zlokalizowanej ponad 200 km dalej, w województwie wielkopolskim. Uruchomienie obiektu w Kędzierzynie-Koźlu skróci czas związany z dojazdem, a przez to także całkowity czas wyłączenia pojazdów z eksploatacji. Wpłynie również na oszczędności w spółce – mówi Andrzej Pawłowski, prezes Polregio.

PERSONALIA

Katarzyna Kubicz nie jest już dyrektorem Zarządu Zlewni w Opolu. Powód decyzji o zmianie w tej ważnej instytucji nie został oficjalnie podany

Mateusz Majnusz

Zarząd Zlewni w Opolu odpowiada m.in. za gospodarowanie wodami oraz utrzymanie i zarządzanie infrastrukturą związaną z gospodarką wodną na swoim obszarze.

FOT. WODY POLSKIE/KOLAŻ NTO

Nie dowiedzieliśmy się co stało za odwołaniem Katarzyny Kubicz.

Zmiana na ważnym stanowisku w Opolu zaskoczyła pracowników. Katarzyna Kubicz przestała kierować Zarządem Zlewni w Opolu, jednostką podlegającą Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie. Informację o zmianie przekazano pracownikom 24 sierpnia.

Jeden z pracowników, z którym rozmawialiśmy, poprosił o zachowanie anonimowości. Jak mówi, informacja o odejściu dyrektor była dla wielu osób dużym zaskoczeniem.

- Dla nas wszystkich był to szok. Naszym zdaniem pani dyrektor sprawdzała się na tym stanowisku. Mogę wypowiadać się tylko za siebie, ale kiedy słyszę głosy innych pracowników, również pojawiają się takie opinie. Dlatego wszyscy jesteśmy zszokowani, że tak to się stało - mówi anonimowo jeden z pracowników Zlewni w Opolu.

Co ważne, nasz rozmówca nie wskazuje na żaden konkretny konflikt czy problem, który miałby doprowadzić do odwołania dyrektor.

- Współpraca przebiegała pomyślnie. Do mnie nie doszły słuchy, żeby ktoś zgłaszał jakieś uwagi czy był niezadowolony. Wręcz przeciwnie - mówi nasz rozmówca.

Zarząd Zlewni w Opolu to nie jest przypadkowa jednostka. Odpowiada m.in. za gospodarowanie wodami, ochronę zasobów wodnych oraz utrzymanie i zarządzanie infrastrukturą związaną z gospodarką wodną na swoim obszarze.

Na ten moment nie wiadomo jednak, co dokładnie stało za decyzją o odwołaniu Katarzyny Kubicz. Nie ma również oficjalnej informacji, kto obejmie stanowisko dyrektora Zarządu Zlewni w Opolu.

- Trwa procedura związana z wyłonieniem następcy. Informacje dotyczące postępowania są dostępne na stronie internetowej instytucji. W przypadku dyrektorów jednostek terenowych decyzja o powołaniu lub odwołaniu należy do przełożonych i nie musi być publicznie i szczegółowo uzasadniana - tłumaczy Linda Hofman, rzecznik prasowy PGW Wody Polskie RZGW w Gliwicach.

eprasa.pl 2949d9fa1d

ZAPROSZENIE

Piknik „Opolskie Gościnne” już w tę sobotę

Łukasz Biernacki

W najbliższą sobotę, 29 sierpnia, w godzinach od 12:00 do 18:00 w Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach odbędzie się piąta edycja Międzynarodowego Integracyjnego Pikniku Rodzinnego „Opolskie Gościnne”. Wstęp na teren wydarzenia jest bezpłatny. Organizatorzy przygotowali koncerty, warsztaty edukacyjne, degustacje potraw z różnych stron świata oraz rozbudowaną strefę informacyjno-doradczą dla obcokrajowców.

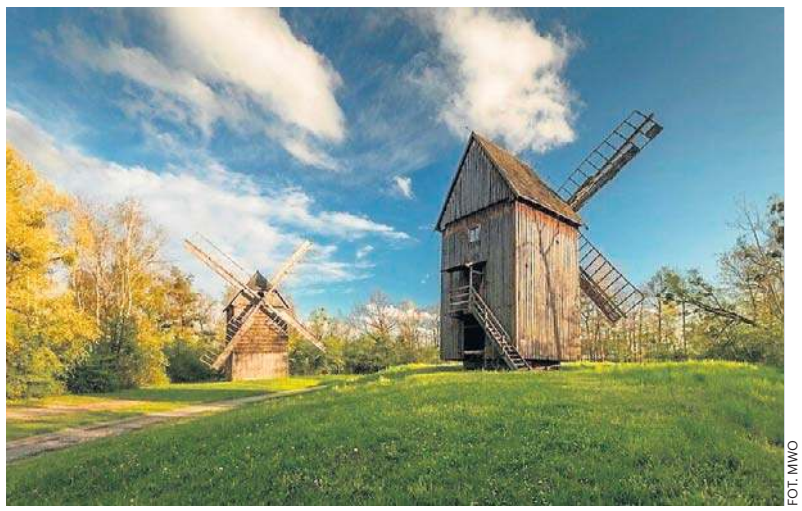
FOT. MWO

W skansenie zintegrujemy się z przybyszami z innych krajów.

Głównym założeniem imprezy jest integracja mieszkańców regionu z cudzoziemcami oraz zaprezentowanie wielokulturowości Opolszczyzny. Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że na terenie województwa przebywa obecnie około 28 tysięcy osób spoza Unii Europejskiej. Najliczniejszą grupą są obywatele Ukrainy, których zarejestrowano ponad 21 tysięcy. Ponadto w regionie pracuje i mieszka ponad tysiąc osób z Kolumbii oraz prawie tysiąc obywateli Białorusi.

- Chcemy, aby każdy, kto przyjeżdża do Polski, do województwa opolskiego legalnie, chce tutaj pracować, tę pracę znalazł, myślę, że miejsc pracy nie zabraknie, a piknik, na który zapraszamy ma być okazją do lepszego poznania swojej kultury, również swojej kuchni, swoich tradycji i tego, czym możemy się nawzajem dzielić - mówi Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałek województwa opolskiego.

Systemowa pomoc obcokrajowcom na Opolszczyźnie od ponad pięciu lat realizowana jest przez Centrum Integracji Cudzoziemców. W ramach dotychczasowych projektów merytoryczne wsparcie otrzymało ponad 3,5 tysiąca osób. Jak podkreśla wicemarszałek, oferowana pomoc obejmuje naukę języka polskiego, wsparcie psychologiczne oraz kursy ułatwiające znalezienie zatrudnienia, co realnie przeciwdziała negatywnym trendom demograficznym.

Na uczestników sobotniego pikniku czeka szereg atrakcji podzielonych na specjalne strefy:

Strefa kulinarna: Będzie tu można bezpłatnie spróbować dań kuchni z całego świata, w tym m.in. hinduskiej, meksykańskiej, ukraińskiej, staropolskiej, gruzińskiej oraz azjatyckiej.

Strefa dla dzieci: Dedykowana przestrzeń wyposażona w dmuchańce, obsługiwana przez animatorów prowadzących zabawy i konkursy.

Strefa edukacyjna: Warsztaty skierowane zarówno do dzieci, jak i dorosłych uczestników imprezy.

Istotnym punktem programu jest strefa doradztwa, gdzie swoje stanowiska otworzą instytucje wspierające legalizację i bezpieczeństwo zatrudnienia.

- Oprócz tego, że my jako Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu będziemy mówić, jakie usługi na co dzień świadczymy wobec osób cudzoziemskich, ale nie tylko, mamy znowu naszych wieloletnich partnerów, czyli Państwowa Inspekcja Pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, policję, która jest z nami co roku i pierwszy raz w tym roku dołącza Opolski Urząd Wojewódzki - mówi Maciej Kalski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu.

Przedstawiciele Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego będą udzielać informacji m.in. na temat wydawania pozwoleń na pracę. Państwowa Inspekcja Pracy skupi się z kolei na doradztwie w zakresie legalności zatrudnienia cudzoziemców.

Wydarzenie w Bierkowicach uświetni również bogaty program sceniczny. W harmonogramie zaplanowano: pokazy tańca brzucha oraz ukraińskie tańce i śpiewy tradycyjne; koncert ukraińskiego zespołu folklorystycznego Zbrucz z Tarnopola; występ formacji Silesia, która przybliży uczestnikom śląski folklor oraz tradycyjne obyczaje weselne; występy grup młodzieżowych, senioralnych oraz koncerty w klimatach rocka i bluesa.

INWESTYCJA

107 pokoi, SPA i podziemny parking. Wielka budowa przy torze wyścigowym

Sławomir Draguła

Przy jednym z najważniejszych torów wyścigowych w Polsce - Silesia Ring - powstanie czterogwiazdkowy hotel ze 107 pokojami, restauracją, SPA, częścią konferencyjną i podziemnym parkingiem.

FOT. FB ADAMIETZ

Tak ma wyglądać nowoczesny hotel, który powstanie na torze Silesia Ring w Kamieniu Śląskim.

Silesia Ring jest najnowszym torem wyścigowym w Polsce i drugim pod względem długości nitki toru, która wynosi 3 636 metrów. Jak czytamy na stronie internetowej obiektu, zdaniem czołowych zawodników motosportu Tor Silesia Ring cechuje się jedną z najlepszych konfiguracji tego typu obiektów w Europie.

Tor Silesia Ring znajduje się w Kamieniu Śląskim, 30 km od Opola i zaledwie 8 km od nitki autostrady A4. Dzięki znakomitej lokalizacji i bardzo dobremu skomunikowaniu, Silesia Ring jest idealnym miejscem do organizacji eventów motoryzacyjnych, imprez sportowych oraz imprez firmowych i integracyjnych.

Jako jedyny tego typu obiekt w Polsce posiada pełną infrastrukturę towarzyszącą: budynek administracyjno–konferencyjny, kompleks wiat garaży, tarasy widokowe, wieżę startową, teren rekreacyjny. Teraz powstanie tu również czterogwiazdkowy hotel.

Jest on potrzebny, bo Silesia Ring, która specjalizuje się w organizacji wydarzeń motoryzacyjnych, ma które przyjeżdżają uczestnicy z całej Polski i zagranicy. Firma wynajmie tor dla osób prywatnych, firm oraz zespołów wyścigowych, prowadzeni też szkolenia z zakresu doskonalenia techniki jazdy i bezpieczeństwa, a także w organizuje eventy korporacyjne.

Hotel powstanie na terenie istniejącego już obiektu o charakterze sportowo-motoryzacyjnym.

- Komplet projektów wykonawczych, technicznych i aranżacyjnych przygotowuje nasze własne biuro projektowe - poinformowała firma Adamietz ze Strzelec Opolskich, która zrealizuje inwestycję.

Nowy hotel będzie miał 107 pokoi, podziemny parking, strefy restauracyjną i wypoczynkową, część konferencyjną oraz SPA.

INFRASTRUKTURA

Nowy żłobek w Gorzowie Śl.

Mirosław Dragon

Budowa nowej placówki w Gorzowie Śląskim kosztowała prawie 4 miliony złotych. Będzie tutaj miejsce dla 45 dzieci.

Budowa nowoczesnego żłobka przy Publicznym Przedszkolu w Gorzowie Śląskim została już zakończona. Budynek czeka na otwarcie i na dzieci.

- Obecnie trwają ostatnie prace związane z wyposażaniem i umeblowaniem obiektu - informuje Rafał Kotarski, burmistrz Gorzowa Śląskiego. - Już od 1 września nowy żłobek rozpocznie swoją działalność, zapewniając najmłodszym bezpieczne, przyjazne i nowoczesne miejsce do opieki. Dzieci zyskają komfortową przestrzeń do zabawy, nauki i wszechstronnego rozwoju, a rodzice realne wsparcie w godzeniu życia rodzinnego z zawodowym.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 3,9 mln zł, z czego ponad 3,18 mln zł stanowi dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy, czyli dotacja z Unii Europejskiej. Wykonawcą tej inwestycji był Zakład Remontowo-Budowlany Mieczysława Domańskiego. Projekt nowego żłobka wykonało Biuro Projektowe Ramony Zygmunt-Olejnik.

- To nie wszystko. Nasza gmina pozyskała również środki na funkcjonowanie żłobka. Jest to kwota 1,354 mln zł na trzy lata i zabezpieczenie utrzymania 45 miejsc dla dzieci - dodaje Rafał Kotarski.

FOT. UM GORZÓW ŚLĄSKI

Nowy żłobek w Gorzowie Śląskim już czeka na otwarcie.

eprasa.pl 2949d9fa1d

FOKUS

• **W czwartek maksymalna cena** benzyny Pb95 spadnie do 6,57 zł za litr, a diesla do 7,47 zł za litr

WARSZAWA

Tusk: Serial „Zonda” dopiero się rozkręca. Posłowie KO donoszą na Michała Moskala

Politycy Koalicji Obywatelskiej zapowiedzieli złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie spotkanie posła PiS Michała Moskala z prezesem Zondacrypto Przemysławem Kralem

oprac. Karolina Wrońska

W środę Wirtualna Polska opublikowała artykuł poświęcony spotkaniu posła PiS, członka sejmowej komisji cyfryzacji, innowacyjności i nowoczesnych technologii Michała Moskala oraz byłego funkcjonariusza CBA Artura Chodzińskiego z prezesem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kralem. Z tekstu wynika, że poseł chciał współpracować z giełdą, która kilka miesięcy później upadła. Po spotkaniu z Kralem Moskal miał zacząć aktywnie zajmować się tematem kryptowalut w Sejmie.

– Dzisiaj złożymy zawiadomienie do prokuratury na pana posła Moskala – zapowiedział wiceminister funduszy Jacek Karnowski (KO) podczas środowej konferencji prasowej przed siedzibą PiS.

Dodał, że zarówno PiS, jak i Konfederacja głosowały przeciwko ustawie o kryptowalutach, a następnie prezydent Karol Nawrocki ją wetował, „starając się wybić jej zęby swoim projektem”.

Uczestniczący w konferencji prasowej europoseł KO Borys Budka zaapelował do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, aby odciął się od swojego posła.

– Dzisiaj domagamy się, po pierwsze, by natychmiast Jarosław Kaczyński wyszedł i odciął się od pana Moskala. Inaczej będziemy uznawać, że pan Moskal działał w imieniu Jarosława Kaczyńskiego i w imieniu PiS – powiedział Budka.

FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Borys Budka i Jacek Karnowski zapowiedzieli złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Michała Moskala

Moskal odniósł się do materiału Wirtualnej Polski we wpisie na X. „Miała być bomba. Jest kapiszon” – skomentował publikację portalu.

„Z Kralem rozmawiałem raz – tak samo jak z dziesiątkami innych przedsiębiorców” – podkreślił poseł PiS w oświadczeniu. Poinformował, że spotkanie to trwało ok. godziny. „Ani ja, ani żaden z moich współpracowników, ani żadna z organizacji społecznych, w których działam, nigdy nie podjęli z nim ani z podmiotami z nim związanymi żadnej współpracy. Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki” – dodał.

Poseł poinformował, że działa w Fundacji ORGiD (Obserwatorium Rozwoju Gospodarki i Demokracji – PAP) i nie pobiera z tego tytułu wynagrodzenia. Wyjaśnił, że celem jego spotkania z Kralem było „wyłącznie przeprowadzenie wstępnej rozmowy na temat wsparcia konferencji ORGiD dot. nowych technologii”.

– Tłumaczenia posła PiS Michała Moskala ws. spotkania z prezesem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kralem mnie nie przekonują – powiedział wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Stwierdził również, że afera Zondacrypto jest aferą posłów PiS.

– Nie znam zbyt wielu przykładów, w których w pilnej potrzebie leci się na Ibizę na spotkanie, a później zaczyna się zajmować sprawą kryptowalut w Sejmie. Nie wiem, czy to częsta procedura wśród posłów PiS. Posłów PSL, którzy jakikolwiek kontakt mieliby z Zondacrypto, z panem Kralem czy z kimkolwiek innym, nie znam – zaznaczył lider ludowców.

Z kolei cytowany w artykule WP.pl rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że Moskal nie informował kierownictwa ugrupowania o swoim wyjeździe na Ibizę i nie reprezentował tam partii.

Do sprawy odniósł się w środę premier Tusk we wpisie na platformie X. „Teraz już wiemy, dlaczego z uporem maniaka Karol Nawrocki i PiS blokowali ustawę o kryptowalutach. Kasa na zegarki za 40 tysięcy euro, na media, wyborcze imprezy, fundacje prawicowych polityków. A przecież serial »Zonda« dopiero się rozkręca...” – napisał szef rządu.

KRÓTKO

Łódź

Skazany w aferze „łowców skór” chciał skrócenia kary

Sąd Okręgowy w Łodzi nie uwzględnił w środę wniosku Karola B. o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności za zabójstwo w procesie „łowców skór”. W 2007 r. Karol B. został skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Odbywanie kary powinien zakończyć w grudniu 2028 r. Powołując się na opinię penitencjarną, sędzia oceniła, że zachowanie skazanego podczas pobytu w zakładzie karnym „nie budziło większych zastrzeżeń, a proces resocjalizacji przebiegał właściwie, przy czym wymaga utrwalenia”.

Krosno

Ciała ofiar wypadku sprowadzone do Polski

Ciała ofiar katastrofy polskiego autokaru na Węgrzech zostały w środę sprowadzone do Polski. Na czwartek i piątek zaplanowane zostały sekcje zwłok pokrzywdzonych - poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie dr hab. Marta Kolendowska-Matejczuk. Prokurator podała jednocześnie, że we wtorek Prokuratura Okręgowa w Krośnie skierowała do ministra sprawiedliwości - prokuratora generalnego wniosek o przejęcie ścigania w tej sprawie od strony węgierskiej.

Warszawa

Świadczenie 800 plus na razie bez zmian

W tej chwili nie prowadzimy prac nad waloryzacją świadczenia 800 plus - przekazał w środę wiceminister rodziny Sebastian Gajewski. Dodał też, że nie widzi możliwości i potrzeby wprowadzania progu dochodowego dla najbogatszych pobierających to świadczenie.

BEZPIECZEŃSTWO

Polska i Hiszpania kupują „latające cysterny”

oprac. Karolina Wrońska

Hiszpański rząd dał zielone światło na zakup wspólnie z Polską co najmniej siedmiu samolotów Airbus A330 do tankowania w powietrzu.

„Wczoraj rząd Hiszpanii wydał zgodę na procedowanie w ramach wspólnych zakupów z Polską z programu SAFE co najmniej 7 samolotów do tankowania i transportu Airbus A330 MRTT. Kolejnym krokiem będzie podpisanie finalnej umowy. Co najważniejsze, do 2030 roku Polska otrzyma 4 samoloty” - napisał w środę na X Kosiniak-Kamysz.

Do 2030 roku Polska w ramach umowy ma otrzymać 4 samoloty. „To niezbędny sprzęt dla naszych Sił Powietrznych, które są w trakcie przyjmowania na wyposażenie samolotów F-35. To także ważna decyzja dotycząca bezpieczeństwa NATO i bezpieczeństwa Polski” - podkreślił szef MON.

Agencja Europa Press poinformowała, że wspólny zakup samolotów z Hiszpanią ma wynieść 5,4 mld euro.

WOJSKO

Kolejne samoloty F-35 przylecą do bazy w Łasku

oprac. Karolina Wrońska

„Do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zmierza pięć kolejnych samolotów F-35 z polską szachownicą” – poinformował w środę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Pierwsze trzy F-35 – produkowane przez amerykański koncern Lockheed Martin samoloty wielozadaniowe 5. generacji – dotarły do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku (woj. łódzkie) w drugiej połowie maja. W środę szef MON poinformował o kolejnych maszynach.

„Do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zmierza pięć kolejnych samolotów F-35 z polską szachownicą. To wsparcie nie tylko zdolności Sił Powietrznych, ale całego systemu bezpieczeństwa, który tworzymy z naszymi sojusznikami” – napisał Kosiniak-Kamysz na portalu X.

Oznacza to, że Polska będzie dysponowała już ośmioma samolotami tego typu. Całość dostaw 32 maszyn ma się zakończyć w 2029 roku.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Ten główny stół G20 to jest miejsce dyskusji o tym, jak będzie wyglądała globalna gospodarka za 5, 10, 20 lat. Polska musi w tej debacie zająć stanowisko

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 2949d9fa1d

USA

Zabił ośmioro osób, w tym czworo dzieci. Rodzinna masakra w Montanie

Kazimierz Sikorski

Napastnik wszedł do domu w Billings z bronią szturmową. Ofiary należały do czterech pokoleń. Wiek zabitych sięgał od przeszło 90-letniej prababci po siedmioletnią dziewczynkę.

Policja była na miejscu 10 minut po rozpoczęciu strzelaniny, jednak na uratowanie rodziny było już za późno. Wśród ośmiu ofiar znaleźli się 15-letni Landon i 12-letnia Charlotte Ghekiere. Jedną osobę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono jej zgon. W pobliżu domu znaleziono ciało napastnika z raną postrzałową głowy, którą sam sobie zadał. Nie jest jasne, jakie relacje łączyły napastnika z rodziną.

Zdjęcia lotnicze wykonane po ugaszeniu wznieconego przez sprawcę pożaru pokazują, że z domu niewiele zostało. Policja zidentyfikowała ofiary, jednak nie ujawniono jeszcze ich nazwisk – z wyjątkiem Landona i Charlotte.

Szef straży pożarnej w Billings (w stanie Montana) przekazał, że działania strażaków utrudniał brak hydrantów w okolicy.

„Landon miał 15 lat i przygotowywał się do rozpoczęcia drugiej klasy szkoły średniej" – napisano w opisie internetowej zbiórki pieniędzy.

„Był kochającym i troskliwym młodym człowiekiem, zawsze chętnym do niesienia pomocy rodzinie i sąsiadom. Z niecierpliwością czekał na zdobycie prawa jazdy w tym tygodniu; był cierpliwym, opiekuńczym i kochającym starszym bratem".

Charlotte miała rozpocząć siódmą klasę, gdy zginęła wraz z bratem. „Zabawna, nad wiek rozwinięta i urocza – a przy tym odpowiednio uparta – Charlotte miała anielski uśmiech i uwielbiała pozować do zdjęć" – napisano w opisie zbiórki.

Okoliczności zdarzeń poprzedzających strzelaninę oraz sposób, w jaki podpalono dom, są przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez biuro szeryfa hrabstwa Yellowstone i inne służby.

FOT. TWITTER

Sprawca masakry w Montanie po strzelninie podpalił dom, w którym byli ludzie

ESTONIA

Rosyjski szpieg skazany na więzienie. Mężczyzna pracował dla GRU

Grzegorz Kuczyński

Posiadający podwójne obywatelstwo estońskie i rosyjskie Nikita Kuzmin został skazany na cztery lata więzienia w ramach ugody sądowej za współpracę z rosyjskim wywiadem. Wyrok zapadł w Sądzie Okręgowym w Harju.

Zgodnie z aktem oskarżenia Kuzmin nawiązał kontakt z oficerem Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (GRU) podczas pobytu w Rosji nie później niż w 2024 r. Działając w imieniu i na rzecz GRU, Kuzmin gromadził informacje o obiektach wojskowych i cywilnych we wschodnim estońskim mieście granicznym Narwa oraz w jego okolicy.

Prokurator Margaret Beres stwierdziła, że udział w działaniach wywiadowczych skierowanych przeciwko bezpieczeństwu Estonii oraz współpraca z rosyjskimi agencjami bezpieczeństwa i wywiadu podlegają surowym karom.

Estońska Służba Bezpieczeństwa (KAPO) wielokrotnie podkreślała, że studiowanie w Rosji wiąże się z pewnym ryzykiem.

– Nikita Kuzmin został zwerbowany na jednej z rosyjskich uczelni. Rosyjskie uczelnie zatrudniają tajnych funkcjonariuszy rosyjskich służb specjalnych, których jednym z zadań jest rekrutacja zagranicznych studentów, którzy nie mają żadnych ograniczeń w podróżowaniu do krajów zachodnich – powiedział Taavi Narits, zastępca dyrektora generalnego KAPO.

ROSJA

W dniu wizyty szefa CIA Putin podpisał trzy tajne dekrety

Grzegorz Kuczyński

Z informacji zamieszczonej na rosyjskim portalu informacji prawnej wynika, że w dniu wizyty w Moskwie dyrektora CIA Johna Ratcliffe'a prezydent Władimir Putin podpisał szereg dekretów, w tym trzy tajne. Rzecznik Kremla zaprzecza nieoficjalnym doniesieniom, jakoby doszło do spotkania rosyjskiego przywódcy z szefem CIA.

FOT. ALEXANDER KAZAKOV/AFP/EAST NEWS

Jak wynika z danych portalu informacji prawnych, Władimir Putin podpisał kolejne dekrety, w tym trzy tajne

Skąd w ogóle wiadomo, że Putin podpisał jakieś tajne dekrety prezydenckie? Otóż zgodnie z danymi portalu informacji prawnej 25 sierpnia Putin podpisał trzy jawne i opublikowane dekrety – nr 608, 609 i 610. Dwa z nich dotyczą zmiany rosyjskiego ambasadora w Iraku, a trzeci zmienia skład komisji ds. osób niepełnosprawnych i weteranów.

Jednocześnie ostatni dekret Putina, podpisany dzień wcześniej, 24 sierpnia, ma numer 604. Zezwala on państwu na przejęcie „tymczasowego zarządu" nad praktycznie dowolnymi obiektami i przedsiębiorstwami, jeśli ich właściciele nie zapewnili odpowiedniej ochrony przed atakami bezzałogowych statków powietrznych.

To oznacza, że są jeszcze trzy inne dekrety Putina, które jednak nie zostały opublikowane na portalu i mają charakter niejawny: o numerach 605, 606 i 607.

Po co Ratcliffe poleciał do Moskwy?

Podczas wizyty w Moskwie, pierwszej od początku inwazji na Ukrainę, szef CIA spotkał się z Putinem – w tym celu prezydent odwołał jedno z wydarzeń, do którego przygotowywały się „setki ludzi". Poinformował o tym we wtorek jeden z dziennikarzy stale obsługujących Kreml, Aleksandr Junaszew.

„The Wall Street Journal" pisał, że Ratcliffe mógł przekazać Putinowi ostrzeżenie w związku z danymi amerykańskiego wywiadu, które wskazywały, że Kreml przygotowuje nową rundę mobilizacji i ewentualną prowokację wobec NATO. Inna popularna teoria mówi, że chodzi o przygotowania do nowej wymiany więźniów między USA a Rosją.

Spekuluje się również, że wizyta mogła być związana z rozejmem w Iranie i włączeniem kogoś jeszcze do negocjacji. Z kolei ukraińskie media pisały, że celem Ratcliffe'a mogło być omówienie wzajemnego moratorium rosyjsko-ukraińskiego na ataki na obiekty energetyczne i porty.

Pieskow: Putin nie przyjął szefa CIA

Jednak w środę rano rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow powiedział agencji TASS, że Putin nie spotkał się z szefem CIA podczas wizyty tego ostatniego w Moskwie. W komentarzu dla „The Washington Post" przedstawiciel Kremla zaznaczył, że Ratcliffe odwiedził stolicę Rosji w celu nawiązania „kontaktów między służbami specjalnymi". Pieskow odmówił ujawnienia dalszych szczegółów wizyty.

W tym samym czasie co Ratcliffe w Moskwie przebywał sekretarz Watykanu ds. międzynarodowych Paul Richard Gallagher. Przeprowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem i zadeklarował gotowość do „wykorzystania wszystkich dostępnych środków" w celu wsparcia procesu pokojowego w Ukrainie.

WĘGRY

Rosja stanowi zagrożenie dla Węgier, Europy i świata

oprac. Anna Nagel

Węgierski rząd w wytycznych dla węgierskiej delegacji na 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ uznał Rosję za zagrożenie dla kraju, Europy i światowego ładu.

W dokumencie, opublikowanym w nocy z wtorku na środę i podpisanym przez premiera Petera Magyara, określono stanowisko Węgier na wrześniową sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym w kwestiach takich jak wojna Rosji przeciw Ukrainie, konflikty na Bliskim Wschodzie oraz migracja.

Jednym z kluczowych elementów jest określenie stanowiska Węgier wobec wojny w Ukrainie. W tekście potępiono rosyjską agresję, wyrażono poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy w jej granicach uznanych międzynarodowo oraz uznano prawa Ukrainy do samoobrony.

Z treści dokumentu wynika, że „postawa Rosji stanowi zagrożenie dla Węgier, Europy i ładu światowego".

Węgierska delegacja została również zobowiązana do poparcia „wyważonych działań ONZ w związku z konfliktami w Strefie Gazy, Libanie i Iranie". Iran nie powinien wejść w posiadanie broni jądrowej, a sporne kwestie należy rozwiązywać na drodze dyplomatycznej – podkreślono.

W dokumencie mowa jest też o zagrożeniu dla bezpieczeństwa związanym z migracją oraz prawie państw do ochrony swoich granic.

eprasa.pl 2949d9fa1d

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Jak zabezpieczyć swoje sprawy bankowe na wypadek śmierci? To warto zrobić już dziś

Warto zawczasu zadbać o to, żeby po naszym odejściu bliscy nie musieli borykać się z problemami formalnymi i finansowymi. Podpowiadamy, jak za życia załatwić sprawy nie tylko w bankach, ale też w innych instytucjach

Małgorzata Stempinska

Mirosława Kowalkowska, ekspert ds. finansów z Przemyślane Finanse, zachęca, byśmy nie bali się rozmawiać o tym, jak rozporządzić swoim majątkiem, gdy nas już nie będzie. - Testament powinniśmy napisać wtedy, gdy jesteśmy zdrowi i świadomi tego, co czynimy. Bardzo istotne są również pełnomocnictwa - zarówno w bankach, jak i w przychodniach lekarskich - mówi Mirosława Kowalkowska.

FOT. FREEPIK.COM

W „kopercie bezpieczeństwa" możemy umieścić: listę banków, ubezpieczeń i inwestycji, kopie umów i polis, dane kontaktowe do notariusza lub prawnika, informacje o osobach, które mają być powiadomione po naszejśmierci

Od czego zacząć porządkowanie spraw bankowych

Związek Banków Polskich radzi na początek, by zrobić spis wszystkich swoich kont bankowych, lokat, kart, kredytów, pożyczek i polis ubezpieczeniowych. Do listy możemy dodać numery rachunków oraz nazwy banków, ale nigdy nie zapisujmy loginów, haseł ani PIN-ów!

Listę przechowujmy w bezpiecznym miejscu, np. w zamkniętej kopercie w domu lub u zaufanego notariusza. Regularnie aktualizujmy dane (np. raz w roku). Nie zostawiajmy informacji umożliwiających logowanie – to niebezpieczne i ryzykowne.

Dlaczego warto zrobić tzw. zapis bankowy

Każdy posiadacz konta oszczędnościowego, oszczędnościowo-rozliczeniowego lub lokaty może bezpłatnie złożyć w banku zapis bankowy, czyli dyspozycję wypłaty środków na wypadek śmierci.

W dyspozycji wskazujemy osoby, które otrzymają środki po naszejśmierci. Mogą to być tylko:

- małżonek/małżonka,
- dzieci,
- wnuki, prawnuki (zstępni),
- rodzice, dziadkowie, pradziadkowie (wstępni),
- rodzeństwo zmarłego.

Limit wypłaty z takiej dyspozycji to obecnie ponad 191 tys. zł (20-krotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw na miesiąc poprzedzający datę śmierci).

Co ważne, limit dotyczy wszystkich banków. Ta zasada ma na celu ochronę spadkobierców, żeby nie omijać przepisów o postępowaniu spadkowym i nie rozdysponować wszystkich środków.

Pieniądze wypłacane z zapisu nie wchodzą do spadku, więc bliscy mogą je otrzymać szybciej - bez czekania na zakończenie postępowania spadkowego. Dyspozycję możemy w każdej chwili zmienić lub odwołać. Jednak warto zaznaczyć, że tutaj działa zasada: późniejsze dyspozycje mają pierwszeństwo. Czyli jeżeli np. kiedyś ustanowiliśmy zapis na rzecz osoby A i zmieniliśmy na rzecz osoby B, a kwota przekroczyła wartość środków zgromadzonych na koncie, to osoba, na rzecz której później został ustanowiony zapis, będzie otrzymywała wypłaty jako pierwsza.

Dlaczego warto ustalić pełnomocnika do konta

Jeszcze za życia ustalmy pełnomocnika do swojego konta bankowego. Najlepiej, by była nim zaufana osoba. Dzięki naszemu pełnomocnictwu będzie ona mogła wykonywać operacje finansowe. Pełnomocnictwo traci ważność w chwili śmierci, ale może pomóc w codziennych sprawach w czasie choroby. Zakres uprawnień pełnomocnictwa można ograniczyć (np. tylko do wpłat i wypłat gotówki).

Dlaczego warto zadbać o wspólne konto z małżonkiem

Upewnijmy się czy małżonek jest współposiadaczem konta, a nie tylko pełnomocnikiem. W większości banków rachunek wspólny zostaje przekształcony w indywidualny - wtedy współmałżonek ma pełny dostęp do środków.

W innych bankach rachunek może być zamknięty, a środki zablokowane do czasu zakończenia postępowania spadkowego. Jeżeli mamy wspólność majątkową, połowa środków zostanie przekazana żyjącemu małżonkowi, a reszta zostanie zablokowana i wejdzie do spadku.

Warto poprosić bank o wyjaśnienie zasad obowiązujących w takiej sytuacji na podstawie umowy i obowiązujących regulaminów.

Dobrym pomysłem jest poinformowanie bliskich, w jakich bankach mamy konta - bez przekazywania im danych logowania.

A jeśli mamy zaciągnięty kredyt w banku?

W Związku Banków Polskich podpowiadają, by w tej sytuacji zapytać bank, czy kredyt objęty jest ubezpieczeniem na wypadek śmierci i jakie są warunki ubezpieczenia. Wówczas zobowiązanie może zostać spłacone przez ubezpieczyciela. Możemy też poinformować współkredytobiorców o szczegółach umowy, by w razie potrzeby wiedzieli, co robić. Pamiętajmy, że po śmierci kredytobiorcy dług przechodzi na spadkobierców, ale tylko do wartości majątku, który oni dziedziczą.

Jak działa Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych (CIR)

W razie naszej śmierci spadkobiercy będą mogli uzyskać zbiorczą informację o rachunkach z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych (CIR). CIR pozwala sprawdzić, w jakich bankach i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK-ach) prowadzono nasze rachunki. W celu skorzystania z usługi spadkobierca składa odpowiedni wniosek w wybranym przez siebie Banku lub SKOK-u. Bank lub SKOK kieruje zapytanie do Centralnej informacji, a Centralna informacja kieruje zapytanie do wszystkich banków i SKOK-ów.

Spadkobierca musi okazać w banku:

- prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku lub
- zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia.

Ma też obowiązek wykazać, że jest spadkobiercą wskazanym w tym dokumencie, np. w oparciu o dowód osobisty.

Co ważne, Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych służy poszukiwaniu rachunków bankowych osób fizycznych, w tym związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz imiennych rachunków członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Nie zawiera natomiast informacji o innym majątku, zarówno zgromadzonym w bankach czy SKOK-ach, jak i innych instytucjach finansowych. Mowa tutaj m.in. o: jednostkach funduszy inwestycyjnych, rachunkach maklerskich czy polisach ubezpieczeniowych. Trzeba więc będzie wysłać pytania do domów maklerskich lub platform inwestycyjnych.

Dlaczego warto przygotować kopertę bezpieczeństwa"

W „kopercie bezpieczeństwa" możemy umieścić:

- listę banków, ubezpieczeń i inwestycji,
- kopie umów i polis,
- dane kontaktowe do notariusza lub prawnika,
- informacje o osobach, które mają być powiadomione po naszejśmierci.

Kopertę przechowujmy w miejscu znanym bliskim lub u notariusza. W kopercie nigdy nie trzymajmy loginów, haseł czy PIN-ów!

©℗

eprasa.pl 2949d9fa1d

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Parkerze** Zbliża się rocznica urodzin Roberta Browna Parkera (ur. 17 września 1932 r., zm. 18 stycznia 2010 r.), amerykańskiego autora powieści kryminalnych. Głównym bohaterem jego powieści jest rezolutny prywatny szpicel Spenser.

BIOGRAFIA

Henryk von Brühl, cynik, który zakulisowo rządził Rzeczpospolitą

Lucjan Strzyga

Przez kilka dekad XVIII w., w cieniu Sasów, intrygami Henryk von Brühl rządził Polską. Miał nieposkromiony apetyt na władzę i bajeczny majątek.

Fatalną opinię o Henryku von Brühlu ukuł w polskiej historiografii Władysław Konopczyński. Pisał o nim „szara eminencja Augusta III", która „wyręczała władcę okiem, uchem, myślą, wolą. I zawsze miała na podorędziu posłuszny zastęp kreatur".

„Brühl, są pieniądze?"

Brühl był, wedle ówczesnej tytulatury, hrabią cesarstwa niemieckiego, pierwszym saskim tajnym ministrem gabinetu i konferencji, rzeczywistym tajnym radcą, oberszambelanem, ober-podkomorzym, prezesem Kamery, naczelnym dyrektorem podatkowym, generalnym dyrektorem akcyzy, wyższym dyrektorem deputacji obrachunkowej, generalnym komisarzem do wrót Morza Bałtyckiego, nadinspektorem manufaktur porcelanowych, kapitulariuszem katedry miśnieńskiej, proboszczem katedry budziszyńskiej, głównodowodzącym kawalerią w Polsce. Należał do wolnomularskiej loży Trzech Braci.

Przede wszystkim jednak wiernie stał u boku Augusta III Wettyna. Jako jeden z niewielu dworaków miał do niego dostęp tuż po tym, jak monarcha wstawał z łoża i wypijał pierwszą filiżankę herbaty.

„Brühl, hab ich Geld?" - pytał rano król.

Ja, Majestät" - niezmiennie odpowiadał minister".

Ks. Jędrzej Kitowicz zapisał: „Kto z pospolitych obywatelów miał jaką suplikę do króla, podawał mu ją podczas tego marszu, nisko nachylony, albo na jedno kolano przyklęknąwszy. Król odebrawszy suplikę oddawał paziowi za sobą idącemu, a paź odnosił ją do ministra (Brühla), który podług woli swojej imieniem królewskim dawał na nie odpowiedzi albo też w kąt zarzucał".

Pensja Henryka Brühla wynosiła 90 tys. talarów rocznie. Pozostawił po sobie polityczne zgliszcza, fatalną reputację, a także największy w Europie zbiór zegarków i peruk

Jak się to zaczęło?

Henryk von Brühl urodził się 13 sierpnia 1700 r. w Gangloffsömmern w Turyngii. Od najmłodszych lat wykazywał zdolności do służby dworskiej. W 1719 r. został „srebrnym paziem" Augusta II, w 1729 r. - kamerjunkrem, a w roku 1730 - podkomorzym, później szambelanem saskim. W 1731 r. mianowano go dyrektorem akcyzy, kierownikiem finansów elektorskich, polityki zagranicznej i wewnętrznej elektoratu. Zasiadał w Radzie Tajnej, dysponował obsadą stanowisk duchownych. Od 1733 r. administrował górnictwem i dochodami dworu. Za swą służbę pobierał niebagatelną pensję - 90 tys. talarów rocznie, którą powiększał łapówkami.

Natychmiast po śmierci Augusta II jego następca August III wysłał Brühlowi instrukcję, co ma zrobić po śmierci króla. Miał zabezpieczyć papiery i wartościowe przedmioty, w tym insygnia koronacyjne, a następnie rozpocząć zabiegi o tron polski. Sam Brühl miał odpowiadać, że książęce „serce i skłonności kierowały się zawsze ku dobru polskiego narodu" i ma on nadzieję, iż zasługi ojca „skłonią Polaków do dania (...) pierwszeństwa przed innymi kandydatami, którzy wystąpią z aspiracjami do polskiego tronu". August III Wettyn włożył polską koronę 17 stycznia 1734 r. w katedrze na Wawelu.

Cynik, politykier

O jego talentach do intryg i cynizmie krążyły legendy. Po umiejętnym odsunięciu konkurenta, faworyta Augusta III, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, który musiał w 1738 r. opuścić Drezno, zgromadził w swoich rękach praktycznie wszystkie najważniejsze urzędy saskie. Od roku 1738 do 1763 podlegał mu Tajny Gabinet - naczelny organ władzy w Saksonii. W 1746 r. otrzymał awans na wymarzoną funkcję - premiera-ministra.

W skomplikowanej sytuacji politycznej połowy XVIII w. von Brühl starał się, jakbyśmy dziś powiedzieli, realizować linię „ultrarealistyczną". Brühl zalecał współpracę z Rosją przeciw Prusom, które zagrażały Saksonii i Rzeczypospolitej. Kilkakrotne próby porozumienia i zyskania poparcia Prus dla planów reform w Rzeczypospolitej rozbijały się o wygórowane żądania terytorialne, na które August III nie chciał się zgodzić.

Od 1743 r. Brühl mocniej związał się z Rosją, popierając w Rzeczypospolitej interesy jej głównych stronników - Czartoryskich. Powód był prosty. W 1748 r. to właśnie Czartoryscy wpłynęli na pozytywny wyrok Trybunału Koronnego poświadczający jego polskie szlachectwo. Od tej chwili mógł nabywać również dobra ziemskie w Polsce, m.in. wsie Łomianki, Wola i kilka placów na przedmieściach Warszawy. W 1754 r. dokonał jednak zaskakującego posunięcia. Zerwał z Czartoryskimi i zbliżył się do kamaryli Jerzego Mniszcha, który w Dukli zawarł związek małżeński z jego córką Marią Amalią z Brühlów.

Buty i szlafroki

Pod koniec lat 50. Brühl z handlu urzędami zrobił prawdziwy majstersztyk. Gdy do Warszawy zjechał August III, jego minister brał pieniądze nawet za umożliwienie dostępu do króla. W ciągu krótkiego czasu zarobił 3 mln złotych polskich. Szlachta sarkała na podobne zdzierstwo, a 14 kwietnia 1758 r. hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki ogłosił adresowany do króla manifest, w którym oskarżył Brühla o najgorsze zbrodnie. Był powszechnie czytany przez szlachtę. Brühl uratował wpływy, ale jego reputacja sporo ucierpiała, choć i tak nie była zbyt wysoka.

Rok później ukazała się po francusku anonimowa broszura „Życie i natura hrabiego B.". Jej autor, prawdopodobnie pruski urzędnik, dowodził, że za wszystkie nieszczęścia Saksonii odpowiada Brühl. Pisał o bogactwie ministra, o wystawności jego dworu, o tym, ile miał butów i ile szlafroków, a przede wszystkim - ile milionów talarów ukradł. Książeczkę czytano także w Polsce. Na sejmie 1762 r. atak na Brühla był już zupełnie jawny - Stanisław Poniatowski, przyszły król, zakwestionował prawo jego synów do bycia posłami oraz polskie szlachectwo ministra. Szlachta krzyczała, Konopczyński dodaje: „W czasie awantury dobyto szabel".

Koniec opowieści

Czy wpłynęło to na postępowanie Brühla? Niespecjalnie. Uszczuplony budżet koronny Brühl uzupełniał w sposób najbardziej efektywny: poprzez sprzedaż polskich wakansów, czyli nieobsadzonych stanowisk urzędniczych. I tak w 1761 r. sprzedał przykładowo podskarbiostwo koronne Teodorowi Wesslowi, który miał zagwarantować mu nielegalne dochody z nowo utworzonej mennicy polskiej. Nadal potrafił być bezwzględny. W 1761 r. buntującą się przeciwko saskiej korupcji szlachtę wielkopolską spacyfikował z pomocą 12-tysięcznego wojska rosyjskiego.

Rok 1763 r. był fatalny, zarówno dla Augusta III, jak i jego wszechwładnego ministra. 21 kwietnia niedomagający król wyjechał wraz z Brühlem z Warszawy, a 30 kwietnia ujrzał po raz pierwszy od 1756 r. zrujnowane przez Prusaków Drezno. Był wstrząśnięty. Poważnie zapadł na zdrowiu. Razem z nim rozchorował się i minister - miał dolegliwości żołądka i jelit, które powodowały krwawienie. Pracował już tylko w łóżku.

Brühla trudno jest bronić i wśród historyków trudno znaleźć kogoś, kto podjąłby się tego zadania. Kim bowiem był ów polityk, który pozostawił po sobie polityczne zgliszcza, fatalną reputację, a także największy w Europie zbiór zegarków, kamizelek oraz... misternie trefionych peruk.

Co po nim zostało? Przede wszystkim Pałac na warszawskich Młocinach, zbudowany w latach 1752-1758 według projektu Johanna Friedricha Knöbla na wiślanej skarpie, otoczony ogrodem, nazywany też Wilanowem Północy. Kolejna budowle to tarasy Brühla w Dreźnie, czyli promenada spacerowo-widokowa i pałac Brühla w Brodach.

eprasa.pl 2949d9fa1d

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

Na tropie tajemniczego Boreasza

Z dachu jednego z budynków w Warszawie skacze kobieta, która nie miała żadnego powodu, aby odebrać sobie życie. Policja umywa ręce, ale okazuje się, że ofiara była bratanicą zmarłej reporterki, która jako jedyna znała prawdę na temat tajemniczej postaci – Boreasza.

Remigiusz Mróz, „Świat jest teatrem", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Zajrzeć za kurtynę śmierci

Oskar Pieniążek – asystent malarki Astrid i fan podcastów kryminalnych – zaczyna łączyć fakty, które nigdy nie powinny wyjść na jaw, gdy po latach odnalezione zostają zwłoki jednej z muz artystki. Może Astrid nie tylko maluje swoje modelki? Może zabiera im coś znacznie cenniejszego?

Diana Brzezińska, „Skradzione piękno", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł

Nie mogła po prostu wyparować...

Zgodnie z corocznym zwyczajem piątka przyjaciół ze studiów składa sobie online życzenia w rocznicę dnia, kiedy się poznała. W czasie tegorocznego spotkania dzieje się coś dziwnego. Jedna z osób wysyła tajne znaki, że znajduje się w niebezpieczeństwie. Zaniepokojeni przyjaciele alarmują policję, jednak na miejscu okazuje się, że po ich koleżance nie ma śladu.

Alek Rogoziński, „Pępek świata", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

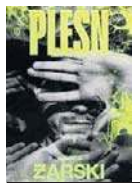

Co naprawdę wtedy zrobiłeś?

Maciek Miłek zaginął ponad 30 lat temu na obozie harcerskim. Nigdy nie rozwiązano tej sprawy, a ciała chłopca nie odnaleziono. Jego brat dorastał w cieniu tragedii, uciekając od zrujnowanego życia rodzinnego w używki i subkulturowe wojny. Wszyscy przestali już wierzyć, że kiedyś dowiedzą się, co tak naprawdę wydarzyło się na tym feralnym obozie.

Przemysław Żarski, „Pleśń", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

Po co 007 poleciał na Bermudy?

Zbiór pięciu opowiadań o słynnym agencie Jamesie Bondzie, w których szpiegowska intryga łączy się nie tylko z popisami, ale też ze śmiałym rozliczeniem bohatera z własną przeszłością. Ian Fleming zamknął w tych spektakularnych opowieściach niezwykłe, porywające losy jednego z największych bohaterów popkultury.

Ian Fleming, „Tylko dla twoich oczu", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

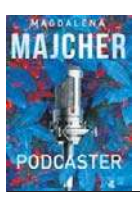

Jestem niewinny! Przysięgam!

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. Nic nie pamięta. Kiedy dochodzi do siebie, widzi, że cały internet rozmawia wyłącznie o brutalnym zabójstwie innego podcastera, głównego konkurenta Płonki – Miłosza Majchrzaka. A podejrzanym jest... on.

Magdalena Majcher, „Podcaster", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

„Express Zagłębia" tłumaczy czytelnikom historię bandyterki na Korsyce

pisk

Wydawany w Sosnowcu „Express Zagłębia", „jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego", zamieścił w sobotę, 14 listopada 1931 r., korespondencję z Francji. Tekst podpisany przez J. B. miał sensacyjny tytuł „Walka z vendettą na Korsyce".

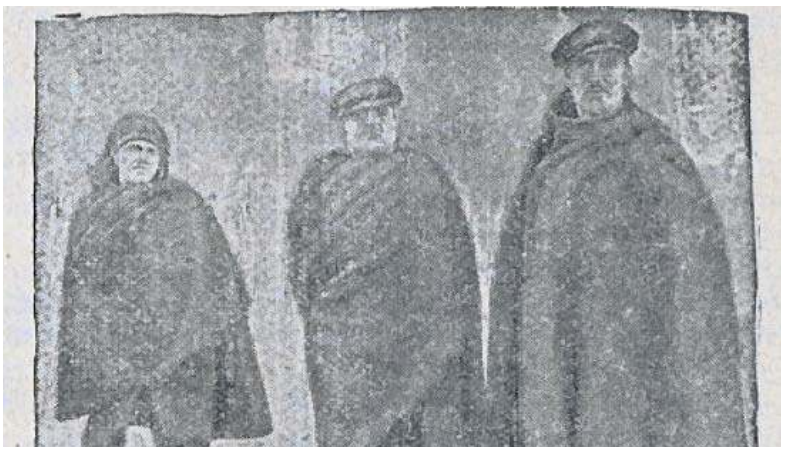

Oryginalny podpis: „Hersztowie bandytów korsykańskich, których ujęto żywcem, skazani zostaną na śmierć przez uduszenie"

„Największą sensacją dnia jest wojna, jaką wydał rząd francuski bandytom korsykańskim. »Wojna« jest w tym wypadku jedynem odpowiedniem słowem, gdyż do walki z bandytyzmem, pleniącym się na uroczej tej wyspie od wieków, użyto nie tylko żandarmów, ale i samochody pancerne, oraz pewną liczbę okrętów wojennych.

Nie pierwszy to raz Francja używa sił zbrojnych dla poskromienia bandytyzmu na Korsyce. Już Napoleon zmobilizował cały oddział wojska, złożony z samych starych, wysłużonych żołnierzy, którzy przez długi czas prowadzili na Korsyce walkę podjazdową z bandytami terroryzującymi ludność wyspy. Jeszcze pięćdziesiąt lat temu żył na Korsyce osławiony bandyta Bellaeccia, król gościńców. W wolnych od wypraw zbójeckich chwilach pasał swe liczne trzody, był bowiem bogatym gospodarzem.

Doczekał się licznego potomstwa, a w końcu cała ludność jego wsi rodzinnej, Bastelica, złożona była z samych jego krewnych i powinowatych. Każdy ślub, chrzciny albo pogrzeb obchodzono w Bastelica bardzo uroczyście i głośno strzelaniem na wiwat, a żandarmi, słysząc te wystrzały, zwykli byli mawiać: »Bellaeccia obchodzi uroczystość familijną«.

Tym razem nie chodzi jednak o utarczki podjazdowe, lecz o walkę na śmierć i życie. Ministerjum spraw wewnętrznych nie życzy sobie powtórzenia scen, jakie miały miejsce podczas pościgu za bandytą Caviglio-lim, który padł wprawdzie przeszyty kulam żandarmów, ale drogo sprzedał swe życie, zabijając dwóch ludzi i raniąc kilkunastu. Dowódca ekspedycji karnej, gen. Huot, ma rozkaz aresztowania około 500 ludzi.

Oddział jego, który przybył do Ajaccio, zaopatrzony jest w jeden tank, 6 samochodów pancernych uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe. Mieszkańcy miasta nie bez wzruszenia obserwowali olbrzymie samochody ciężarowe, któremi transportowano żołnierzy i żandarmów do wioski Palneca, gdzie niedawno jeszcze »panował« Bartoli.

Po pierwszych krokach przedsięwziętych przez ekspedycję walka zaczyna wchodzić w stadjum końcowe, tem bardziej dramatyczne, że nad ściganymi objął komendę rycerski Spada. Ten napewno nie w padnie żywy w ręce żandarm ów i będzie bronił się do ostatniej kropli krwi.

U jego boku stoi straszny Bornea, były żandarm , znany z okrucieństwa. Reszta to szary tłum, który jednak pod takimi wodzami może dokazać cudów waleczności. Ostatni akt tej walki będzie zarazem przekreśleniem historji bandytyzmu na Korsyce".

OBYCZAJE

Głowa Marka Licyniusza Krassusa

grab

Marcus Licinius Crassus (ur. 114 r. p.n.e., zm. 53 r. p.n.e.) był prawdopodobnie najbogatszym człowiekiem w Rzymie. Na swoje nieszczęście w roku 60 p.n.e. wszedł – wraz z Pompejuszem i Cezarem – do wielkiej polityki jako członek tzw. I triumwiratu.

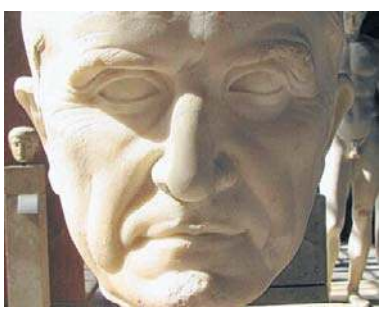

Krasussowi przypisuje się stłumienie powstania Spartakusa w 71 r. p.n.e., choć prawdopodobnie dokonał tego Pompejusz

Branko Milanović, autor książki o długaśnym tytule „The Haves and the Have-Nots: A Brief and Idiosyncratic History of Global Inequality" wyliczył, że Krassus zarabiał rocznie 12 mln sesterców – tyle co 32 tys. „zwyczajnych" Rzymian. Dla porównania: dochody Billa Gatesa tenże Milanović przyrównał do zarobków 75 tysięcy Amerykanów.

Ale to właśnie Krasuss otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa dla prowadzenia wojny z Partami, odwiecznymi nieprzyjaciółmi Rzymu. A że nie umiał kierować armią, tylko liczyć forsę, zaczęły się jego nieszczęścia. W 53 r. p.n.e. dostał od Partów potężne lanie w bitwie pod Karrami, podczas której zginął jego syn Publiusz Krassus, a legiony poszły w rozsypkę.

On sam próbował przedostać się do Armenii, został jednak złapany, a następnie zabity podczas próby negocjacji pokojowych z wysłannikami partyjskiego wodza Surenasa. Zginął w wyjątkowo okrutny sposób.

Rzymskie przekazy, m.in. Festusa, podają, że Partowie wlali Krassusowi do gardła roztopione złoto. Kpiąc z bogacza, pytano go przy tym nader uprzejmie, jak mu ono smakuje.

Głowę nieudacznego rzymskiego wodza następnie odcięto i przesłano Wielkiemu Królowi Partów Orodesowi II do Seleucji nad Tygrysem. Była tam długo, o czym zaświadcza Plutarch, przedmiotem drwin i szyderstw. Greccy aktorzy na dworze Orodesa używali jej ponoć jako rekwizytu na scenie podczas wystawiania „Bachantek" Eurypidesa.

eprasa.pl 2949d9fa1d

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin

FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

28.08 – 03.09.2026

Ostatnia sesja w Paryżu

reż. Rebecca Zlotowski / Francja 2025 / 103 min.
Kiedy znana psychiatrka Lilian Steiner dowiaduje się o śmierci jednej ze swoich pacjentek, jest głęboko zaniepokojona. Przekonana, że było to morderstwo, postanawia podjąć śledztwo. **godz. 18:00**

Nowa fala

reż. Richard Linklater / Francja, USA 2025 / 105 min.
„Nowa fala" to film o pasji, wolności twórczej i odwadze marzenia inaczej. Z niezwykłą lekkością i humorem pokazuje artystę w momencie, gdy rodzi się dzieło, a kino staje się przestrzenią buntu i młodzieńczej energii. **godz. 18:00;**

Wrong Girls

reż. Dylan Meyer / USA 2026 / 99 min.
Frankie i Molly przez pomyłkę wchodzą w posiadanie walizki z eksperymentalnymi substancjami. Po ich zażyciu zyskują zdolność telepatycznej komunikacji ze sobą i swoimi kotami, stając się jednocześnie celem osób odpowiedzialnych za eksperyment. **godz. 18**

Do utraty tchu

reż. Jean-Luc Godard / Francja 1960 / 90 min.
Michel, zbuntowany młody mężczyzna uciekając skradzionym samochodem zabija policjanta. Zdaje sobie sprawę, że za kilka godzin będzie ścigany przez policję całego kraju. Przybywa więc do Paryża, by odebrać od dłużnika pieniądze, które pomogłyby mu w ucieczce za granicę. Do wyjazdu namawia także piękną Amerykankę, z którą łączy go niesprecyzowane uczucie. Sprawy zaczynają się komplikować, gdy okazuje się, że dłużnik zniknął. Michel pozbawiony możliwości ucieczki, czuje się coraz bardziej osaczony.. **godz. 20:00**

Młodsza siostra

reż. Hafsia Herzi / Francja, Niemcy 2025 / 106 min.
Kiedy Fatima opuszcza swój rodzinny dom by studiować filozofię w Paryżu, jest rozdarta między religijnymi zasadami, które jej wpojono a wolnością studenckiego życia.. **godz. 20:00;**

Gorzkie święta

reż. Pedro Almodóvar / Hiszpania 2026 / 111 min.
„Gorzkie święta" to szczególny prezent dla tych, którzy dorastali z kinem hiszpańskiego mistrza - od „Kobiet na skraju załamania nerwowego", przez „Wszystko o mojej matce" i „Porozmawiaj z nią", po „Volver", „Przerwane objęcia" i „Ból i blask". To także film, który idzie o krok dalej: jeszcze mocniej pokazuje, że każdy z nas nie tylko przeżywa własną historię, ale też bez końca ją sobie opowiada. Almodóvar składa tu poruszające wyznanie wiary w siłę kina, pamięci i narracji.. **godz. 20**

29 – 30.08.2026 PORANKI W KINIE MEDUZA

Mistrzynie

reż. Soleen Yusef / Niemcy 2024 / 119 min.
godz. 10:00

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiniak, Katarzyna Agopsowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00;
„Pucio kocha zwierzaki" to ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galewskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Kłos. Opowieści o Puciu, publikowane przez Wydawnictwo „Nasza Księgarnia", w lekki, mądry i pełen humoru sposób oswajają tematy bliskie wszystkim przedszkolakom. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaua.

Góra mocy

reż. Rachel House /Nowa Zelandia 2024 / 89 min.
Premiera; godz. 12:00;
Nieustraszona Sam ucieka ze szpitala, aby wspiąć się na majestatyczną górę Taranaki, która według jej przodków ma uzdrowicielskie moce.

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat / Francja, Niemcy, Belgia 2002 / 107 min Godz. godz. 10, 12 ;

KULTURA

Ostatnie dni wakacji, to dobry czas żeby wybrać się do kina!

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu w kinie Helios swoją premierę będzie miał film „Gwiazdozbiór Psa", a na wielkich ekranach zagoszczą także największe hity ostatnich tygodni. Kino Meduza natomiast, zaprasza na „Gorzkie święta", reż. Pedro Almodóvar.

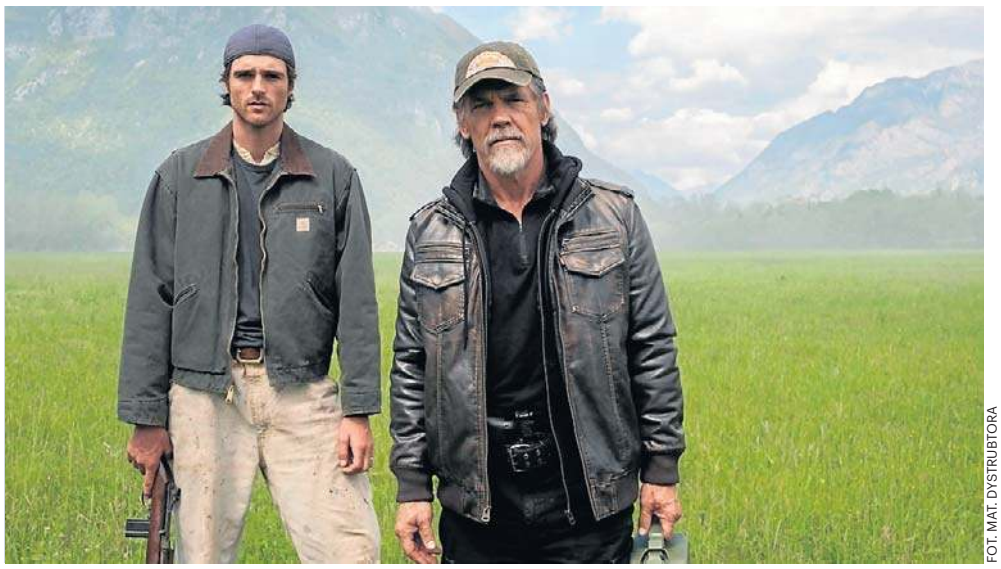

FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„Gwiazdozbiór Psa" w kinie Helios

„Gwiazdozbiór Psa", który w piątek pojawi się na ekranach opolskich kin Helios, to postapokaliptyczna opowieść o przetrwaniu, odwadze i poszukiwaniu nadziei.

Młody pilot Hig, wraz z byłym żołnierzem Bangleyem, próbuje przetrwać w odizolowanej enklawie. Gdy odbiera tajemniczy sygnał radiowy, wyrusza w niebezpieczną podróż, która wystawi na próbę jego siłę i determinację. Film powstał na podstawie powieści Petera Hellera, a za jego reżyserię odpowiada Ridley Scott. W głównych rolach występują: Jacob Elordi, Josh Brolin, Margaret Qualley i Guy Pearce.

Kino Meduza

Pedro Almodóvar powraca w szczytowej formie z jednym ze swoich najbardziej osobistych filmów. W „Gorzkich świętach" - jego pierwszej od 5 lat hiszpańskojęzycznej produkcji - jest wszystko, za co widzowie kochają jego kino: namiętność, intensywne kolory, przewrotny humor i pełnokrwiste postaci, które wymykają się prostym schematom. Na ekranie pojawiają się aktorzy i aktorki znani z wcześniejszych filmów reżysera: Bárbara Lennie, Leonardo Sbaraglia, Victoria Luengo, Aitana Sánchez-Gijón, Milena Smit oraz jedna z najważniejszych muz Almodóvara – Rossy de Palma.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

Gwiazdozbiór psa

Akcja
Gwiazdozbiór Psa w reżyserii Ridleya Scotta to wciągający thriller osadzony w postapokaliptycznym świecie, gdzie podstawowy instynkt to przetrwanie, a zachowanie człowieczeństwa staje się świadomym wyborem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:50, 13:30, 17:30, 20:15; sobota, niedziela - 11:00, 13:45, 17:30, 20:15; **Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 20:00; sobota - 14:15, 20:00; **pozostałe sale:** piątek - 11:15, 14:15, 18:30; sobota - 11:00, 18:30; niedziela - 11:45, 14:30, 18:30;

Gorzkie święta

Dramat
Pedro Almodóvar w szczytowej formie w jednym ze swoich najbardziej osobistych filmów. „Gorzkie święta", jego pierwsza od 5 lat hiszpańskojęzyczna produkcja, ma wszystko, za co widzowie kochają jego kino: namiętność, intensywne kolory, przewrotny humor i pełnokrwiste postaci, które wymykają się prostym schematom. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 19:30; sobota - 17:45;

Sunny Dancer

Komediodramat
Naładowany muzyką „Sunny Dancer" to intensywna, pełna radości i czarnego humoru opowieść o tym, że nieraz trzeba totalnie zburzyć swój plan, aby zacząć chłonąć świat wszystkimi zmysłami. **Seanse: C.H. Karolinka Dream:** sobota - 17:00; **pozostałe sale:** piątek - 17:00; niedziela - 17:15;

MAT. DYSTRUBTORA

Harry Potter i Kamień Filozoficzny 25. rocznica premiery w Helios RePlay.

Zróbmy sobie przerwę

Komedia
Czy można zrobić sobie przerwę od codzienności... i odnaleźć samego siebie? Po trzydziestu latach małżeństwa Walter i Fiorella, rodzice Luki i Martiny, przeżywają poważny kryzys. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 17:45;

Buntownik

Thriller / Akcja
Działa w sektorze prywatnym jako ochroniarz potężnego miliardera. Gdy jego mocodawca zostanie brutalnie zamordowany, Cole będzie musiał znów stanąć do walki z potężnym wrogiem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 17:00, 21:40; sobota - 20:30; niedziela - 18:45, 21:00; **Karolinka Dream:** piątek - 16:45; sobota - 22:00; **pozostałe sale:** piątek - 21:20; sobota, niedziela - 20:15;

Księga pustyni

Familijny
Dwunastoletnia Sun wyrusza na Saharę, by rozwikłać sekret starej legendy opowiadanej przez dziadka. Na miejscu poznaje prawdziwe losy chłopca, który w wieku dwóch lat zaginął podczas potężnej burzy piaskowej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:15, 14:50; sobota - 10:15, 12:30, 15:15; niedziela - 10:40, 12:50, 15:15; **Karolinka Dream:** piątek - 14:30; niedziela - 16:30; **pozostałe sale:** piątek - 11:50; sobota - 10:10, 13:40; niedziela - 11:15;

Minionki i straszydła

Animowany / Komedia / Przygodowy
Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko... **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:30; sobota, niedziela - 14:00; C.H. **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 14:00; sobota - 12:30; niedziela - 10:40, 12:00

Naznaczony: Wyjście z mrocznego wymiaru

Thriller / Horror
Kobieta odkrywa, że potrafi podróżować do wymiaru pełnego zagubionych dusz. Gdy zaczyna ścigać ją coś złowrogiego, Gemma uświadamia sobie, że posiada zdolność zmieniającą wszystko. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 19:00, 21:30; sobota - 19:15, 21:45; niedziela - 17:45, 20:30; **Karolinka Dream:** sobota - 19:30; **pozostałe sale:** piątek - 19:30, 22:00; sobota - 21:20, niedziela - 19:45, 21:10;

Odyseja

Przygodowy / Akcja
Opowiada o podróży Odyseusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:15, 20:00; sobota - 11:45, 15:30, 19:30; niedziela - 11:45, 15:30, 19:15; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 11:00, 19:00; sobota - 10:30; niedziela - 19:00; **pozostałe sale:** sobota - 14:30, 18:00; niedziela - 12:50, 14:15;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy
Tym razem pieski znajdą się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekać je będzie niesamowita przygoda . **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:40, 13:00, 15:15, 16:15; sobota - 10:45, 13:00, 16:30; niedziela - 10:50, 13:00, 16:30; **Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 11:30; sobota - 11:45; **pozostałe sale:** piątek - 10:30; sobota - 10:50

Pucio kocha zwierzaki

Animowany / Familijny
U Pucia jak zwykle dużo się dzieje. Spędza wakacje u dziadków na wsi i sadzi swoje pierwsze drzewo, a podczas spaceru w parku rusza z Misią na misję ratunkową, by odnaleźć psa sąsiada. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 10:00, 11:10, 12:40; niedziela - 10:00, 12:40; **Karolinka Dream:** sobota - 10:20; **pozostałe sale:** piątek - 10:40, 13:00, 16:20; sobota - 13:00, 13:50; niedziela - 10:15, 10:50, 13:30;

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Seanse: C.H. Solaris: dubbing - piątek - 11:30, 14:40, 18:30; sobota, niedziela - 11:30, 14:45, 18:00; napisy - piątek - 15:50, 21:15; sobota - 16:15, 21:30; niedziela - 16:15, 21:10; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - piątek, niedziela - 13:45; sobota - 14:00; napisy - piątek, niedziela - 17:00; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 12:15, 15:20, 20:15; sobota - 10:40, 15:20, 18:15; niedziela - 12:15, 15:20, 18:00; napisy - piątek, sobota - 21:10; niedziela - 21:20;

Michael

Dramat / Biograficzny
Seanse: C.H. Karolinka Dream: niedziela - 17:15;

HELIOS REPLAY

Harry Potter i Kamień Filozoficzny 25. rocznica premiery

Fantasy / Przygodowy / Familijny
W dniu jedenastych urodzin Harry dowiaduje się, że jest czarodziejem. Czeka na niego szkoła magii pełna tajemnic. **Seanse: C.H. Solaris -** piątek - 18:00; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 14:45, 18:00

Terminator 2: Dzień sądu 35. rocznica

Akcja / Science fiction
Rozpoczyna się wyścig z czasem, w którym Sarah Connor musi zrobić wszystko, by powstrzymać Dzień Sądu i odmienić bieg tragicznej dla ludzi historii. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota , niedziela - 15:00;

MARATON

Harry Potter cz. 5-8

Fantasy / Przygodowy / Familijny
NOCNE MARATONY FILMOWE zapraszają mugoli, czarodziejów i półolbrzymów na kończącą wakacje podróż do świata magii! Ekspres do Hogwartu zatrzyma się u nas po raz ostatni! **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota - 21:30;

HELIOS NA SCENIE

GHOST: 2 Big To Rig

Koncert
2 BIG TO RIG przenosi widzów w sam środek wydarzeń, pozwalając poczuć atmosferę dwóch magicznych wrześniowych wieczorów 2025 roku, które zgromadziły blisko 40 tysięcy fanów. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota - 16:00

DLA DZIECI

Świnka Peppa, cz. 4

Animowany
Peppa to mała świnka w czerwonej sukience. Jest rozbrykana, ciekawska, bardzo pomysłowa i uwielbia przygody. Projekcję poprzedzają konkursy i zabawy na sali kinowej. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 10:30

eprasa.pl 2949d9fa1d

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver dowiaduje się od Suzan, że Ayfer zamierzała sprzedać dom deweloperowi. Wzywa ją więc na rozmowę i sugeruje, by wraz z rodziną opuściła osiedle. Z kolei Halil próbuje naprawić relacje z żoną i zabiera ją na romantyczną kolację. To daje mu okazję aby wyjaśnić, z jakich powodów czuje tak wielką wdzięczność i zobowiązanie wobec Münevver. Remzi przekazuje Halilowi wiadomość, że najprawdopodobniej odnalazł Yasemin. W szpitalu dziewczyna zostaje przeniesiona do pracy na oddziale ratunkowym.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie potrafi myśleć o niczym innym niż o Nanie. Pragnie wreszcie wyznać jej swoje uczucia, ale rozmowę przerywa choroba dziewczyny. Nana próbuje zbagatelizować swoje dolegliwości, jednak z każdą godziną czuje się coraz gorzej. Ezgi coraz pewniej czuje się w domu Sinana. Bez skrępowania wprowadza własne porządki, przestawia wyposażenie i otwarcie daje Aynur do zrozumienia, że zamierza urządzić to miejsce według własnej wizji.

G. 13:45

ALTERNATYWY 4

TVP Kultura

Na Ursynowie powstają nowe bloki, a prezes spółdzielni jest oblegany przez kandydatów do przydziału. Jedni proponują łapówki, inni powołują się na trudną sytuację mieszkaniową. W dniu wywieszania list do spółdzielni przybywa ekipa telewizyjna, by zarejestrować reakcje szczęśliwców, którzy właśnie zostali posiadaczami nowych mieszkań. W ogólnym rozgardiaszu reporter wyznacza pierwszego z brzegu petenta, Dionizego Cichockiego, do opowiedzenia przed kamerą o swej radości z otrzymania przydziału. Cichockiego nie ma na liście, ale reportera niewiele to obchodzi i każe „wykonać zadanie". Reportaż ogląda szef Cichockiego i wstrzymuje przydział mieszkania zakładowego. Tymczasem w Pułtusku Stanisław Anioł, działacz miejskiego Komitetu PZPR, szykuje się do przeprowadzki do stolicy na „eksponowane stanowisko". Ma być gospodarzem domu w jednym z bloków na Ursynowie. Zdjęcia do „Alternatywy 4" rozpoczęto w grudniu 1981 roku, na krótko przed stanem wojennym. Zrealizowany w 1983 r. serial długo „odpoczywał na półce". Emisji (w wersji okrojonej przez cenzurę) doczekał się dopiero na przełomie 1986 i 1987 roku, zaskarbiając sobie sympatię i zainteresowanie widzów.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Romulo dyscyplinuje Petrę w obecności służby i zabrania jej kontaktów z Gregoriem. Manuel i Curro z towarzyszami wpadają w zasadzkę wroga. Jana i Vera wciąż doglądają Lope. Santos ich nakrywa i donosi Petrze o powodzie absencji kucharza. Margareta obawia się, że problemy ze zdrowiem Ignacia mogą mieć poważne konsekwencje. Alonso stanowczo prosi Marię Antonię, żeby wyjechała. Do La Promesy docierają długo wyczekiwane listy z frontu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Gdy po chrzcinach Moisesa Riera próbuje wykraść go ze szpitala, zostaje zabity przez pielęgniarza wynajętego przez Samuela. Felipe przynosi z komisariatu wiadomość, że Blasco, porywacz dońii Silvii, utopił się w trakcie ucieczki z więzienia. Tymczasem Blasco żyje i Abascal przekazuje mu klucz do mieszkania don Felipe. W trakcie przyjęcia na cześć Antońita wpadają złodzieje i kradną nagrodzony projekt jego wynalazku. Na szczęście jest opatentowany.

G. 18:15

Karen Pirie

Ale Kino+ HD

Serial „Karen Pirie" to ekranowa adaptacja zrealizowana na podstawie poczytnej prozy Vala McDermida. W 1. sezonie detektyw Karen Pirie prowadzi nowe dochodzenie w starej sprawie. Śledztwo dotyczy zabójstwa nastoletniej Rosie Duff. Dziewczyna zginęła pchnięta nożem. Podejrzenie padło na trzech podpitych studentów, ale wina nie została im udowodniona. W 2. sezonie również akcja toczy się w Szkocji, a sprawa sięga 1984 roku. To wówczas spadkobierczyni fortuny naftowej, Catriona Grant, i jej synek Adam zostają porwani. Nigdy ich nie odnaleziono, ale odkryte 40 lat później w kamieniołomie zwłoki mężczyzny zostają powiązane z dawną sprawą. W 1984 r. dochodzenie prowadził inspektor Anderson. Teraz Karen Pierie i jej zespół kontynuują śledztwo. Znajdują miejsce, gdzie przetrzymywano Catrionę i Adama.

eprasa.pl 2949d9fa1d

KRZYŻÓWKA NR 132

Poziomo:

3) silny argument podczas negocjacji,
10) bokserskie zwody na ringu,
11) mityczna córka króla Tantala,
12) „Ucieczka z …”, film z rolą Clinta Eastwooda,
14) roślina zbożowa,
15) niecka otoczona górami,
16) ptak leśno-parkowy, rudzik,
19) ułatwia wpłatę i wypłatę gotówki,
23) odosobnienie chorego,
27) spis potraw w restauracji,
28) rosówka na haczyku,
29) kraina geograficzna na Wyżynie Lubelskiej,
30) forma rozliczeń bezgotówkowych,
33) górzysty, pustynny lub leśny,
37) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
38) krzew parkowy o intensywnym zapachu,
39) dowodzą słuszności poglądu,
40) duży węzeł kolejowy nad Ochnią,
41) strzeżone przez ratownika.

Pionowo:

1) jednostka ładunku elektrycznego,
2) … Leigh, aktorka z filmu „Przeminęło z wiatrem”,
3) wojewódzkie lub powiatowe,
4) miejsce bitwy wojsk polskich z armią osmańsko-tatarską w 1620 r.,
5) między sopranem a tenorem,
6) wydany przez dowódcę
7) poszukiwał miliona w polskiej komedii,
8) laufer na szachownicy,
9) produkt uboczny przy produkcji cukru,
13) mocny cios, uderzenie,
17) willa Karola Szymanowskiego w Zakopanem,
18) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
20) pierwszy arcykapłan Izraelitów,
21) duża łódź o płaskim dnie,
22) karkówka lub jagnięcina,
24) hazardowa gra w karty,
25) ogłoszenie w gazecie,
26) … Butrym zwany Beznogim z „Potopu”,
30) przywóz towarów z zagranicy,
31) powóz konny dla arystokraty,
32) drewniane wiaderko z klepek,
34) część gałki ocznej,
35) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
36) sarmacki gniew, pasja.

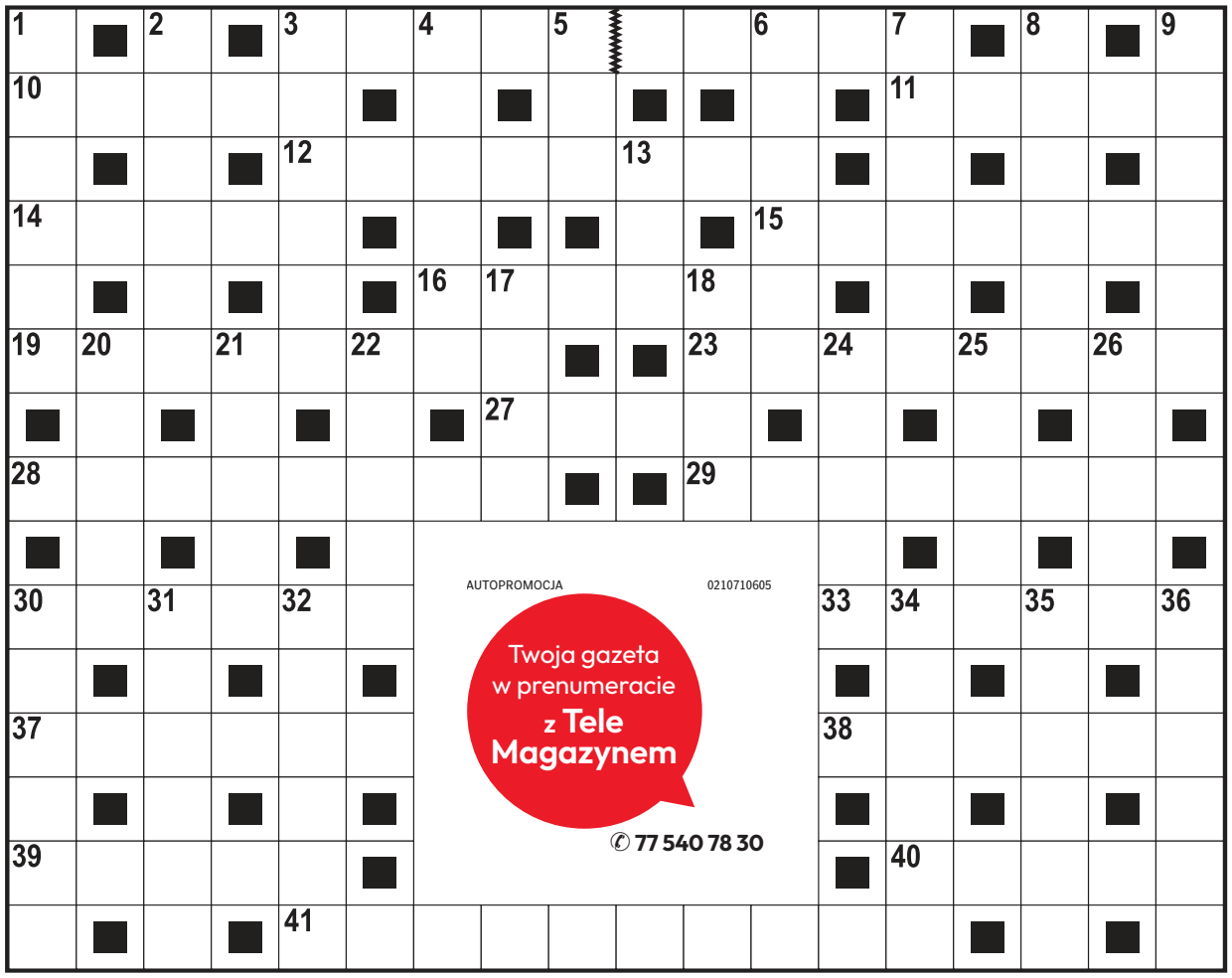

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 131

P	■	F	■	P	T	A	K	■	■	K	U	R	S	■	P	■	S	
O	K	A	P	I	■	T	O	R	W	A	R	■	T	R	A	C	Z	
S	■	K	■	U	M	E	R	■	■	J	A	W	A	■	T	■	P	
T	Y	T	U	S	■	S	M	A	R	D	Z	■	T	U	R	M	A	
Ę	■	O	■	K	A	T	O	■	■	A	A	R	E	■	I	■	D	
P	O	R	T	A	L	■	R	I	N	N	■	O	K	R	A	S	A	
■	C	■	W	■	E	■	A	■	■	K	■	Z	■	O	■	U	■	
S	Z	P	I	L	K	I	N	A	G	I	E	W	O	N	C	I	E	
■	A	■	S	■	S							Ó	■	I	■	T	■	
B	R	A	T	N	Y							J	A	N	T	A	R	
R	■	L	■	I	■							■	R	■	A	■	E	
Z	I	E	L	E	Ń							S	K	U	T	E	K	
A	■	P	■	M	■							■	U	■	A	■	O	
S	Z	P	A	K	■							■	S	I	M	I	R	
K	■	O	■	A	U	S	T	E	R	L	I	T	Z	■	I	■	D	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

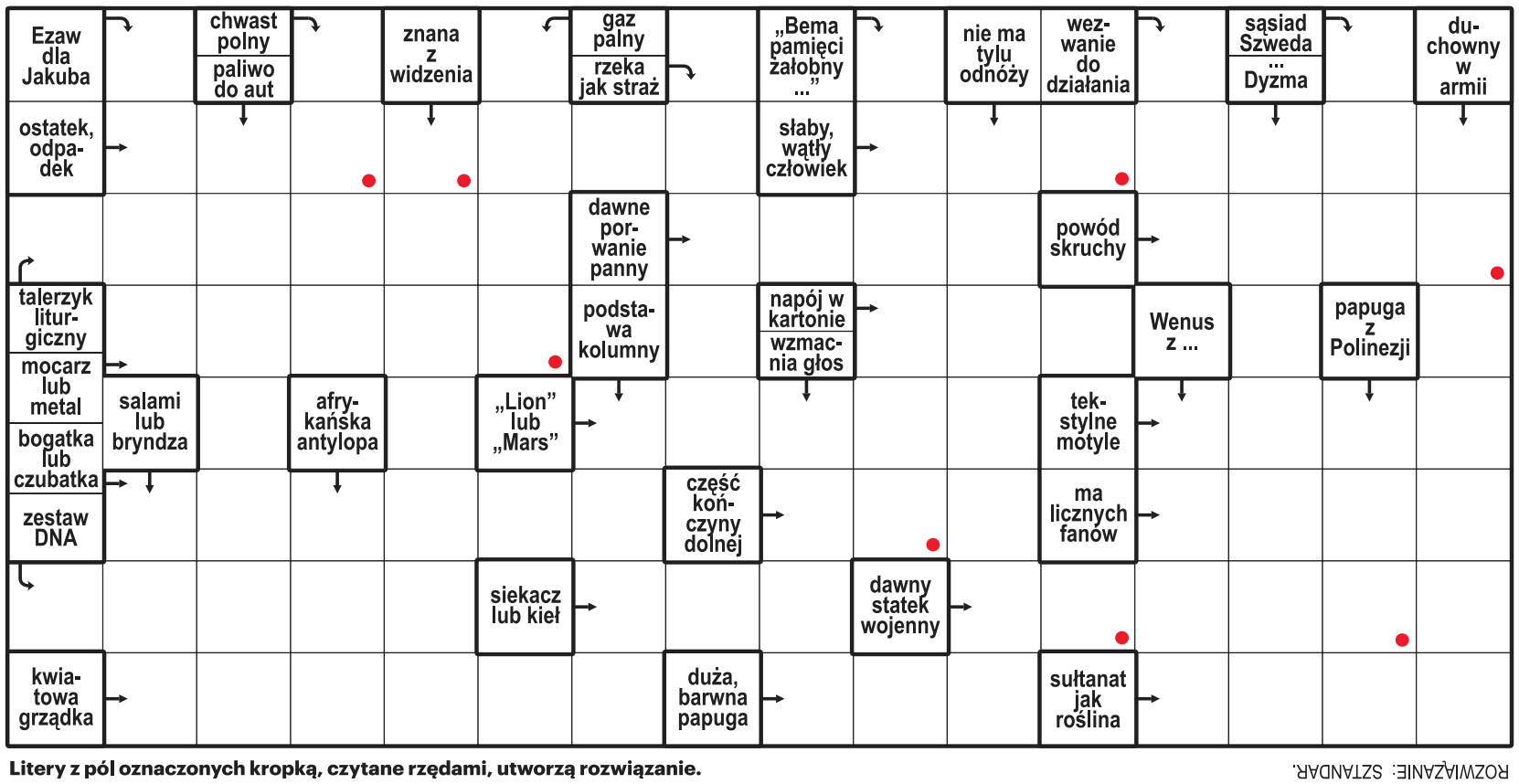

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STANDAR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Śmiało podejmuj decyzje. Horoskop dzienny wróży, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie szukasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci dostrzec okazję. Horoskop na dziś mówi, że przyniesie ona spore korzyści. Zaufaj intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i swoje potrzeby. Horoskop dzienny wróży, że ciepłe słowo bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje zrobić ważny krok naprzód.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja przyniesie Ci spokój. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na szczerość. Horoskop dzienny zapowiada, że spokojna rozmowa może rozwiązać dawny problem.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków, które napotkasz.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop na dziś zapowiada, że przed Tobą czas pełen inspiracji. Dobrze go wykorzystaj.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że docenisz swoje wcześniejsze starania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskoczysz kogoś swoim pomysłem. Horoskop na dziś to sugestia, by działać inaczej niż zwykle.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj pierwszeństwo emocjom. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że miłe spotkanie poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl 2949d9fa1d

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

MECHANIKA samochodowego oraz diagnostę. Tel. 608 400 086.

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

KAWALER w wieku 53 lat pozna Panią wesołą, zmotoryzowaną, spokojną z poczuciem humoru, która marzy o stałym związku. 11570940

PROMOCJA 0011004816

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki Poznajmy się są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie 12,30 zł (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to 6,15 zł (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.

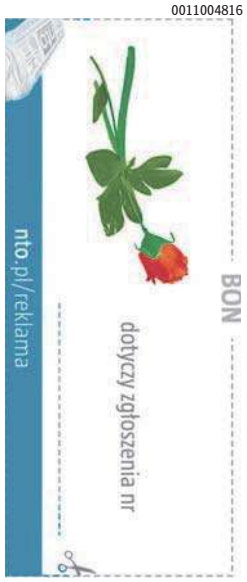

REKLAMA 0011572735

GN.GO.6840.1.7.2026

BURMISTRZ NYSY

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności, nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Domaszkowicach działka nr 80/5.

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 80/5 o powierzchni 1405 m²; symbol klasoużytku: PsIV; Poz. Rej.: G144; nr księgi wieczystej: OP1N/00078342/0;
Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Domaszkowice, zatwierdzonego uchwałą nr LXXXI/1151/23 z dnia 25.10.2023 r., nieruchomość znajduje się na terenie oznaczonym symbolem „55MN" – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Uwaga: działka położona na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa – uchwała Nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024 r. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 90.000,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.
Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 10:00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. Nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 1.10.2026 r.**
Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu - www.nysa.eu oraz Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.nysa.pl
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, 215 jak również telefonicznie pod nr 77 40 80 575, 77 40 80 574.

(wyciąg z ogłoszenia)

REKLAMA 0011571868

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GRODKOWA O PRZEPROWADZENIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 r. poz. 670 ze zm.), a także uchwały nr XXVII/196/26 z dnia 22 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Bąków oraz uchwały nr XXVII/197/26 z dnia 22 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Starowice Dolne,

Burmistrz Grodkowa zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie:
1) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Starowice Dolne;
2) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Bąków.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:
- **Zbieranie uwag** do ww. projektów oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od **17 września 2026 r.** do **15 października 2026 r.** Uwagi można wnosić w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Grodkowie, drogą pocztową na jego adres: Burmistrz Grodkowa, ul. Warszawska 29, 49-200 Grodków / lub elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: um@grodkow.pl lub poprzez Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej (ePUAP): /n2289fghqy/SkrytkaESP, e-Doręczenia: AE:PL-71488-52757-UJWDC-24.
  Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2059) dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Grodków pod adresem: https://view.officeapps.live.com/op/view.aspx?src=https%3A%2F%2Fgrodkow.pl%2Fstatic%2Fimg%2Fk01%2Fgosp_przest%2F2025%2FPismo_dot_aktu_planow_przest.docx&wdOrigin=BROWSELINK.
- **Spotkanie otwarte**, które odbędzie się w dniu 30 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grodkowie, ul. Warszawska 29, 49-200 Grodków, w Sali konferencyjnej nr 35 o godzinie 15.30,
- **Dyżur projektanta** odbędzie się w dniu 7 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grodkowie, ul. Warszawska 29, 49-200 Grodków, w Sali konferencyjnej o godzinie 15.30.

W czasie trwania konsultacji społecznych tj. od dnia **17 września 2026 r.** do dnia **15 października 2026 r.**, będzie można zapoznać się z projektami ww. planów miejscowych wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Grodkowie: https://grodkow.pl/pl/240-menu-przedmiotowe/4280-plany-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-grodkow.html#tresc

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Grodkowa. *Burmistrz Grodkowa informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Gminy Grodków https://grodkow.pl w zakładce „Ochrona Danych Osobowych".*

Z up. Burmistrza Grodkowa
Zastępca Burmistrza Grodkowa
Anna Pasierbek

REKLAMA 0011572739

GN.GO.6840.1.4.2026

BURMISTRZ NYSY

ogłasza I przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Skorochowie działka nr 140/4.

Dane ewidencyjne nieruchomości Działka nr 140/4 o pow. 245 m², symbol klasoużytku dr; Poz. Rej. G85, nr księgi wieczystej: OP1N/00019486/0. Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00019486/0 prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości zawiera wpis o ograniczonym prawie rzeczowym związanym z inną nieruchomością.
Przeznaczenie Zgodnie z m.p.z.p. terenów rekreacyjnych wsi Skorochów oraz części wsi Głębinów zatwierdzonym uchwałą Nr XVI/266/19 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 18.11.2019 r., przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem 9 KDW - tereny dróg wewnętrznych. Uwaga: Nieruchomość znajduje się na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa – uchwała Nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024 r. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Forma sprzedaży:
1. Sprzedaż prawa własności gruntu w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli lub współwłaścicieli działek nr 140/, 821/1.
2. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny złożyć w tut. Urzędzie do dnia 2 października 2026 r. odpowiednie dokumenty potwierdzające spełnienie warunku z pkt 1.
3. Komisja przetargowa w dniu 5 października 2026 r. wywiesi na tablicy ogłoszeń oraz zamieści na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Nysie - www.bip.nysa.pl listę osób zakwalifikowanych do przetargu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **10.000,00 zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Warunki płatności: cena osiągnięta w przetargu wraz z należnym podatkiem od towarów i usług według obowiązujących przepisów płatna przed zawarciem umowy notarialnej. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, pok. nr 200 o godz. 11:00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem położenia i nr działki) należy wnieść na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, nie później niż do dnia **1.10.2026 r.**

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nysie, zamieszczone na stronie BIP - www.bip.nysa.pl Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydz. GN, Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, 215 pod nr tel. 77 408 05 75, 77 408 05 74.

(wyciąg z ogłoszenia)

REKLAMA 0011571710

Pokój, dnia 27 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usług turystyki i rekreacji w miejscowości Dąbrówka Dolna

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), realizując uchwałę nr XXII/92/2025 Rady Gminy Pokój z dnia 30 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usług turystyki i rekreacji w miejscowości Dąbrówka Dolna, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Proces konsultacji społecznych będzie prowadzony w okresie od **28 sierpnia 2026 r.** do **24 września 2026 r.** Projekt planu wraz z prognozą będzie dostępny:
- w siedzibie Urzędu Gminy Pokój, Sienkiewicza 8, 46-034 Pokój,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem internetowym: https://gminapokoj.pl/947/planowanie-przestrzenne.html.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 formami konsultacji społecznych będą:
- zbieranie uwag w terminie **od 28 sierpnia 2026 r. do 24 września 2026 r.**,
- spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w Urzędzie Gminy Pokój, Sienkiewicza 8, 46-034 Pokój w dniu **14 września 2026 r.** o godzinie od 16.00 do 17.00 w sali narad
- prowadzenie punktu konsultacyjnego w Urzędzie Gminy Pokój, Sienkiewicza 8, 46-034 Pokój, w dniu **14 września 2026 r.** o godzinie 17.00,

Dodatkowo urbanista pełni dyżury telefoniczne w dniu **21 września 2026 r.** w godzinach 14.00 do 15.00, pod numerem telefonu: +48 693-984-019.

Uwagi można składać:
- na piśmie lub ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Pokój, Sienkiewicza 8, 46-034 Pokój;
- w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1725) na adres: ug@gminapokoj.pl;
- w postaci elektronicznej za pomocą platformy e-Doręczeń na adres: AE:PL-48256-34847-GGVBH-27

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest w Urzędzie Gminy Pokój oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem internetowym: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Równocześnie informuję, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: ug@gminapokoj.pl w terminie od 28 sierpnia 2026 r. do 24 września 2026 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 8h ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Pokój, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Pokój
Barbara Zając

REKLAMA 0011572728

GN.GO.6840.2.18.2026

BURMISTRZ NYSY

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż prawa własności, nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Nysie, obręb Górna Wieś, w rejonie ul. Róż.

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 20/31 o powierzchni 598 m²; symbol klasoużytku: dr; Poz. Rej.: G1240; nr księgi wieczystej: OP1N/00038919/4; Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00038919/4, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, zawiera wpisy o ustanowionych służebnościach gruntowych oraz wpisy o niezgodności treści wpisu prawa własności na rzecz Gminy Nysa w niniejszej księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wynikającym z postanowień Sądu Rejonowego w Nysie z 12.03.2025 r. sygn. akt I Ns 186/23 w sprawie o zasiedzenie oraz z dnia 31.03.2026 r. sygn. akt I Ns 700/23 w sprawie o zasiedzenie. Wszystkie ww. wpisy widniejące w kw OP1N/00038919/4 nie dotyczą działki nr 20/31.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania Zgodnie z m. p. z. p. przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem MN84 – przeznaczenie podstawowe – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej, bliźniaczej lub szeregowej. Uwaga: działka położona na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa – uchwała Nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24.04.2024 r. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 101.000,00 zł (słownie: sto jeden tysięcy złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 12:00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. Nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 1.10.2026 r.**

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu - www.nysa.eu oraz Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.nysa.pl

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul Kolejowej 15, pok. 213, 215, jak również telefonicznie pod nr 77 40 80 575, 77 40 80 574.

(wyciąg z ogłoszenia)

eprasa.pl 2949d9fa1d

PIŁKA NOŻNA

Kamil Grabara w Juventusie. Ruch Chorzów coś zarobi?

Tomasz Kuczyński

Kamil Grabara został wypożyczony z VfL Wolfsburg do klubu włoskiej Serie A - Juventusu Turyn do 30 czerwca 2027 roku z opcją wykupu.

Urodzony 8 stycznia 1999 roku w Rudzie Śląskiej Kamil Grabara zaczynał w Wawelu Wirek, w szkółce Stadionu Śląskiego i w Ruchu Chorzów. W Niebieskich był od 12. roku życia. O bramkarzu zrobiło się głośno w połowie stycznia 2016 r., gdy jako 17-latek i młodzieżowy reprezentant Polski został kupiony z Ruchu Chorzów do FC Liverpool. Przy Cichej zdążył zadebiutować w III-ligowej drużynie rezerw.

- Był u nas od 12. roku życia. Kilka miesięcy temu podpisaliśmy z nim kontrakt obowiązujący do 2018 roku, a teraz bardzo chciał go mieć u siebie Liverpool - mówił po transferze Grabary ówczesny prezes Ruchu Dariusz Smagorowicz, cytowany przez Polsat Sport.

Podczas pobytu w Liverpoolu Grabara był wypożyczany zarówno do Aarhus i do Huddersfield. W 2021 roku trafił FC Kopenhaga, gdzie grał trzy lata, zdobywając dwa tytuły mistrza Danii i puchar tego kraju i zadebiutował w Lidze Mistrzów. W 2024 przeszedł do VfL Wolfsburg. Rozegrał 63 mecze w Bundeslidze.

Juventus Turyn sięgnął po Rudzianina, bo „Starą Damę" opuścili Michele Di Gregorio (AFC Bournemouth) i Mattia Perin (Palermo). Grabara na dostać rolę zmiennika Guglielmo Vicario.

Wartość wypożyczenia 27-latka to 0,5 mln euro, które może wzrosnąć do 1 mln euro, po spełnieniu wskazanych w umowie warunków sportowych. Gdyby Juventus zdecydowałby się na kupienie Grabary po zakończeniu wypożyczenia, to musi zapłacić 11,5 mln euro.

Czy Ruch Chorzów może liczyć na pieniądze za swojego wychowanka w kontekście przenosin z Niemiec do Włoch? W tej chwili nie, ponieważ „ekwiwalent za wyszkolenie i opłata solidarnościowa (solidarity payment) dotyczą wyłącznie transferów definitywnych (ostatecznych) lub rejestracji zawodnika jako wolnego agenta". Opłata solidarnościowa obejmuje kluby, w których zawodnik był od 12. do 23. roku życia. Wynosi ona maksymalnie 5 procent od kwoty transferu, ale zależy też od liczby lat spędzonym w danym klubie.

Według kalkulatora odstępnego kompensacyjnego na branżowym portalu Transfermakt klub z Chorzowa mógłby liczyć na 230 tys. euro za okres, gdy Grabara trenował i grał przy Cichej. Obecna wartość rynkowa Grabary wynosi 12 mln euro.

Bramkarz reprezentacji Polski przywitał się z kibicami „Juve" poprzez krótkie nagranie wideo opublikowane w mediach społecznościowych włoskiego klubu. Powiedział po angielsku: „Cześć Bianconeri. Jestem bardzo szczęśliwy z podpisania kontraktu z Juventusem. Nie mogę się doczekać, aby zobaczyć się z wami na Allianz Stadium".

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Urodzony w Rudzie Śląskiej Kamil Grabara to 6-krotny reprezentant Polski. Zaczynał w Wawelu Wirek, Stadionie Śląskim i Ruchu.

Zawodnikiem Juventusu jest też wychowanek Rozwoju Katowice Arkadiusz Milik, który wrócił do zdrowia po kolejnej kontuzji (ma kontrakt do 30 czerwca 2027 r). W przeszłości grali w tym klubie Wojciech Szczęsny i Zbigniew Boniek. Golkiper FC Barcelona w mediach społecznościowych tak podsumował obecność Grabary we włoskim klubie: „Polski bramkarz w Juventusie. Lubię to!".

KOSZYKÓWKA

Porażka polskich koszykarzy w ostatnim sprawdzianie przed eliminacjami do MŚ 2027

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski koszykarzy przygotowująca się do meczów II etapu eliminacji mistrzostw świata Katar 2027 przegrała w Atenach z Grecją 81:89 w swoim trzecim i ostatnim sparingu przed sierpniowymi kwalifikacjami.

FOT. PAP

Selekcjoner reprezentacji Polski Igor Milicić (na zdjęciu) po ostatnim przegranym sparingu z Grecją nie do końca może być zadowolony

To był 39. pojedynek polsko-grecki i 23. zakończony sukcesem koszykarzy z Hellady. Mecz w stolicy Grecji, szczególnie do przerwy, był bardzo zacięty, a gospodarze nie potrafili znaleźć recepty na akcje podopiecznych trenera Igora Milicicia. Po 20 minutach było 41:39, ale trzecią odsłonę Grecy wygrali 27:19 i to pozwoliło im kontrolować przebieg spotkania w ostatniej czwartej kwarcie. Najskuteczniejszym koszykarzem w polskiej kadrze był 21-letni Kuba Piśla, który uzyskał 15 pkt.

W polskiej drużynie wystąpił już naturalizowany Amerykanin Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), jeden z bohaterów Eurobasketu 2025, który w piątek dołączył do kadry w Stambule. Nie zagrał jeszcze Andrzej Pluty i Łukasz Kolenda, którzy przez cały tydzień przygotowywali się do sezonu ze swoimi nowymi klubami z Hiszpanii. Teraz przed Biało-Czerwonymi już znacznie poważniejsze wyzwania, czyli ostatni etap kwalifikacji na przyszłoroczny mundial w Katarze. Polacy prosto z Aten polecą do Rygi. W czwartek Polacy zmierzą się na wyjeździe z Izraelem, który nie rozgrywa swoich meczów przed własną publicznością ze względu na sytuację polityczną. Spotkanie ma się odbyć w stolicy Łotwy bez kibiców. W niedzielę, 30 sierpnia o godz. 14:45 nasi koszykarze podejmą w Ergo Arenie Gdańsk/Sopot aktualnych mistrzów świata i Europy, Niemców. Ewentualny komplet zwycięstw w tych dwóch meczach praktycznie przypieczętowałby awans naszej reprezentacji na mistrzostwa świata.

0011573638

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Romana Leśniaka

Wyrazy najszczerszego współczucia oraz wsparcia
w tych trudnych chwilach

Żonie i Córce z Rodziną

składają

Koleżanki i Koledzy
ze Stowarzyszenia Kresowego NADWÓRNA

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
31 sierpnia 2026 r. (poniedziałek) o godz. 13:00
w nowej kaplicy na cmentarzu komunalnym
w Opolu – Półwsi

PROMOCJA 009636693

NEKROLOGI i KONDOLENCJE
w nto zamówisz:
e-mailem: reklama@nto.pl
Wszelkie informacje
dostępne pod numerami
tel.: 693 960 978, 534 902 476
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

eprasa.pl 2949d9fa1d

PIŁKA NOŻNA

Decydujące mecze polskich klubów w Europie

Bartosz Głąb

Dzisiejszego wieczora Lech Poznań, Jagiellonia Białystok, Raków Częstochowa oraz Górnik Zabrze zagrają swoje rewanżowe mecze w eliminacjach europejskich pucharów. Dwa pierwsze mają już niemal w garści grę w fazie ligowej Ligi Europy. Dwa kolejne powalczą o grę jesienią w Lidze Konferencji.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jagiellonia Białystok przed tygodniem rozbiła przed własną publicznością aż 4:0 gruzińską drużynę Iberia 1999 Tbilisi

Lech Poznań już w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów roztrwonił trzybramkową przewagę z pierwszego meczu z duńskim Aarhus GF. Teraz już chyba mistrz Polski nie powtórzy tego typu kompromitacji. Przed tygodniem „Kolejorz" rozbił przy Bułgarskiej szwajcarskie FC Thun aż 7:0 i wyjazdowy rewanż wydaje się jedynie formalnością. Początek spotkania o godz. 20.00. Transmisję w telewizji będziemy mogli oglądać za darmo na kanale TVP 2. Mecz ze Szwajcarii skomentują Jacek Laskowski i Robert Podoliński.

Dużą przewagę po pierwszym meczu ma również Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia rozbiła przy Słonecznej gruziński zespół Iberia 1999 Tbilisi aż 4:0, a mogła wygrać nawet wyżej. Ciężko sobie wyobrazić, by w stolicy Gruzji podopieczni Adriana Siemieńca nie obronili tak wysokiej przewagi. To starcie rozpocznie się o godz. 18.00. Transmisja w telewizji będzie dostępna aż na trzech kanałach, w tym jednym ogólnodostępnym, czyli Super Polsat. Pozostałe dwa to Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Spotkanie skomentują Szymon Rojek i Marcin Kaczmarek.

W znacznie trudniejszej sytuacji są natomiast Raków Częstochowa i przede wszystkim Górnik Zabrze, które grają wyłącznie o fazę ligową Ligi Konferencji. „Medaliki" przed tygodniem zremisowały na wyjeździe 2:2 z chorwackim Hajdukiem Split i w rewanżu przy Limanowskiego może wydarzyć się wszystko. To spotkanie zobaczymy wyłącznie na YouTube. Transmisję przeprowadzi Kanał Sportowy. Początek starcia o godz. 19.00. Komentarz? Mateusz Borek, a u jego boku najprawdopodobniej Michał Żewłakow.

Najmniejsze szanse na awans ma Górnik Zabrze, który przegrał przed własną publicznością 2:3 z AS Monaco, a w rewanżu czołowy przedstawiciel Ligue 1 jest zdecydowanym faworytem. Odrobienie strat przez wicemistrza Polski i awans do fazy ligowej Ligi Konferencji byłby ogromną sensacją. Początek meczu w Księstwie Monako o godz. 18.45. Transmisja w telewizji również dostępna na trzech antenach: ogólnodostępnym kanale TV 6 oraz płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2. Pojedynek skomentują Bożydar Iwanow i Maciej Żurawski.

Losowanie faz ligowych Ligi Europy i Ligi Konferencji w piątek, 28 sierpnia od godz. 13.00 w Monako. Jeśli Lech Poznań i Jagiellonia Białystok zagrają w Lidze Europy, w co mocno wierzymy, mogą trafić na naprawdę mocnych rywali. W fazie ligowej tych rozgrywek UEFA zagrają między innymi włoskie Juventus FC i AC Milan, francuskie Olympique Marsylia i Stade Rennes, angielski Crystal Palace czy hiszpański Real Sociedad.

Przed wieczornymi meczami eliminacji europejskich pucharów Polska zajmuje 10. miejsce w rankingu krajowym UEFA. Jeśli utrzymamy to miejsce do końca sezonu, w sezonie 2028/2029 mistrz Polski zagra w upragnionej fazie ligowej Ligi Mistrzów bez eliminacji.

SIATKÓWKA

Polki już pewne udziału w kolejnej fazie mistrzostw Europy. Czas na Niemki

Paweł Wiśniewski

Po trzech zwycięstwach (z Węgierkami 3:0, Łotyszkami 3:1 i Słowenkami 3:0) reprezentacja Polski zameldowała się w 1/8 finału mistrzostw Europy siatkarek. Rywalem podopiecznych trenera Stefano Lavariniego będzie jeden z zespołów grupy C. Trzy już mają zapewniony udział w fazie pucharowej – to Hiszpania, Azerbejdżan i Belgia.

O czwarte miejsce premiowane awansem powalczą Rumunia, Hiszpania oraz Portugalia.

Co ważne, Polki – awansując do dalszej fazy turnieju – unikną podróży, bowiem do końca mistrzostw Europy rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

W ostatnim meczu w hali „Sinan Erdem Dome" w Stambule Polki zaprezentowały się solidniej ze znacznie bardziej wymagającym niż dotąd rywalem. Do zwycięstwa ze Słowenią Biało-Czerwone poprowadziła Magdalena Stysiak, która zdobyła 24 punkty.

Ale to i tak niewiele w porównaniu do szwedzkiej atakującej Isabelle Haak, która w meczu przeciwko Chorwacji zdobyła 52 punkty i poprowadziła swój zespół do wygranej 3:2.

– Myślę, że w końcu to była taka gra, na którą czekali nasi kibice, rodziny, trener i my – powiedziała Magdalena Stysiak, która w ostatnim spotkaniu założyła opaskę kapitana reprezentacji pod nieobecność Aleksandry Szczygłowskiej. – Wszystkie czułyśmy się pewnie, wiedziałyśmy, że będzie to totalnie inny mecz niż poprzedni. Wyszłyśmy na parkiet nabuzowane i chciałyśmy wygrać to spotkanie, mając cały czas respekt dla przeciwnika.

Nawiązując do meczu z Łotwą, Stysiak przyznała, że nie było żadnego zlekceważenia rywalek. – To były męczarnie, ale mecz wygrany za trzy punkty – wyjaśniała. – Myślę, że każda z nas była świadoma tego, jak zagrała, co robiła źle, a co mogła zrobić dobrze. Nie było ignorowania czy bagatelizowania przeciwnika, po prostu przytrafił nam się taki dzień. Nie ma też co skupiać się zbyt długo na takich meczach.

Dzisiaj, w kolejnym spotkaniu w „Sinan Erdem Dome" po europejskiej stronie Stambułu, Polki zmierzą się z nieobliczalnymi Niemkami (godz. 15.00).

Na tych mistrzostwach rywalki również rozegrały dotychczas trzy mecze – rozpoczęły od raczej nieoczekiwanej porażki ze Słowenkami 0:3, po czym pokonały Łotyszki 3:1 i Węgierki 3:0.

Jedną z kluczowych siatkarek reprezentacji Niemiec jest 21-letnia Leana Grozer – córka znanego przed laty bombardiera Georga Grozera i Polki Violetty.

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy:

– rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka;
– atakujące: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska;
– środkowe: Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała;
– przyjmujące: Paulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska;
– libero: Aleksandra Szczygłowska.

KOSZYKÓWKA

Zaczynamy drugi etap eliminacji mistrzostw świata. Przed nami Izrael

Paweł Wiśniewski

Dzisiaj, w meczu otwierającym drugi etap eliminacji mistrzostw świata 2027, reprezentacja Polski koszykarzy zmierzy się w hali „Xiaomi Arena" w Rydze z Izraelem.

Podopieczni trenera Igora Milicicia pokonali Izrael w trzech ostatnich meczach o punkty, w tym dwóch w fazie grupowej mistrzostw Europy – w Pradze w 2022 roku 85:76 i przed rokiem w Katowicach 66:64, gdy obydwie drużyny przystępowały do rywalizacji z kompletem zwycięstw w grupie D.

W ostatnim sparingu Izrael przegrał w minioną niedzielę w Tbilisi z Gruzją 90:101.

Nasza reprezentacja zagra już z Andrzejem Plutą, który od nowego sezonu będzie zarabiał w hiszpańskiej Gironie. Zabraknie natomiast Łukasza Kolendy (Bàsquet Manresa).

W ekipie rywali nie zobaczymy m.in. lidera Deni Avdiji – najlepszego strzelca Portland Trail Blazers w lidze NBA.

Spotkanie w Rydze, ze względu na sytuację polityczną w Izraelu, odbędzie się decyzją FIBA bez udziału kibiców. W dwudziestu dotychczasowych meczach obu zespołów mamy bilans... 10-10.

FOT. IPA SPORT/ABACA/EAST NEWS

Do reprezentacji Polski koszykarzy dołączył Andrzej Pluta – najlepszy zawodnik (MVP) sezonu zasadniczego ekstraklasy i finałów MP

eprasa.pl 2949d9fa1d